Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE IV.

Rok XXI. Kraków, niedziela 27 listopada 1938 Nr 325

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 55.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

RZĄD DALADIERA GOTÓW
do drakońskich zarządzeń antystrajkowych

Paryż, 26. 11. PAT. Sytuacja wewnętrznopolityczna we Francji nadal jest napięta. Naczelna rada kolejarzy uchwaliła przyłączyć się do strajku powszechnego. Premier Daladier zdecydowany jest przeciwstawić się wszelkimi środkami unieruchomieniu instytucji użyteczności publicznej. W prezydium rady ministrów odbyło się posiedzenie z udziałem premiera Daladier, prefekta Sekwany, prefekta policji, komendanta paryskiego okręgu wojskowego Paryża gen. Bouret oraz generalnego sekretarza ministerstwa obrony narodowej. — W czasie tej narady przedyskutowano wszelkie środki, zmierzające do zapewnienia normalnego funkcjonowania instytucji użyteczności publicznej.

W kołach zbliżonych do rządu potwierdzają, że premier zdecydowany jest przeprowadzić militaryzację kolei oraz przedsiębiorstw pracujących dla obrony narodowej, jak również ma udzielić natychmiastowej dymisji wszystkim funkcjonariuszom publicznym, którzy p[illegible] czyliby się do strajku. W kołach pa[illegible] nych krążyły nawet pogłoski, iż rząd w razie konieczności gotów jest proklamować stan oblężenia.

Paryż 26. 11. PAT. Według krążących pogłosek, premier Daladier przed środą 30 bm. wygłosi przemówienie przez radio, nawołujące kraj do pracy i zjednoczenia. Jednakże dotychczas nie wyznaczono ani dnia ani godziny transmisji przemówienia Daladier.

* * *

Valenciennes 26. 11. PAT. Rozporządzenie ministerialne o rekwizycji kopalń zostało wykonane dzisiaj rano bez incydentów. Kopalnie i kolej pracują normalnie. Fabryki metalurgiczne, które dotychczas były okupowane przez robotników są ewakuowane przez wojsko i policję.

* * *

Paryż 26. 11. PAT. W głównym ośrodku strajkowym Valenciennes na północy Francji został ukonstytuowany sąd wojenny, złożony z oficerów okręgu wojskowego w Lille, który [illegible]wać na miejscu wszystkie wykro[illegible]ko militaryzacji, zarządzonej na niektórych odcinkach kolejowych we Francji północnej, unieruchomionych przez strajkujących górników.

* * *

Paryż 26. 11. PAT. 282 manifestantów aresztowanych w zakładach Renault stanęło dzisiaj przed sądem. Czterech manifestantów skazano na 10 dni więzienia i 25 franków grzywny. Proces ośmiu manifestantów został odłożony na dzień 1 grudnia. Po południu odbyły się rozprawy dotyczące 270 manifestantów, oskarżonych o zakłócenie spokoju publicznego i opór władzy.

Wyjazd wicemin. oświaty do Lwowa
w związku z krwawym napadem na terenie U. J. K.
Poseł dr Sommerstein przyjęty przez min. Świętosławskiego

Warszawa, 26. 11. ŻAT. Poseł dr Sommerstein interweniował w sobotę u ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego w sprawie dokonanego na terenie eksterytorialnym Uniwersytetu Lwowskiego napadu, który spowodował śmierć studenta żydowskiego i ciężkie zranienie 8 innych. Poseł Sommerstein wyświetlił szczegóły tego skrytobójczego mordu i podkreślił konieczność wydania zarządzeń, któreby skutecznie zapobiegły napadom na żydowską młodzież akademicką.

W odpowiedzi p. minister oświadczył, że do Lwowa wyjechał wiceminister prof. Alexandrowicz dla wszechstronnego rozpatrzenia poruszonej sprawy, co stanowić będzie podstawę do wydania zarządzeń.

Przypuszczalni marszałkowie Sejmu i Senatu

Warszawa 26. 11. (Sin.) W poniedziałek nastąpi uroczyste otwarcie sesji Sejmu i Senatu. Sesja poprzedzona została dzisiejszym posiedzeniem klubu parlamentarnego Ozonu, który właściwie decyduje o losach obecnego Sejmu i Senatu. Politykę klubową na zewnątrz prowadzić będzie przyszły marszałek Senatu płk. Miedziński, który w dzisiejszym przemówieniu nie pozbawionym antysemickich akcentów podkreślił, że O. Z. N. nie chciał być monopartyjny ale taktyka partyj zmusiła go do tego. Marszałkiem Sejmu wybrany zostanie prawdopodobnie prof. Makowski, zaś wicemarszałkami będą: płk. Wenda, Surzyński, Długosz oraz Mudryj. Regulamin Sejmu i Senatu został już ułożony, przy czym regulamin ten ogranicza znacznie możność działania grup, stojących poza Ozonem.

Z koła parlamentarnego O. Z. N.

Warszawa, 26, 11. PAT. W sobotę, dnia 26 bm. odbyło się pierwsze zebranie koła parlamentarnego O. Z. N., na które przybyli nowoobrani posłowie i senatorowie, należący do Obozu, a w ich liczbie ministrowie Ulrych, Kościałkowski, Kaliński, Roman, Świętosławski, Grabowski. Zebraniu przewodniczył szef O. Z. N. poseł gen. Skwarczyński, który w zagajeniu omówił zasadnicze wytyczne zadań koła parlamentarnego O. Z. N.

Obszerny referat polityczny, wielokrotnie przerywany żywą akceptacją obecnych wygłosił sen. płk. Bogusław Miedziński. Następnie poseł Szczepański zreferował projekt regulaminu koła parlamentarnego. Regulamin zotał w proponowanym brzmieniu przyjęty.

Na przewodniczącego koła parlamentarnego O. Z. N, wybrany został przez aklamację szef O. Z. N. poseł gen. Skwarczyński. Na wiceprzewodniczących wybrano senatora Dąbkowskiego i posła Sowińskiego. Przez aklamację również zostali wybrani następujący członkowie zarządu koła: poseł Szczepański, poseł Doellinger, poseł Długosz, poseł Lechnicki Tadeusz, senator Katelbach, senator Pawelec, poseł Sikorski, poseł Stahl, sen. Stolarski, sen. Tomaszkiewicz, poseł Wadowski, poseł Zyborski, zastępcy członków zarządu: sen. Berbecka, poseł Browiński, poseł Lepecki, poseł Trębicki, poseł Bruski, sąd klubowy: sen. gen. Osiński, sen. gen. Galica, sen. Siciński, poseł płk. Csadek, poseł ks. Grochowski, poseł Piotrowski, poseł Ostafin, poseł Leopold Stanisław i poseł Jahoda-Żółtowski.

NA POSTERUNKU:

SMUTNE WIESCI Z FRANCJI

(J. D.). KRAKÓW, 27 listopada.

Smutne wieści nadchodzą z Francji. Po raz nie wiedzieć już który od czasu powstania Trzeciej Republiki kraj ten targany jest wewnętrznymi konfliktami, z których każdy nosi w sobie zarodek niebezpieczeństwa dla całości państwa. Dotąd udawało się jednak Francji wyjść obronną ręką z wszelkich niebezpieczeństw, płynących od wewnątrz, choć zdarzało się nie raz, jak np. podczas Anschlussu Austrii do Niemiec w marcu br., że przewalające się po kraju burze namiętności socjalno-politycznych pozbawiły kraj koniecznej czujności wobec wypadków zewnętrznych.

Obecnie toczy się dalszy ciąg starego konfliktu społecznego. Chodzi o ustalenie przyczyn trudności finansowo-gospodarczych kraju i zastosowanie odpowiednich środków poprawy. Wszystkie sfery społeczne są zgodne co do tego, że państwo winno mieć ustabilizowany budżet, że produkcja przemysłowa winna wzrastać, a nie cofać się lub trwać w zastoju, że frank winien być wreszcie ustabilizowany w stosunku do innych walut i że kapitały francuskie, które ciągle odpływają za granicę, winny być wprzęgnięte w proces gospodarczy kraju. Wszyscy w gruncie rzeczy chcą tego samego, nikt jednak nie jest zgodny co do środków, jakie należy podjąć, aby ten wspólny wszystkim cel został zrealizowany. Przedstawiciele pracodawców domagają się więc wytworzenia takich warunków, aby producentowi opłacało się rozwinąć produkcję, aby finansista nie stracił na zaufaniu do franka i aby kapitalista, który uciekł ze swym majątkiem za granicę ściągnął go spowrotem i rozpoczął pracę produktywną dla całego gospodarstwa. W tym celu żądają pracodawcy skasowania 40-godzinnego dnia pracy, zaprzestania wszelkiej agitacji przeciw kapitałowi, zapewnienia wolności w obrotach dewizami i złotem oraz takiej polityki finansowo-gospodarczej, która by zachęcała kapitał do pozostania w kraju, a nie do emigracji. Przedstawiciele pracowników uważają znów, że ograniczenie czasu pracy przyczyni się do likwidacji bezrobocia, że zwyżki płac robotniczych chociaż wywołują sprzeciwy kapitalistów, to jednak pobudzają konsumcję, która ze swej strony rozszerza produkcję, że gospodarkę budżetową uzdrawiać należy kosztem sfer posiadających, a nie gospodarczo słabszych i że ucieczka kapitału za granicę dyktowana jest względami politycznymi i to nie tyle z dziedziny międzynarodowej, ile wewnętrznej, że zatem tego rodzaju stanowisko kapitału jest zwykłym „sabotowaniem interesów Francji“, na co odpowiedzieć trzeba reglamentacją obrotu dewizowego i ostrymi represjami w stosunku do kapitalistów. Każdy nowy rząd próbował nowych dróg i metod. Był Laval, który orientował się wedle wskazówek sfer kapitalistycznych i został obalony, nie przyczyniając się w niczym do poprawy sytuacji. Był Blum, który realizował doktryny socjalistyczne — bez skutku. Kolejno zmieniali się różni przedstawiciele różnych kierunków. Jerzy Bonnet, później znowu Blum, później Marchandeau, którego nazwano nawet super-Blumem, a wreszcie stary przeciwnik polityki finansowej wszystkich dotychczasowych rządów Paul Reynaud, trzymający obecnie ster finansów francuskich. Rządy szły raz na prawo, raz na lewo, przechodziły od jednej skrajności w drugą, próbowały przeróżnych, nieraz dziwacznych kompromisów między biegunowymi sprzecznościami programowymi, a za każdym razem trudności gospodarczo-finansowe pogłębiały się. Deficyt skarbowy wynosi dziś przeszło 50 miliardów franków rocznie, produkcja we Francji utrzymuje się na poziomie najniższym z pośród wszystkich innych państw europejskich, suma kapitałów francuskich, które uciekły za granicę szacowana jest dziś na przeszło 100 miliardów franków, czyli na dwa razy tyle, ile wynosi całkowity zapas złota Banku Francji.

Paul Reynaud postawił na kartę wolności gospodarczej, liberalizmu i kapitału, a przeciw interesom pracowniczym. Dekrety Reynauda obciążają pracowników bardziej, aniżeli kapitalistów. Reynaud wychodzi z założenia, że kłopoty finansowo-gospodarcze, a także niemoc polityczna Francji będą tak długo trwały, aż kraj nie otrzyma zdrowego budżetu, aż kapitały francuskie nie powrócą do ojczyzny i aż gospodarstwo nie będzie pracować w rozmiarach i tempie, wymaganych przez obecną ciężką sytuację międzynarodową. Reynaud postanowił zwabić do Francji kapitał i w tym celu pragnie stworzyć dlań odpowiednie atrakcje. Fakt, że w pierwszym dniu po ogłoszeniu dekretów giełda zareagowała silną haussą, wskazuje na to, że kapitał ustosunkował się przychylnie do polityki rządu francuskiego. Natomiast fakt, że już nazajutrz ruch zwyżkowy na giełdzie został zatrzymany, że frank zaczął znowu wykazywać wahania w stosunku do złota i innych walut, że kapitał francuski zajął postawę wyczekującą wobec dalszego rozwoju wypadków — ilustruje niewiarę sfer finansowych w możliwość szczęśliwego przeprowadzenia dekretów Reynauda po przez niebezpieczne rafy parlamentu i ulicy.

Giełda trafnie przewidziała dalsze losy dekretów. Ulica burzy się przeciw nim, socjaliści proklamowali strajk generalny, komuniści padsycają panujące wrzenie, a z boku przypatrują się Niemcy i zapewne zacierają ręce z radości. Cóż za wdzięczna okazja dla Goebbelsa do roztrąbienia „karności i porządku“ Niemiec hitlerowskich wobec wewnętrznego targania się słodkiej Francji? Cóż za wyjątkowo pomyślne tło dla rozwijania bez przeszkód zwycięskiej ekspansji polityczno-gospodarczej na południowy wschód Europy pod znakiem swastyki?

Wypadki wewnętrzne we Francji następują w tak szybkim tempie, że nie sposób jest przewidzieć jak ukształtują się dalsze losy tego dziś niespokojnego kraju. Czy Paryż znów przedzielony zostanie barykadami walczących w wojnie domowej, czy też jakiś instynkt samozachowawczy otworzy nagle Francuzom oczy na sąsiednią Hiszpanię, która już trzeci rok krwawi się w zmaganiach wewnętrznych tak cynicznie wyzyskiwanych przez czarne i brunatne koszule? Nowe ciężary finansowe są zapewne dla wszystkich bardzo przykre, ale o ile przykrzejszy jest los robotników i kapitału pod rządami hitlerowskimi lub faszystowskimi, o ile bardziej nieszczęśliwy jest los Hiszpanii, w której przecież także zaczęło się tak jak we Francji?

Francja jest dziś jednym z najważniejszych filarów wolności, kultury i demokracji w świecie. Bój toczyć się powinien dziś nie między robotnikami i kapitalistami francuskimi, ale o ocalenie dotychczasowej treści życia Europejczyków, o wolność i demokrację. Francja musi znaleźć drogę wyjścia ze swej ciężkiej sytuacji, jeżeli sama, a z nią i inni szermierze kultury europejskiej nie mają popaść w ponurą niewolę, której widmo każdemu Francuzowi winno uzmysłowić błahość i małoważność sporów, grożących dziś wytoczeniem karabinów maszynowych na ulice Paryża.

Jeszcze o 10-letnim planie Churchilla

W uzupełnieniu wiadomości o 10-letnim planie Churchilla w sprawie Palestyny należy jeszcze dodać następujące szczegóły:

Winston Churchil, ostro skrytykował chwiejność polityki brytyjskiej, oświadczając m. in.: „Oskarżam rząd o to, że w przeciągu trzech lat nie był zdolny opanować sytuacji w Palestynie, to też pogarszała się ona co raz bardziej. Rząd szedł faktycznie po linii najmniejszego oporu“. Churchil rozwijał następnie swój plan rozwiązania zagadnienia palestyńskiego. Przede wszystkim przywrócić należy panowanie prawa i porządku w Palestynie. Zasadę tę już uznano powszechnie i obecnie jest ona realizowana w Palestynie. Następnie, zdaniem Churchila, przystąpić należy do urzeczywistnienia jego planu 10-letniego w miarę możności za zgodą stron zainteresowanych. W myśl tego planu imigracja żydowska winna być skontyngentowana w takiej wysokości, aby po 10 latach obecna proporcja między ludnością żydowską a arabską nie uległa zmianie. Należy w tej mierze wysunąć Arabom propozycje i

jeśli nie wyrażą swej zgody, Anglia z całą mocą rozbuduje pozycje żydowskie w Palestynie i zniesie całkowicie ograniczenia imigracyjne.

Dawniej była taka sytuacja, że bez ochrony Imperium Brytyjskiego skupienie żydowskie w Palestynie uległoby zagładzie.

Obecnie jednak kolonie żydowskie same się już mogą bronić, zaś z czasem pozycja ich będzie jeszcze mocniejsza.

Poseł Wedgewood w swym przemówieniu zarzucił rządowi słabość i brak stanowczości. Domaga się on otwarcia bram Palestyny dla imigrantów-Żydów.

Poseł Mc Gowern podnosi, że cała akcja terrorystyczna w Palestynie jest finansowana z źródeł niemieckich i włoskich. Błędem jest, że rząd angielski nie nakreślił wytycznych dla przyszłej konferencji palestyńskiej w Londynie. Jeśli rząd nie zdoła znaleźć rozwiązania, powinien się zrzec mandatu i przekazać innemu państwu. McGovern domaga się, aby rząd jak najrychlej wpuścił do Palestyny 10.000 dzieci żydowskich z Niemiec.

Poseł Cazalet wskazał, iż byłoby pożądane, aby również Stany Zjednoczone uczestniczyły w konferencji londyńskiej w sprawie Palestyny.

Jakich należności zagranicznych nie trzeba zgłaszać w Banku Polskim?

Warszawa, 26. 11 PAT. Komisja dewizowa w związku z rozporządzeniem p. ministra skarbu z dnia 7 listopada 1938 r., ustalającym obowiązek zgłoszenia Bankowi Polskiemu posiadanego za granicą mienia, wyjaśniła:

1) Wobec zgłoszenia w Banku Polskim przez Związek Obrony mienia Polaków poszkodowanych przez wojnę i rewolucję mienia obywateli polskich, posiadanego na terytorium Z.S.R.R., które to zgłoszenie jest równoznaczne ze zgłoszeniami indywidualnymi, ponowne zgłoszenie przez poszczególne osoby posiadanego w Rosji mienia (nieruchomości oraz wszelkich należności) jest zbędne.

2) Osoby posiadające należności u osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w Niemczech (w granicach sprzed 11 marca 1938 r.), z tytułu wierzytelności waloryzacyjnych, które podlegają rozliczeniu w sposób ustalony w porozumieniu polsko-niemieckim z dnia 17 października 1936 r. (Dziennik Ustaw R. P. nr. 1/37 r. poz. 3), są zwolnione od obowiązku zgłaszania tych należności Bankowi Polskiemu.

3) Eksporterzy są zwolnieni od obowiązku zgłaszania Bankowi Polskiemu należności od zagranicy również z tytułu eksportu towarów, [illegible]ezionych w ramach układów rozrachun[illegible] w takiej wysokości, jaka została okre[illegible] świadectwach rozrachunkowych. To [illegible]amo dotyczy kosztów ubocznych, związanych z takim eksportem, o ile ich zapłata ma nastąpić w drodze rozrachunku.

Ambasador Wilson u Roosevelta

Waszyngton, 26. 11. PAT. Ambasador Stanów Zjednoczonych Wilson, który przybył dzisiaj rano z Niemiec, odbył wkrótce po przyjeździe konferencję z zastępcą sekretarza stanu Hulla Sumnerem Wellesem. Po południu Wilson udał się do Warmsprings, gdzie bawi obecnie prezydent Roosevelt.

3.000 dzieci żydowskich przybyć ma natychmiast do Anglii

Konkretyzacja projektów Chamberlaina nastąpi w pierwszych dniach grudnia

Londyn, 26. 11. ŻAT. Żydowskie organizacje pomocy uchodźcom w Londynie badają obecnie dokładnie projekty kolonizacyjne w Tanganaice i brytyjskiej Gujanie na podstawie oświadczenia premiera Chamberlaina. Przed sprecyzowaniem udziału organizacji prywatnej w tej akcji konieczne jest jednak wyjaśnienie szeregu szczegółów, o których premier Chamberlain wcale nie wspomniał, bądź też mówił mimochodem, w szczególności zaś spraw finansowych. Jak sądzą, ogólne projekty Chamberlaina będą skonkretyzowane dopiero na konferencji biura komitetu eviańskiego, które odbędzie się w Londynie w pierwszych dniach grudnia. Na tej konferencji ma też być wyjaśnione w jakiej mierze komitet eviański będzie uczestniczył w pracach badawczych, w zorganizowaniu kolonizacji i jej sfinalizowaniu. Na ogół sądzą, że komitet eviański podejmie się wykonania najważniejszych części tego zadania w ścisłej współpracy z organizacjami prywatnymi.

Na razie jednak rozważane są najważniejsze zadania pomocy doraźnej Żydom niemieckim. W ramach ogólnej deklaracji Chamberlaina Rada dla Żydostwa Niemieckiego opracowuje obecnie konkretne projekty dotyczące umieszczenia dzieci żydowskich z Niemiec w Anglii. Wnioski te mają być zatwierdzone przez rząd angielski. W tym celu pod przewodnictwem lorda Samuela odbyła się narada działaczy żydowskich, na której omawiano praktyczne rozwiązanie tego zagadnienia.

Jak się ŻAT dowiaduje, projektuje się w najbliższym czasie sprowadzić do Anglii 3.000 dzieci żydowskich z Niemiec. Wielka liczba rodzin już wyraziła życzenie przyjęcia tych dzieci na wychowanie.

Przeciw osiedlaniu Żydów na terenach b. kolonij niemieckich

Nowy Jork 26. 11. ŻAT. Kongres żydowsko-amerykański powziął uchwałę, która wypow[illegible]da się przeciwko projektowanemu osiedleniu Żydów na terenach dawnych kolonij niemieckich. Postanowiono wezwać komitet koordynacyjny żydowskich organizacyj emigracyjnych do zwołania konferencji żydostwa amerykańskiego, celem ujednolicenia akcji ratunkowej [illegible]twa niemieckiego.

[illegible] 11. ŻAT. B. senator Szeres[illegible]kies otrzymali telegraficzny prz[illegible]., nadesłanych przez Federację [illegible]kich w Kanadzie na rzecz żydowskic[illegible]ńców z Niemiec.

Wyrok za napad rabunkowy na sędziego pod Bielskiem

Bielsko 26. 11. (R) Przed Sądem Okręgowym w Cieszynie stanął dziś 19-letni przestępca Antoni Kusz, który wespół z dwoma wspólnikami dokonał w dniu 26 września br. napadu rabunkowego na sędziego Sądu Grodzkiego w Białej dra Karola Bączka na uczęszczanym szlaku turystycznym pod Bielskiem. Bandyta oddał do sędziego 3 strzały, które go ciężko zraniły. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, skazujący Kusza na 8 lat ciężkiego więzienia.

Indianie dają znak życia!

Porto Alegre, 26. 11. PAT. Donoszą z Belem (stan Amazonas), że grupa Indian szczepu „Caiapós" zaatakowała w miejscowości Iaruacu 6 osób i zamordowała ich w okrutny sposób. Między in. ofiarą mordu padło dziecko, które zostało zakopane po szyję w ziemię, a do sterczącej na powierzchni głowy Indianie strzelali z łuków. Ludność z okolicznych miejscowości ucieka w popłochu do miast.

Oburzenie w Budapeszcie

Budapeszt 26. 11. PAT. Wszystkie dzienniki węgierskie oburzone wiadomościami o wydalaniu przez władze czeskie obywateli narodowości węgierskiej i ruskiej protestują jednomyślnie przeciwko tym arbitralnym i nieludzkim zarządzeniom. Zdaniem ich mają one na celu zastraszenie miejscowej ludności domagającej się prawa samostanowienia. Cała opinia publiczna węgierska popiera demarche rządu węgierskiego protestując przeciw niesłychanemu postępowaniu władz czeskich które stanowi jaskrawy kontrast z oficjalnymi oświadczeniami według których rząd czechosłowacki usiłuje przywrócić normalne stosunki ze swymi sąsiadami.

Dziś zapadnie uchwała zawezwania Witosa

Warszawa, 26. 11. (Sin) W związku z ostatnimi wydarzeniami na terenie polityki wewnętrznej zwołano na niedzielę, 27 bm. posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego. Jak się dowiadujemy, na posiedzeniu tym zapadnie uchwała zawezwania do powrotu do kraju Wincentego Witosa.

Na dzień 30 bm. wyznaczone zostało posiedzenie CKW PPS. Dnia 28 bm. odbędzie się zebranie prezydium unii związku zawodowego pracowników umysłowych, na którym ma być omówiona obecna sytuacja polityczna w Polsce.

Skazanie endeków za agitację antywyborczą

Bielsko, 26. 11. (R). W procesie o nawoływanie do bojkotu wyborów zapadł dziś przed Sądem Grodzkim w Białej wyrok, skazujący członków Stronnictwa Narodowego na kary bezwzględnego aresztu. Przywódca narodowców miejscowych Józef Czul, który — jak się okazało na rozprawie — jest analfabetą i ma za sobą przeszłość kryminalną, skazany został na 4 miesiące aresztu, mgr. Pawlikowski na 3 miesiące aresztu, Tadeusz Sanicki na 2 miesiące aresztu, Jan Beck i Tomasz Bonar po jednym miesiącu aresztu. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

18-dniowe ferie szkolne

Warszawa, 26. 11. PAT. Ferie zimowe w szkolnictwie powszechnym, średnim ogólnokształcącym i zawodowym, związane ze świętami Bożego Narodzenia, trwać będą w b. roku szkolnym, zgodnie z obowiązującymi przepisami, od 23 grudnia do 9 stycznia włącznie.

Zakończenie nauki w szkołach nastąpi dnia 22 grudnia po lekcjach, wznowienie dnia 10 stycznia rano.

W szkołach dokształcających zakończenie nauki nastąpi o tydzień wcześniej.

Polka otrzymała międzynarodowe stypendium naukowe

Warszawa, 26. 11. PAT. Międzynarodowa Federacja Kobiet z uniwersyteckim wykształceniem przyznała stypendium naukowe Polce, p. dr. Lutmanowej-Kokoszyńskiej na trzyletnią pracę w zakresie filozofii.

O stypendium to ubiega się 40 narodowości, wchodzących w skład federacji. Fakt, że przyznano je kandydatce, przedstawionej przez Polskie Stowarzyszenie Kobiet z wyższym wykształceniem, jest w tych okolicznościach bardzo dużym wyróżnieniem. Suma stypendium wynosi około 20.000 złotych, na okres trzyletni.

Rozwiązanie stowarzyszenia „Wyzwolenia Wilna" na Litwie

Kowno, 26. 11. PAT. Litewska agencja telegraficzna donosi: Stowarzyszenie „Wyzwolenia Wilna" zostało rozwiązane. Decyzja ministra spraw zagranicznych jest umotywowana faktem, iż po normalizacji stosunków dyplomatycznych litewsko-polskich, wszystkie zagadnienia pomiędzy obu krajami powinny być załatwiane w drodze dyplomatycznej.

Ze względu na nową sytuację, wymienione stowarzyszenie mogłoby być przyczyną licznych nieporozumień w rozwoju dobrych stosunków pomiędzy Litwą i Polską.

Ambasady w Bukareszcie i Paryżu

Paryż. 26. 11. PAT. Oficjalnie oznajmiają, iż rząd francuski podniósł poselstwo republiki francuskiej w Bukareszcie do stopnia ambasady.

Bł. p.

KAROL ZELLERMAYER

student IV. roku farmacji Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie

zginął we Lwowie w dniu 24. listopada 1938 r. śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 23.

Pogrzeb odbędzie się we Lwowie.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Żydowska Młodzież Akademicka Krakowa

PRZEGLĄD PRASY

O dekretach

Dekrety, które ukazały się tuż przed sesją parlamentarną wywołują bardzo dużo komentarzy. „Kurier Polski“ usiłuje wyjaśnić tło tych dekretów a równocześnie przestrzega obywateli przed ich skutkami, pisząc:

> Najwięcej głowią się ludzie nad tym, jakie były bezpośrednie przyczyny wydania dekretów. Wielu obywatelom przychodzi na myśl że aktualna sytuacja w kraju nie jest tego rodzaju, aby usprawiedliwiała ogłoszenie tak bardzo surowych praw w drodze dekretowania. Istnieje nawet cała teoria prawnicza, która dowodzi, że dekrety i ustawy są niemal zawsze wyprzedzane przez niejako konieczność. W polskiej rzeczywistości dzieje się widocznie inaczej.
>
> Więc tu i ówdzie pojawiły się przypuszczenia i domysły, że świeżo ogłoszone dekrety leżą na drugiej fali przygotowań do roku 1940, i że praktyczne sięganie do ich surowości przejawi się może nie zaraz, ale dopiero w stosownym momencie, kiedy zawieją porywiste wiatry i wszystko „akurat podleci“.
>
> Wbrew tej pajęczynie myślowej, snutej przez umysły lubujące się w dociekaniach teoretycznych, ludność powinna na każdym kroku zachowywać daleko posuniętą ostrożność i nie spekulować w żadnej mierze na pobłażliwość władzy.
>
> Surowe kary, podyktowane przez dekrety, mogą paść każdej chwili na obywateli.

„Słowo“ powołuje się na autorytet Marszałka Piłsudskiego i przypomina następujący szczegół:

> Warto przypomnieć też znaną, choćby ze „Strzępów meldunków“ Składkowskiego, awersję Marszałka do dekretów. Obecny premier, czytając swoje własne wspomnienia, znajdzie w nich dużo ostrzej sformułowane zarzuty przeciw dekretomanii. I zgodzi się p. Składkowski zapewne z nami, że poglądy i praktyka Marszałka stanowią nie tylko precedens, ale i najbardziej autorytatywny, najbardziej miarodajny komentarz Konstytucji i jej ducha.
>
> Mniejsza już o treść zapowiadanych dekretów. Najistotniejszą jest kwestia formy. Jesteśmy zdania, że wszelkie pełnomocnictwa i ustawodawstwo dekretowe przynosi zmierzch już nie parlamentaryzmu, ale zagładę samej instytucji parlamentu. Tam zaś, gdzie parlament nie spełnia nawet funkcji ustawodawczej, tam rzecz jasna, wrota są otwarte naoścież dla totalizmu. Ponadto droga parlamentarna zdaje się nam zawsze dawać więcej gwarancji uszanowania praw ludności od drogi dekretowej.

Autor dodaje, że nawet gdy chodzi o obecny parlament, to parlament jako instytucja daje większe gwarancje swobody i wolności obywatela niż droga dekretów. Dekrety stały się faktem. Łudzą się naturalnie ci publicyści, którzy przypuszczają, że dekretami zajmie się parlament, który będzie usiłował zmienić względnie stępić ich ostrze. W każdym razie pewnym jest, że już wkrótce dowiemy się, jakie skutki pociągną za sobą dekrety i w jakim celu zostały one wydane.

„Niemieckie drogi“

Dużą sensacją była ogłoszona niedawno rewelacyjna wiadomość o sieci dróg, jaką budują obecnie Niemcy na południowym wschodzie. System dróg niemieckich, lądowych i wodnych, zmierza do jednego celu, do opanowania południowego wschodu Europy. Na temat tych dróg pisze I. K. C.:

> „Niemieckimi drogami“ Wielka Rzesza sąsiadować może z Rumunią, Bułgarią, Turcją, a nawet Mezopotamią, wrzynając się mackami w terytoria suwerennych państw.
>
> Niemieckie drogi — oto odpowiedź dana Anglii. Linią Zygfryda Niemcy zaskoczyły przedewszystkiem Francję, „niemiecką drogą“ w Czechosłowacji Niemcy zaskakują Anglię.
>
> I opinia angielska rozumie wymowę systemu niemieckich dróg i odpowiednio do tego reaguje.
>
> System „niemieckich dróg“ ma wyraźną orientację południowo-wschodnią. Ekspansja Niemiec skierowana jest nadal na Bałkan i Bliski Wschód.
>
> Wszystko przemawia za tym, że Niemcy szykują się do rozgrywki z Anglią a nie z Rosją sowiecką.
>
> Koncepcja „niemieckich dróg“ — to jedna z najśmielszych koncepcyj polityczno-militarno-gospodarczych czasów powojennych. Rzymskie drogi były symbolem [illegible] — „niemieckie drogi“ mają [illegible] „pax germanica“. Czy ją u[illegible]

Koncepcja autora jest [illegible]alna. W prasie zagranicznej [illegible] można wiadomości o planach [illegible] niektóre pisma przytaczają nawet do[illegible] schemat wraz z datami, odnoszący się do przyszłej ekspanzji Trzeciej Rzeszy. Dwie daty schematu zostały dotrzymane: Na wiosnę 1938 przewidywane było „połknięcie“ Austrii, na jesień „połknięcie“ Sudetów. Rok 1939 przewiduje, wedle tego schematu, rozszerzenie wpływów na Jugosławię i Rumunię, a dopiero rok 1941 wyprawę na Rosję. Wszystko jednakowoż wskazuje na to, że chemat ten trzeba będzie skorygować. Trzecia Rzesza nie chce powtórzyć błędu Napoleona, który wybrał się na Rosję, „nie załatwiwszy się „uprzednio z Anglią. Propaganda niemiecka w krajach południowo-wschodnich i na Bliskim Wschodzie wyprzedziła znacznie drogi niemieckie. Po spustoszeniach dokonanych przez propagandę, przyszła kolej na drogi niemieckie, uderzające pośrednio w Anglię.

Rewelacje

„Głos Narodu“ poświęca artykuł książce Niemca austriackiego M. Fuchsa pt. „Un pacte avec Hitler“, wydanej w Paryżu. W książce tej pisze m. in. autor:

> P. Fuchs zdaje sprawę z relacji, którą ze swej podróży po środkowej Europie z końca roku 1937 odpowiednim władzom przedstawił ówczesny minister spraw zagranicznych Francji, p. Delbos... M. in. p. Delbos na komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych
>
> „oświadczył sucho, iż płk. Beck powiedział mu w Warszawie, że najmniejszych nie żywi nadziei co do przyszłości Austrii. Płk. Beck był przekonany, że „Anschluss“ będzie faktem dokonanym wkrótce, prawdopodobnie już na wiosnę 1938 r.“
>
> Oto pisze, że p. min. Beck
>
> „przepowiedział (predisait) panu Delbos nie tylko koniec Wiednia, ale także i Pragi, i z tego powodu odrzucił projekt jakiegokolwiek zbliżenia między Polską a Czechosłowacją“.

Do tego dodaje „Głos Narodu“ następującą uwagę:

> **Nie zapominajmy, że rozmowa p. Becka z p. Delbos toczyła się w Warszawie w d. 3. XII. 1937. Jak świetnie był p. min. Beck zorientowany co do właściwych planów Niemiec! O ileż lepiej od p. Delbos i od p. Chamberlaina!**

Należy zauważyć, że nie jest to żadna rewelacja. O projektowanym zajęciu Sudetów i rozbiorze Czechosłowacji opowiadano sobie na ucho jeszcze w roku 1935. Znane było też powszechnie tło tej wersji. Natomiast rewelacyjnie brzmią te ustępy, które mówią o sposobie traktowania partnerów politycznych przez Hitlera i jego otoczenie:

> Ciekawe również szczegóły podaje p. Fuchs z pobytu premiera Węgier, Daranyi, i min. spraw zagranicznych, Kanya, w Berlinie 24 i 25 listopada 1937 r...
>
> Węgierskim ministrom nie podobał się — pisze p. Fuchs — „ton komendy, który w Niemczech do nich zastosowano“...
>
> Daranyi, choć protestant, dziwił się zakazowi udziału w kongresie euharystycznym w Budapeszcie, wydanemu katolikom niemieckim przez Berlin. W rozmowie z Hitlerem wystąpił z prośbą o wydanie pozwolenia katolikom na wyjazd do Budapesztu.
>
> „Prośba ta — pisze p. Fuchs — wywołała w Hitlerze prawdziwy wybuch gniewu. Prawie krzycząc, odpowiedział:
>
> — Nie zrobię tego! Nigdy nie zmieniam decyzji!“
>
> W czasie oficjalnego obiadu goście węgierscy — czytamy w książce p. Fuchsa:
>
> „byli przez otoczenie Hitlera traktowani tak nieznośnie, że Daranyi widział się zmuszonym powiedzieć Goebbelsowi sucho:
>
> — Panie ministrze! Niech pan nie zapomina, że pan nie mówi z jakimś „Statthalterem“ z Würtembergii, albo Baden, lecz z premierem królestwa Węgier...
>
> U Goeringa (goście węgierscy) zauważyli wielką mapę Europy, na której Austria była już wówczas wcielona do Rzeszy. Daranyi wskazał na tę mapę... Goering śmiejąc się, rzekł:
>
> — To będzie pierwsza ofiara naszego najbliższego polowania“.
>
> Kanclerz Hitler odpowiadał premierowi Węgier „prawie krzycząc“. Goebbels zachowywał się w stosunku do niego „nieznośnie“. Goering chwalił się mapą, której celem było dokuczyć przedstawicielom Węgier... I to wszystko działo się w trakcie przyjmowania „gości“... „Rasowe“ obyczaje towarzyskie nie zawsze są rasowymi.

Jak widać, zawód dyplomaty nie zawsze usłany jest różami, szczególnie, gdy partnerami są „nowi ludzie“.

(Ro)

KOMUNIKATY

— ODDZIAŁ CENTRALI HECHALUCU komunikuje, że wysiedleńcy z Niemiec członkowie organizacji Hechaluc i Makkabi Hacair winni się zgłosić we własnym interesie w lokalu biura Centrali przy ulicy Sarego 11. II. p. do trzech dni w godzinach między 10—12 przedp.

— ZARZĄD KOŁA MED. ŻYD. U. J. zawiadamia że ze względu na jednomiesięczny okres żałoby, wszystkie imprezy urządzane przez Koło zostają odwołane.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 27 bm.: Pogoda o zachmurzeniu umiarkowanym, na zachodzie miejscami słaby deszcz. Temperatura w ciągu dnia około 10 st. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie.

FELIKS WIRTH

Morał dyskusji „żydowskiej" w parlamencie brytyjskim

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") LONDYN, w listopadzie.

Stało się więc to, o czym marzą antysemici spod znaku endecji i Żelaznej Gwardii. „Ku ich ubolewaniu" dzieje się to „tylko" w Niemczech. Życie jednego procentu obywateli państwa niemieckiego stało się nie do zniesienia. Skonfiskowano ich cały majątek i zmusza się ich do ucieczki, gdziekolwiek, byleby tylko ujść prześladowaniom. Zbiera się świat cywilizowany i radzi, coby zrobić z Żydami. Jak pomóc narodowi, który dał Biblię światu — jeżeli wymienić chcemy tylko jedną zasługę żydowską. Zbiera się najbardziej demokratyczny parlament świata w Londynie, w którym — jestem przekonany — jeżeli nie wszyscy, to 99,9 proc. członków jest wstrząśnięte wypadkami niemieckimi. Ci ludzie są owiani najlepszą chęcią pomocy narodowi żydowskiemu (wielkiemu narodowi — jak mówi Sir Samuel Hoare, Minister spraw wewnętrznych.

A więc przyszedł ten moment, w którym marzenia antysemitów o dyskusji ewakuacyjnej spełniły się. Już nie outsiderzy spod znaku wybranego żydowskimi głosami p. Budzyńskiego mówią o nowym exodusie, ale sam Imperial Parliament Imperium Brytyjskiego. Tym panom poświęcam artykuł zawierający kilka uwag na temat dyskusji „żydowskiej" w Londynie.

Ogólne zarysy możliwych terenów kolonizacyjnych w ramach imperium zostały nakreślone w mowie premiera Chamberlaina. Są one następujące: Tanganika (zwracam uwagę, że jest to terytorium mandatowe, do którego Niemcy roszczą sobie pretensje, zapowiadając, że wytną Żydów w pień skoro je otrzymają). Tanganika może zaofiarować 50.000 akrów ziemi uprawnej. Licząc jako minimum 10 akrów dla jednej rodziny, można osiedlić w tym terytorium, z zastrzeżeniem, że Niemcy go nie otrzymają, 5 tysięcy rodzin czyli 20,000 ludzi. Kenia, Rodezje i Nyassaland mogą — według oświadczenia premiera — przyjąć drobną ilość uchodźców (small number). Gujana oczywista wchodzić może w rachubę jedynie dla osób, które potrafią ciężko pracować w tropikalnym klimacie. Tyle może dać Wielka Brytania.

W ramach współpracy międzynarodowej sprawa zostanie oddana komitetowi w Evian. Z komunikatów ogłaszanych przez wiele agencyj południowo - amerykańskich, wynika, że niektóre z państw w tej części świata poruszone wypadkami niemieckimi są gotowe udzielić pewnej ilości zezwoleń wjazdu. Inne pozostające pod wpływem niemieckim nie odpowiedziały w ogóle na zapytania delegata amerykańskiego p. Myrona Taylora. Ze Stanów Zjednoczonych nadchodzą wiadomości o jak najliberalniejszym traktowaniu problemu uchodźców, ale znowu Stany Zjednoczone wiązane są prawie że prohibicyjną ustawą imigracyjną. „Uelastycznienie" ustawodastwa imigracyjnego dzięki liberalnemu traktowaniu spraw turystów pragnących naturalizować się, oraz natychmiastowe uruchomienie kwoty za lata 1939 i 1940, jest naturalnie kroplą wody w stosunku do rzeczywistych potrzeb ofiar pogromu. Biorąc pod uwagę oświadczenia p. Chamberlaina i zarządzenia władz amerykańskich i przyjmując liberalną wykładnię tych kroków można przyjąć, że w roku 1939 i 1940 MOGŁOBY wyemigrować 50 do 65 tysięcy Żydów niemieckich. Mówię „mogłoby" ponieważ sprawa ta jest całkowicie (w tych ramach naturalnie) zależna od kwestii pieniędzy. I dlatego wszelkie porównanie przyszłej emigracji Żydów niemieckich z emigracją w okresie 1933 — 1936 musi szwankować, ponieważ w pierwszym czteroleciu Hitlera wywóz kapitałów, bądź to w formie towarów, bądź zapomocą skomplikowanego systemu transferu — był ostatecznie możliwy. Dziś majątek Żydów niemieckich uległ konfiskacie, a i nawet resztek nie wolno im wywieźć.

Nie można się tedy dziwić, że państwa wysoko-kapitalistyczne nie mogą przyjąć znacznej ilości Żydów, poza kwotą, którą naznacza raczej litość niż rozumowanie ekonomiczne. Sprowadzenie tak znacznej ilości ludzi do tych krajów musiałoby wywołać kolosalne napięcie gospodarcze i co za tym idzie i polityczne. Pozostają więc kraje zacofane, tropikalne itd. Pomińmy kwestię dostosowania się do klimatu ludzi. którzy od dziesięciu wieków żyją w klimacie umiarkowanym Ale itu wyrasta przed Żydami nowa kwestia, a zawsze ta sama: funduszów. Rolnictwo dzisiaj jest przemysłem tak samo kapitalistycznym, jak i prowadzenie warsztatu czy fabryki. A prócz tego pierwsze wydatki są kolosalne. Włochy, które zastosowały cały potencjał swej władzy totalitarnej i pełnię subwencji państwowych, zdołały po piętnastu latach faszyzmu osadzić jakichś dwa tysiące rodzin w Libii, kosztem miliardów lirów. Okoliczność ta była święcona jako wielkie święto państwowe. Tymczasem przed Żydami niemieckimi, pozbawionymi zupełnie pieniędzy, wyrasta problem skolonizowania 10 proc. żydostwa niemieckiego, to jest 30 razy więcej ludzi niż to ostatnio się działo w Libii. To też nic dziwnego, że problem tych choćby kilkudziesięciu tysięcy Żydów niemieckich, które w ramach zezwoleń amerykańskich i brytyjskich MOGĄ opuścić Niemcy, stanowi problem przerastający nie tylko siły Żydów, ale i jednego narodu.

Katolicki poseł do parlamentu brytyjskiego p. Logan wyraził głęboki smutek katolików angielskich z powodu wydarzeń niemieckich i zażądał nie tylko rokowań międzynarodowych w tej sprawie, ale i wywarcia najsilniejszego nacisku na rząd Rzeszy w kierunku zezwolenia wywiezienia majątku tym Żydom, którzy mogą osiedlić się poza granicami Niemiec.

Oczywista, w świetle tych niezmiernych zagadnień inicjatywa angielska sprowadzenia kilku tysięcy dzieci żydowskich do Anglii dla kształcenia w rozmaitych zawodach, jest, mimo swej szlachetności, — jedynie paliatywem.

Niemcy wyrzekły się chrześcijaństwa i dla tego też dyskusja o odpowiedzialności za los Żydów niemieckich jest zupełnie nie na miejscu. Ale fakt pozostaje faktem. Tak zwana sprawa żydowska nie może być rozwiązana nawet metodami niosącymi dumne piętno: Made in Germany 1938.

Fundusz Pomocy Uchodźcom żydowskim im. lorda Baldwina

Londyn, 26. 11. ŻAT. Apel radiowy na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec z jakim b. premier lord Baldwin wystąpi 7 grudnia br., transmitowany będzie przez wszystkie radiostacje angielskie. Apel proklamowany będzie w imieniu wszystkich kościołów w Anglii: rzymsko-katolickiego, anglikańskiego i kościołów wolnych (metodystów, baptystów i in.) oraz w imieniu gmin żydowskich. W całej Anglii otwarta będzie zbiórka na fundusz p. n. „Fundusz im. lorda Baldwina na rzecz uchodźców żydowskich".

Londyn, 26. 11. ŻAT. „Daily Herald" donosi, że w Londynie bawi obecnie znany finansista holenderski Daniel Wolf, który ofiarował ostatnio 125.000 f. szt. na rzecz Międzynarodowego Żydowskiego Towarzystwa Kolonizacyjnego. W Londynie Wolf zabiega o poparcie jego inicjatywy w tym kierunku. Wraz z nowymi dotacjami fundusz ten sięga już 200.000 f. W Londynie p. Daniel Wolf odbył konferencję z dyrektorem komitetu eviańskiego p. George Rublee.

Dr EZRIEL CARLEBACH

NASZASZIBI PROSI O GŁOS

TEL AWIW, w listopadzie.

Fachri Bej Naszaszibi, bratanek Radżiba Beja Naszaszibiego, b. burmistrza Jerozolimy, człowiek obyty w świecie, który pewne wykształcenie odebrał w Anglii, przywódca partii swojego wuja, stojący już oddawna w opozycji do muftiego, kierownik spraw komunalnych Jaffy, wypróbowany przeciwnik syjonizmu, w którego sferze działania wybuchły niepokoje w r. 1936, działacz, który za wywołanie tej hecy umieszczony został w obozie koncentracyjnym w Sarafand, dzisiaj polityczny emigrant w Kairze, — zapisał się do głosu.

Właściwie należało czegoś takiego oczekiwać. Rząd angielski oświadczył, że nie myśli więcej o planie podziału, że ma zamiar stanowczo rozwiązać problem palestyński, a mianowicie przez „zwołanie konferencyj palestyńskich Arabów oraz pochodzących z krajów sąsiednich, do wspólnego stołu z Żydami“. W konferencji tej jako przedstawiciele Arabów palestyńskich **n i e** wezmą udziału ci ludzie, którzy są odpowiedzialni za mordy i napady podczas ostatnich kilku lat w Palestynie.

Rząd niewątpliwie miał to na myśli, aby „jego eminencja“ mufti wspaniałomyślnie złożył coś w rodzaju oświadczenia, wypowiedzianego bodaj półsłówkami, że nie **o n** odpowiedzialny jest za akty terroru, i aby tym samym bezpośrednio lub pośrednio zastanowił nieco terror. A wtedy w Londynie będzie można uroczyście stwierdzić, że istotnie rząd nie miał muftiego na myśli, zapanuje wówczas nastrój idealnego spokoju w kraju i będzie można zasiąść do wspólnego stołu z muftim, aby zdradzić Żydów, ile tylko się da.

Sądząc na podstawie **t e k s t u** oświadczenia rządowego, mogło ono również mieć znaczenie następujące: Z tymi, którzy odpowiedzialni są za niepokoje, tzn. faktycznie z muftim, w żaden sposób, w żadnej sprawie nie będzie można zasiąść do wspólnego stołu. Tak więc mógł to być rodzaj pośredniego zaproszenia pod adresem **p o z o s t a ł y c h** przywódców palestyńskich Arabów, aby **c i** właśnie przywódcy wstrzymali terror i niepokoje. A „pozostali przywódcy“, to niewątpliwie przede wszystkim rodzina Naszaszibich.

A więc Fachri Bej zabrał głos.

Fakt ten wywołał w opinii żydowskiej pewne zadowolenie. Chwilami zapominano, że Fachri Bej, zgodnie ze swoimi przekonaniami, jest nie mniejszym wrogiem syjonizmu aniżeli mufti. Fachri Bej mówi również w swoim liście, skierowanym do ministra, że jego postulaty polityczne „oparte są na zdecydowanej polityce w sprawie żydowskiej aliji, zakupów ziemi i nowej konstytucji, której zadaniem ma być zapewnienie niezawisłego rządu w kraju“. Żydzi — i słusznie — przypomnieli sobie tylko że jakkolwiek przekonania te odpowiadają w zupełności przekonaniom muftiego, to jednak sformułowanie ich i sposób realizacji są zupełnie inne, bardziej ludzkie, nie zakrawają na szantaż.

W dalszym ciągu wskazywano na fakt, że Fachri Bej skłonny jest wziąć udział w konferencji z Żydami, podczas gdy mufti propozycję tę zupełnie odrzucił. Takie postanowienie kwestii stwarza już możliwość dla rzeczowego porozumienia.

Wreszcie zdawano sobie sprawę, że przemawiają tutaj te koła palestyńskie, które zainteresowane są gospodarczo, że mówią tutaj kupcy, arabscy obszarnicy, wspólnicy żydowskich przedsiębiorstw. A Żydzi, naogół biorąc, wierzą że na platformie interesów można będzie dojść do porozumienia.

Ponieważ zaś wiedziano o tym, że polityczna emigracja Arabów palestyńskich, która musiała opuścić kraj racji gospodarczych stosunków z Żydami, jest bardzo liczna, — przeto natychmiast rozległ się głos triumfu w naszej prasie: „**O t o** jest głos narodu arabskiego“. A spoglądając na licznych arabskich spekulantów ziemią, którzy z obawy przed ludźmi muftiego zbiegli i dzisiaj siedzą w Szwajcarii i Francji, mówiono: „nieprawda, że cały naród arabski stoi za muftim. Prawdą natomiast jest, o czym zresztą pisze Fachri Bej, że **o n** i jego partia obejmują ponad 50 procent palestyńskich Arabów“.

* * *

List Fachri Beja odbił się silnym echem wśród Arabów. Istotnie bardzo silnym. W całej Jerozolimie słychać było — strzały, oddane nazajutrz do Szeika El Katiba, nauczyciela w rządowej szkole, i wybitnego towarzysza partyjnego , Fachri Beja.

I jakkolwiek żadna gazeta arabska nie ważyła się oczywiście wspomnieć bodaj jednym słowem o liście Fachri Beja, a czytający po angielsku Arabowie rozchwytywali egzemplarze angielsko - żydowskiego dziennika „Palestine Post“, w którym list został ogłoszony, — to jednak „fala oburzenia i protestów ogarnęła całą arabską Palestynę“. Tak przynajmniej pisały gazety, które jednak **t e n** fakt zauważyły. I telegramy w tym stylu nadchodziły z wszystkich zakątków kraju. „Nieodpowiedzialny człowiek“, „polityczny niedołęga“, — pisano o Fachri Beju“ — „naszym jedyną przywódcą jest mufti“, „to wierutne kłamstwo, że ktokolwiek jest zwolennikiem Naszaszibich“.

A telegramy te zostały, oczywiście wysłane przez tych ludzi, którzy w głębi serca są naprawdę, zwolennikami... Naszaszibich. Rzecz jasna, że ludzie ci zostali zmuszeni pod terrorem rewolwerów do wysłania podobnych telegramów do Londynu i Jerozolimy. I aby telegramów było dużo, wysyłali je, żywi i... umarli Wysyłały je rady miejskie, nie istniejące już oddawna. Rady, które „zbierały się na specjalnych posiedzeniach, celem wyrażenia swego protestu“, i ludzie, którzy nie żyją już, podpisani byli na telegramach...

I gdy tylko „fala protestów“ zalała nie tylko Palestynę, lecz również te kraje, w których znajduje się jakiś agent muftiego, — Fachri Bej sam, siedząc w Kairze, uważał za stosowne, otoczyć się strażą przyboczną, bez której nie wychodził na ulicę.

* * *

Takie echo wywołało pismo Fachri Beja wśród Żydów i Arabów. A wśród Anglików? Tzn. u tych ludzi, do których Fachri Bej się zwrócił i od których zależą faktycznie konsekwencje jego listu? .

Wyglądało na to, że Anglicy biorą całą tę sprawę na serio. Radio londyńskie podało szczegółowo cały przebieg tej sprawy, tak jak gdyby było to ważne zdarzenie. A nazajutrz cała prasa angielska uczyniła z tego wielką gratkę. „Times“ jak gdyby odetchnął: „Mufti, chwała Bogu, to nie cały naród arabski“, liberalny „News Chronicle“ podziwiał odwagę Fachri Beja, a „Daily Telegraph“ zachował rezerwę.

A także i tutaj w kraju odnosiło się wrażenie, że Anglicy chcą wykorzystać całą tę sprawę. Wysoki Komisarz nagle udał się samolotem do Ammanu, do emira Abdullaha, pretendenta do tronu, popieranego przez Naszaszibich, a oficjalny komunikat w tej sprawie zredagowany został w tonie, który po raz pierwszy od długiego czasu znowu wzbudzał szacunek dla emira. Komunikat donosił, jakby w bajce z tysiąca i jednej nocy, że Jego Ekscelencja Wysoki Komisarz, po rozmowie z emirem „zwiedził amfiteatr i cytadelę, w przechadzce dookoła miasta“ tak jak gdyby tutaj w Palestynie nikt nie miał pojęcia, jakim to dużym „miastem“ jest Amman, z 20.000 mieszkańców jak to istotnie wygląda ów amfiteatr, który został zbudowany tam przez... Rzymian. Potem „odbyła się parada arabskiego legionu“ i herbatka, aż wreszcie stało się coś naprawdę legendarnego, a mianowicie „spotkanie z przywódcami departamentów rządów Transjordanii“... Jednym słowem, fantazja Anglików wysila się nie zwykle, aby podkreślić doniosłość przeciwnika muftiego.

I istotnie, nie ma żadnych wątpliwości, że przeciwnik ten posiada dużą siłę. Przecież nie są to sami Naszaszibi; są również Dadżani, z których najlepszy zamordowany został niedawno przez ludzi muftiego. a poza tym jest cały szereg innych ważnych rodzin, religijnych przywódców, szeików po wsiach i miastach, niezadowolonych z działalności muftiego. Mieli oni bowiem z muftim spór i wiedzą, że przegrają, z chwilą dojścia muftiego do władzy. A poza tym jest jeszcze cały szereg ludzi, znajdujących się dzisiaj w obozie muftiego, i którzy mogliby się w każdej chwili oderwać od niego. Krążą słuchy, że sam Auni Bej Abdul Hadi jest dość ostro pokłócony z muftim, tak że można go przyciągnąć do jawnej opozycji.

A jeżeli opozycja zostanie zorganizowana i będzie chroniona przez Anglię, wtedy stanie się siłą, wielką siłą. A imperium brytyjskie zostało na podobnych siłach budowane. „Moderates“ — nazywają się w języku urzędników kolonialnych ci umiarkowani ludzie, których wynosi się i sztucznie wzmacnia wtedy, gdy grozi rewolta ekstremistów.

I również Palestynę można opanować z pomocą arabskich „moderates“.

* * *

A mimo to wątpię, czy tak się stanie.

Primo dlatego, że wieloletnie doświadczenie urzędników kolonialnych istotnie ich nauczyło, że z pomocą „moderates“ utrzymać można władzę tylko przez pewien czas. Ci „umiarkowani“ stają się z biegiem czasu albo ekstremistami, albo zostają odrzuceni przez ekstremistów, którzy są bardziej popularni. A potem ma się już do czynienia z samymi ekstremistami. A administracja palestyńska uważa, że miąął już u nas okres „umiarkowania“, a nadszedł czas, gdy należy pertraktować z samym muftim.

Secundo dlatego, że takie postawienie sprawy dałoby Naszaszibim i podobnym Arabom władzę w ręce, władzę, która musiałaby się oprzeć na konsekwentnej i energicznej polityce angielskiej. A Anglicy dalecy są od tego. W tym wypadku musieliby zdławić terror, bronić jednego Araba przeciwko drugiemu siłą, wychowywać od nowa lojalnych urzędników arabskich, stworzyć umiarkowany nastrój wśród mas arabskich i utrzymywać go, nie idąc na żadne kompromisy, które mogłyby z powrotem przywrócić popularność kołom ekstremistycznym. Długa i ciężka procedura. Za długa i za ciężka dla angielskiego aparatu urzędniczego, któremu oczywista „wygodniej“ pozbyć się raz na zawsze ekstremistów i nie mieszać się więcej do wewnętrznych spraw arabskich.

Tertio, dlatego, że cała oficjalna polityka angielska w Palestynie zwrócona była **p r z e c i w k o** umiarkowanym Arabom. Czyż odrzucenie planu podziału nie jest kapitulacją przed muftim? Czyż odrzucenie podziału nie jest ciosem dla emira Abdullaha i dla tych wszystkich, którzy po fakcie dokonanym, podzieliliby się z muftim władzą w państwie arabskim, znajdującym się w części Palestyny?

Po czwarte i w końcu dlatego, że ogólna linia polityczna Chamberlaina nie sprzyja Naszaszibim i w ogóle nie sprzyja słabym, lecz pokojowo usposobionym czynnikom. Chamberlain wmawia sobie, Bóg wie dlaczego, że nie ma czego się obawiać silnych, którzy są jego przyjaciółmi. Nie uważa muftiego za przeciwnika Imperium Brytyjskiego, podobnie zresztą jak Hitler, Mussolini i Japończycy, też jego zdaniem, nie są wrogami Anglii. Chamberlain sądzi, że słabi są konkurentami, a silni — wspólnikami.

A polityk, który spółkę z Berlinem, Rzymem, Tokio i Burgos uważa za możliwą, nie może oczywista dostrzec gospodarczych korzyści w propozycji Fachri Beja.

S. L. SCHNEIDERMAN

W PORTUGALSKIM MOZAMBIKU

(Od naszego specjalnego wysłannika) JOHANNESBURG, w listopadzie.

Mozambik jest kolonią faszystowskiego państwa. To łatwo spostrzec od pierwszego zetknięcia się z tym krajem. Ale jeśli się rozumie trochę po portugalsku, można równie szybko zorientować się, że reżim faszystowski Salazara nie promieniuje zbyt silnie na tę kolonię portugalską.

Przed obcym coprawda nikt nie odważy się powiedzieć złego słowa o rządzie lizbońskim, ale za to słyszy się niemało gorzkich słów — pod adresem Rymu i Berlina.

Na pierwszej stronie pism, ukazujących się w stolicy tej wielkiej i bogatej kolonii, w Lorence Marquez, widnieje formułka, brzmiąca wszędzie i zawsze jednakowo: „Przejrzane i zatwierdzone przez cenzurę". Redaktorzy tutejsi są zresztą doskonale wyćwiczeni w przepisach prawa prasowego i sami wiedzą, o czym wolno pisać a co jest wzbronione. Cenzura musi czuwać właściwie tylko nad jednym dziennikiem „Guardian", pismem o orientacji proangielskiej, ukazującym się w języku portugalskim i angielskim. Drugi dziennik „Noticias", jest subsydiowany przez konsulat niemiecki i z tym pismem cenzor nie ma kłopotu.

Z Hiszpanii podają pisma tylko komunikaty z Salamanki. Ale gdy w kawiarni radio doniosło o zwycięstwie Franco pod Ebro, kilku żołnierzy portugalskich, siedzących w moim sąsiedztwie, głośno roześmiało się i zaczęło mówić o bohaterstwie armii republikańskiej. Ci żołnierze otwarcie powiedzieli mi w rozmowie, że ich zdaniem ostateczne zwycięstwo gen. Franco byłoby dla Portugalii największym nieszczęściem, gdyż Włosi i Niemcy, będąc panami na półwyspie Iberyjskim, nie oszczędziliby Portugalii, a szczególnie jej kolonij.

— Ale czy zwycięstwo Hiszpanii republikańskiej nie groziłoby upadkiem reżymu w Portugalii? — spytałem.

— Hiszpanie nic nam jednak nie odbiorą — odpowiedział dyplomatycznie młody żołnierz. Mogą nam tylko dopomóc przepędzić Włochów i Niemców, którzy siedzą nam już na karku — mrugnął okiem w stronę sąsiednich stolików, przy których siedzieli wystrojeni młodzieńcy ze swastyką i włoską oznaką faszystowską w klapach.

Przerwałem niebezpieczną rozomowę, ale do tego tematu mimo woli wracałem jeszcze niejednokrotnie, w hotelu, w sklepach i winiarniach Lorenco Marquez. Podobnie jak Hiszpanie, ich bracia rodzeni, Portugalczycy, skorzy są do rozmówek i podobnie jak w Hiszpanii, widzi się tu wszędzie grupy ludzi, namiętnie dyskutujących o polityce. Dyskusje te są szczególnie gorące teraz, gdy kolonie portugalskie, stały się przedmiotem zakulisowej gry wielkich mocarstw.

A więc pytaniem, które wszystkich interesuje, jest: czy Niemcy otrzymają swe dawne kolonie w Afryce, które znajdują się obecnie w rękach Anglii i Francji, czy też na kontynen

Dr ALFRED NOSSIG

STULECIE SŁAWNEJ MIŁOŚCI

W tych dniach odżyło imię Chopina na łamach prasy światowej. Historycy muzyki przypomnieli sobie, że na jesień 1838 r. zrodziła się między Chopinem a George Sand czuła przyjaźń, która przez lat dziesięć była dlań źródłem inspiracji, ale zarazem targała jego nerwami i podkopywała wątłe jego zdrowie.

Są w świecie sztuki „sławne miłości", które czasem przeżywają nawet dzieła ich bohaterów. Chopinowi coprawda los ten nie grozi. Wspaniałe kompozycje jego należą do nieśmiertelnych utworów literatury muzycznej, Lecz George Sand dziś już jako autorka mniej jest znana, aniżeli jako „grande amoureuse".

I ci, którzy nie czytali żadnej z jej powieści, wiedzą, że była ona bohaterką dwóch nawet sławnych miłości. Zanim nastąpiło zbliżenie między nią a Chopinem, rozegrał się jej dramat miłosny z Alfredem Mussetem, uwieczniony w autobiograficznych utworach „Elle et Lui" i „Lui et Elle".

Oto były najsławniejsze jej miłości. Obok tych przeżyła ona niezliczone inne romanse, które wyrecytować potrafiła chyba jej pokojówka, tak jak Loporello miłostki Don Juana. Bo genialna ta kobieta była kolekcjonerką wielbicieli. Kto ją po raz pierwszy spotykał w towarzystwie, dla tego powodzenie jej erotyczne było zagadką. Twarz jej nie tylko nie była wdzięczna, ale wprost odpychająca. Z tego powodu obnażała ona zawsze piękne swe ramiona. Pozostało po niej słowo: „On montre son visage ou l'on a".

Wyda się paradoksalnym, że Chopin na wysokości swej sławy, otoczony rojem adoratorek z najwykwintniejszych sfer towarzyskich, mógł wpaść w sieci tej Cyrce. Konkista ta nie udała się też pani Sand od razu. Ubiegała się o nią długo i wytrwale, nie odstraszona pierwotną obojętnością Chopina.

Po raz pierwszy zetknął się z nią Chopin w kole przyjaciół u Liszta. Wracając do domu, tak się o niej wyraził wobec znajomego, który go odprowadzał: „Co za niesympatyczna kobieta, ta pani Sand! Czyż jest istotnie kobietą? Prawie bym o tym wątpił".

Zupełnie inne było wrażenie, jakie Chopin wywarł na George Sand. Trzeba przypomnieć, że Chopin był nie tylko wielkim muzykiem, ale też czarującym typem męskim, zwłaszcza dla smaku owego czasu. Bladość uchodziła za znak szczególnej dystynkcji a ludziom, którzy mieli szczęście chorować na płuca, poświęcano prawdziwy kult. Znakomity kompozytor Kamil Saint-Saënes wyraża się nieco ironicznie o kulcie tym w zastosowaniu do Chopina. „Chopin! — pisze on — Trzeba było słyszeć, z jaką zachwyconą miną panie za czasów Ludwika Filipa wymawiały obie zgłoski tego imienia i jak przy tym zwężały usta. Imę, to, dające się tak dźwięcznie wymówić, oraz wytworne maniery Chopina przyczyniły się na-

cie afrykańskim podobnie jak w Europie kontrybucję za utrzymanie „pokoju" będą musiały zapłacić mniejsze państwa — Belgia i Portugalia.

W oczach przeciętnych Portugalczyków widmo Niemiec jest pewnie dość groźne, jeśli wszędzie gdy wtrąciłem wśród dyskutujących słowo po portugalsku (oczywiście obcym akcentem), pytano mnie z wystraszoną uprzejmością:

— Pan jest Niemcem, prawda?

A gdy odpowiedziałem, że jestem Żydem, — moim rozmówcom jak gdyby tchu zabrakło. Posypały się pytania, skąd znam portugalski, poco tu przyjechałem, czy nie jestem przypadkiem — jak się wyrazili — „biednym, nieszczęśliwym Żydem niemieckim", który chce się osiedlić w Mazambiku, jak gdyby zapomnieli, że Portugalia, a w pierwszym rzędzie jej kolonie są całkowicie zamknięte dla imigrantów żydowskich. Garstka Żydów, którzy się dostali do Mozambiku, została pod dyktandem Niemiec wysłana z kraju.

Gdy skończyło się ubolewanie nad losem Żydów niemieckich, jeden z grupy wziął mnie na stronę i zwierzył mi się na ucho, że jest Żydem.... Pokazał mi przy tym „Tarczę Dawida" ze słowem hebrajskim „Zion", wygrawerowaną na wewnętrznej kopercie swego złotego zegarka.

Scena ta miała miejce w wielkiej księgarni, gdzie na stołach rozłożone były numery „Völkicher Beobachter" i „Angriffu" z karykaturalnymi postaciami Żydów na pierwszej stronie. Obok leżała prasa z faszystowskiej Hiszpanii, na wystawie widniał „Mein Kampf" i „Moje życie" Mussoliniego, w przekładzie portugalskim, ale obok wielu książek ze swastyką i „fascia" stały też przekłady Stefana Zweiga, Tomasza Manna, Uptona Sinclaira i inne kisążki, spalone w Niemczech na stosach.

Najjaskrawszym wyrazem tego totalizmu portugalskiego w niedoskonałej formie było dla mnie ilustrowane pisma portugalskie „Ilustraçao", gdzie obok zdjęć z Niemiec, Włoch i Japonii umieszczono aż na dwóch stronach — artykuł o syjoniźmie p. t. „Os pioneiros do sionismo" (Pionierzy syjonizmu) z fotografiami z Tel-Awiwu.

Podobnych sprzeczności znalazłem jeszcze dużo w tym malowniczym kraju afrykańskim, który przeżywa obecnie istną gorączkę polityczną.

Wielki wiec protestacyjny w Sztokholmie

przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech

Sztokholm, 26. 11. ŻAT. Szwedzka partia ludowa i robotnicze związki zawodowe zorganizowały wielkie zgromadzenie protestacyjne przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech. W zgromadzeniu wzięło udział przeszło 2.000 osób. Zebranie zagaił wybitny szwedzki działacz kulturalny prof. Torgny Segerstedt. Przemówienia wygłosili słynna pisarka Marika Stjernstedt, pastor Bertil Mogard i wybitny działacz socjalistyczny Zeth Höglund. Mówcy ostro potępili nienawiść rasową w ogóle, w szczególności zaś pogromy Żydów w Niemczech. Mówcy wyrazili nadzieję, iż rząd niewątpliwie będzie wiedział czego oczekuje opinia szwedzka. Höglund podkreślił, iż w Szwecji nie stracono nadziei, że nadejdzie dzień, gdy Göthe zatriumfuje nad Göbbelsem — potęga ducha nad marszem i tupotem butów.

Zebrani uchwalili rezolucję potępiającą prześladowania Żydów w Niemczech, które wywołały powszechne uburzenie na całym świecie. Solidaryzując się z tymi protestami zgromadzenie wyraża opinię przytłaczającej większości narodu szwedzkiego. Prześladowania i pogromy Żydów kolidują z najświętszymi nakazami religii chrześcijańskiej. Jest obowiązkiem wszystkich państw demokratycznych przyjść z pomocą prześladowanym. Każda próba wywołania nastrojów antysemickich w Szwecji będzie stanowczo odparta jako wroga w stosunku do demokracji i powodująca upadek moralny i kulturalny. Zebrani wezwali do poparcia komitetu pomocy uchodźcom. Naród szwedzki da wyraz swego przywiązania do idei humanitarnej, do idei wspólnoty wszystkich ludzi i wszystkich narodów.

Odwiedziny w belgijskim obozie dla uchodźców

Bruksela, 26. 11. ŻAT. Współpracownik „Le Soir" w drodze wyjątku uzyskał zezwolenie na zwiedzenie uchodźców w pobliżu Antwerpii. Od kilku dni — pisze sprawozdawca — w obozie Merxplas przebywa 120 uchodźców. Dalsza grupa, złożona z 100 uchodźców oczekiwana jest w Brukseli. Wśród uchodźców licznie reprezentowana jest inteligencja — adwokaci, lekarze, urzędnicy, dziennikarze. Przybyli oni dobrowolnie po podpisaniu deklaracji, że podporządkowują się regulaminowi, który opracowany został przez ministerstwo i komitet pomocy uchodźcom. Są oni całkowicie izolowani od innych mieszkańców w Merxplas (znajduje się tam zakład dla zawodowych żebraków), Mogą podejmować krewnych i znajomych. Koszty utrzymania pokrywa komitet pomocy. Pojemność obozu wynosi 600 mężczyzn, kobiet i dzieci się nie przyjmuje. Drugi obóz w Marneffe będzie gotowy pod koniec roku i będzie mógł przyjąć około 1000 osób, w tej liczbie również rodziny, aby mężowie nie musieli się separować od swych żon i dzieci. W obozie zorganizowano kurs języka angielskiego, hiszpańskiego i francuskiego. Uchodźcy uczą się też różnych fachów rzemieślniczych i pracy na roli. Uchodźcy obrali sami swego kierownika — słynnego lekarza wiedeńskiego dra Bergmana. Zachowanie się uchodźców jest wzorowe. Największą karą byłoby dla nich wypuszczenie ich na wolność. Zmusiłoby ich to do powrotu do Niemiec.

pewno niemało do fenomenalnego powodzenia genialnego muzyka. Młody ten chory człowiek, z powolnymi krokami, obcokrajowiec o imieniu francuskim, syn nieszczęśliwego kraju, którego los wszyscy we Francji opłakiwali i którego odbudowania się spodziewano, posiadał wszystko, co było potrzebnym, by podobać się ówczesnej publiczności. Wszystkie te okoliczności służyły mu może bardziej jeszcze aniżeli talent jego".

Można więc łatwo zrozumieć, dlaczego George Sand postanowiła za wszelką cenę zdobyć pociągającego artystę.

Już w parę tygodni po pierwszym spotkaniu znalazła się u niego bez zaproszenia. Wspólnie z kilkoma przyjaciółmi naszła go niespodzianie w mieszkaniu jego na Chaussee d'Antin. Heine, Liszt i przyjaciółka jego Maria d'Angoult i Eugeniusz Delacroix stali dokoła fortepianu Pleyela, na którym grał Chopin. George Sand leżała w fotelu i nie spuszczała oka z grającego. Lecz i tym razem zabiegi jej były daremne.

Obojętność Chopina miała i głębszy powód. Kochał się wówczas w Marii Wodzińskiej, którą znał od lat dziecinnych i która odwzajemniała miłość jego. Byli nawet po słowie i zamierzali pobrać się. Lecz zamiary te zniweczył nagle zdecydowany sprzeciw ojca Marii. Młoda dziewczyna, niezdolna do podjęcia walki, podporządkowała się woli ojca i rozeszła się z Chopinem. Cios ten pogłębił jeszcze wrodzoną melancholię Chopina.

W tym usposobieniu, osamotniony przez rok cały, stał się wrażliwy na słowa uwielbienia, które George San przesyłała mu coraz na nowo przez wspólnych przyjaciół. „Powiedz Pani Chopinowi — pisze do pani d'Angoult — że go ubóstwiam!" A w parę miesięcy później do Liszta, zapraszając go na zamek swój w Nohant: „Proszę powiedzieć Chopinowi, że proszę go, by przybył z Panem, że Maria d'Angoult nie może żyć bez niego i że ja go uwielbiam.

Nareszcie zdecydował się Chopin zrzec się chłodnej swej postawy. George Sand zaczyna na niego działać. Mimo że jest o sześć lat starszą od niego, sławna ta autorka, której powieściami wszyscy się wówczas zachwycali, zdaje mu się jednak być godna względów. Niezwykła siła, bijąca z jej istoty, która dawniej wydawała mu się męską, teraz przedstawia mu się jako pociągająca żywotność. Czar oczu jej pokonuje go i rozmarza. Znajdujemy zapiski w dzienniku jego: „Jej oczy, wpatrzone w moje oczy, te ciemne, te dziwne oczy — co one mówiły? Oparła się o fortepian, a gorące spojrzenia jej zalewały mnie. Dusza ma znalazła przystań. Twarz była męska, rysy silne, prawie grube: ale te dziwne, smutne oczy? Cofnąłem się, prawie zażenowany. Wtedy odeszła — ale serce me było zdobyte".

A jednak Chopin ciągle jeszcze nie poddaje się, chociaż urok niestrudzonej wielbicielki działa nań coraz silniej. Pewnego dnia zapisuje do dziennika: „Kocha mnie! Aurora... jakie śliczne imię!"

Dopiero na jesień 1838 r. zjawia się w Nohant, dokąd tak często George Sand daremnie go zapraszała. Tam, w samotności wiejskiej, całkowicie jej ulega. Przez parę tygodni komponuje utwory o niezrównanej piękności. George Sand, u celu życzeń swych pieści go jak dziecko, daje mu żartobliwe imiona: „Chip-Chip", „Copinette". Ale „Chip-Chip" kaszle. Rozkochana para decyduje się wyjechać do Mallorki.

Jaki był dalszy przebieg stosunku tych dwóch gwiazd pierwszorzędnych o tym nie dużo wiadomo. Cała długoletnia korespondencja ich uległa bowiem zniszczeniu. Po rozejściu się George Sand spaliła listy Chopina. Listy George Sand odkrył dziwnym trafem Dumas-syn w Polsce, na Śląsku. Zaczął je odpisywać. Wobec poufnego charakteru tej korespondencji atoli ostatecznie z delikatności i dyskrecji odesłał je autorce, która ponoć i własne listy wrzuciła do ognia.

Która strona zerwała po dziesięciu latach? O to spierają się biografowie. Z pewnych wzmianek Liszta można wnioskować, że Chopin aż do śmierci, która nastąpiła niebawem nie mógł zapomnieć o George Sand, a przyjaciel jego Franchomme opowiada, że na łożu śmierci szepnął: „Powiedziała mi, że umrę w jej ramionach..."

George Sand zaś, starsza od zgasłego przyjaciela, w niewyczerpanej sile swej żyła jeszcze pełnych dwadzieścia osiem lat po rozłące i na zamku swym Nohant nigdy nie była sama. A kto ją tam odwiedzał, to wie tylko jej Loporello...

—oo—

Nowela do procedury cywilnej

Dekret o usprawnieniu postępowania sądowego z 21 bm. ogłoszony w 89 nrze Dz. U. R. P., którego część pierwsza dotycząca zmian przepisów postępowania karnego była tu streszczona przed kilkoma dniami — wprowadza także w dziedzinie procesu cywilnego oraz egzekucji dużo nowych postanowień i zmian. Z najważniejszych, mogących bardziej zainteresować szersze koła czytelników należy wymienić następujące:

Właściwość sądu grodzkiego rozszerzona zostaje dla spraw majątkowych, w których wartość przedmiotu sporu nie przewyższa 2000 zł (dotychczas 1000 zł). Zniesiona natomiast zostaje wyłączna właściwość tego sądu dla spraw z najmu, które odtąd należeć będą — wedle wartości obliczanej podług nowych zasad, z uwzględnieniem wysokości czynszu i czasu — do sądu grodzkiego lub okręgowego, podobnie jak sprawy z dzierżawy. Obecnie więc pozwy o zapłatę kwot między 1000 zł a 2000 zł (także wekslowe) wnosić należy do sądu grodzkiego, zaś o wydanie mieszkania lub zapłatę czynszu należeć będą także do sądu okręgowego, jeśli wartość przewyższać będzie 2000 zł. Zmiany te mogą stanowić dalsze przeciążenie agend w sądach grodzkich.

Liberalniej ujęte zostały rzepisy o udzielaniu prawa ubogich, którego kryterum dotąd było „zupełne ubóstwo". Obecnie zaś będzie nim uszczerbek w utrzymaniu koniecznym dla siebie i rodziny. Przewidziane jest też udzielenie częściowego prawa ubogich wedle zasad, które określi rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości. W razie odmówienia lub cofnięcia prawa ubogich dla instancji kasacyjnej przez II. instancję służy zażalenie do Sądu Najwyższego.

Uchylony został nieżyciowy i krępujący przepis o obowiązku obrania sobie zamieszkania, dla doręczeń w siedzibie Sądu okręgowego dla osób mieszkających poza siedzibą tego sądu. Duchowni uznanych prawnie wyznań są zwolnieni od składania przysięgi. W zakresie przepisów o doręczaniu wyroków i postanowień, wprowadzono szereg wskazanych i słusznych zmian. Kasacja w sprawach majątkowych dopuszczalna jest tylko w procesach, których przedmiot zaskarżenia przenosi 1500 zł (dotąd 500 zł), a w sprawach przed sądami pracy — 500 zł.

Ważną nowość stanowi przepis, że w postępowaniu nakazowym (a więc także w wekslowym) pozwany nie może przeciwstawić do potrącenia swego wzajemnego roszczenia, chyba, że roszczenie jest uzasadnione dokumentem.

W dziedzinie egzekucji nie tylko nie zniesiono instytucji komornika, o czym ostatnio mówiono, ale ją jeszcze rozbudowano o tyle, że stosownie do właściwości służy komornikowi prawo ustalania kosztów (w praktyce co prawda już przedtem stosowane) oraz sporządzania planu podziału sum wyegzekwowanych w postępowaniu egzekucyjnym przeprowadzonym przez komornika. Przy egzekucji z ruchomości — o ile wierzyciel nie ograniczył jej do samego zajęcia — ma komornik sprzedaż przeprowadzić bez wyczekiwania na osobny wniosek wierzyciela. Przy egzekucjach z nieruchomości doręcza się licytantowi po uprawnomocnieniu się postanowienia o przybiciu, wezwanie do złożenia w ciągu 2 tygodni ceny nabycia, którą dotąd musiał złożyć bez takiego wezwania, co powodowało częste nieporozumienia.

Intabulacja prawa zastawu na podstawie tytułu wykonawczego nastąpić może tylko dla wierzytelności przewyższającej w kapitale 200 zł: niedopuszczalna natomiast jest intabulacja takego prawa zastawu łącznie na kilku (czy także na dwóch?) nieruchomościach. Do praw tych stosuje się przepisy postępowania hipotecznego.

Podwyższono opłaty od wniosków o sporządzenie uzasadnienia wyroku do 10 zł w w sądzie okręgowym a 2 zł w sądzie grodzkim. Pisma wniesione przez adwokata, podlegające opłacie w wysokości stałej nie należycie opłacone zostaną mu od razu zwrócone bez wezwania o uiszczenie należnej opłaty.

Dekret zaczyna obowiązywać już 28 tego miesiąca.

Adw. dr HENRYK APTE.

Zgromadzenie protestacyjne w londyńskim Albert-Hall

Londyn, 26. 11. ŻAT. 1 grudnia w największej sali londyńskiej Albert-Hall odbędzie się wielkie zgromadzenie protestacyjne przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech, na którym wystąpią przedstawiciele wszystkich wyznań i kierunków politycznych. Na zgromadzeniu zgłoszona będzie rezolucja, która ostro zaprotestuje przeciwko prześladowaniom religijnym i rasowym w obecnych Niemczech. Rezolucja nawołuje też do udzielenia jak najdalej idącej pomocy ofiarom prześladowań. Przewodnictwo na zgromadzeniu obejmie lord Sankey. Przemówienia wygłoszą arcybiskup Yorku (kościół anglikański), kardynał z Vestminsteru (kościół rzymsko-katolicki), przewodniczący rady federalnej Wolnych Kościołów naczelny rabin Anglii, sir Archibald Sinclair (liberał) Herbert Morrison (Labour Party) oraz przedstawiciel partii konserwatywnej.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

[...]ważnienia autora przełożył Alfred Liefeld

309)

— Gdy belka drewniana leży długo na wilgotnej ziemi — powiedział Winfried w pewnej chwili — to choć z wierzchu wygląda jeszcze porządnie, wystarczy ją obrócić, a ukaże się mrowie dżdżownic, szczypawek, małych ślimaków i stonóg, słowem, ohydne robactwo — zakończył Winfried z obrzydzeniem.

Trzymać się w garści, nie tracić panowania nad sobą! To przede wszystkim postanowił Winfried w chwilę po aresztowaniu. Cała przygoda wydawała mu się doskonałym kawałem, a przesłuchanie w poczekalni kolejowej, przesycone odorem czosnku i machorki — nauczką, na którą zasłużył za lekkomyślność. Dopiero niesłychane zachowanie się kapitana Siewindta było pierwszym ciosem, który odczuł mocniej bodaj, niż szturchaniec eskortującego go żandarma. Co sobie te łotry właściwie myślą? Czyżby istotnie wyrzucony był poza nawias swej kasty dlatego jedynie, że nie może dowieść tożsamości? Jeśli bowiem taki Siewindt był na tyle bezczelny, by udać, że go nie poznaje, to jest to ponad wszelką wątpliwość sygnał, że należy się mieć na baczności. Myśl zaskoczonego i zdumionego Winfrieda pracowała tak gorączkowo, że ani w głowie mu było reagować na uderzenie kolby żandarma. Wepchnięty wraz z tłumem ludzi z najprzeróżniejszych warstw społecznych do dusznego, cuchnącego wagonu, czuł się wprawdzie Winfried okropnie nieswojo, mimo to jednak wciąż wierzył w rychłe wyjaśnienie pomyłki. Nikt mu przecież nie wmówi w żywe oczy, że jest szpiegiem Lekeitisem, którego podobiznę znał z listów gończych, rozlepionych w mieście. Tamten ma zresztą wyraźnie zadarty nos. Jeśli ktoś zna przepisy służbowe, a nadto jest kapitanem Ober-Ostu i byłym adiutantem generała von Lychowa potrafi chyba nauczyć rozumu Siewindta i jego fagasów.

Ale człowiek strzela, Pan Bóg kule nosi. Okazało się że nie Winfried lecz Winfrieda nauczono moresu, i to w sposób nader dotkliwy. Przypomniały mu się najgorsze czasy rekruckie, obostrzone nadto podłym wiktem więziennym i samowolę podoficerów,, znęcających się ze szczególną lubością nad uwięzionymi Żydami. Wyzyskano nawet to, że Żydzi zwolnieni byli od pracy w soboty, zmuszając ich do najcięższej roboty w niedziele. W ten spasób nowoprzybyli, wśród nich zaś i Winfried, przydzieleni zostali już od świtu do kolumny roboczej. Przeważnie byli to ludzie starsi, niedożywiani i wynędzniali, a nawet ułomni mimo to jednak zmuszano ich do transportowania ciężkich pni, ładowania wagonów, karczowania lasu. Starzy lokatorzy obozu nabyli przynajmniej jakiej takiej sprawności, orientując się w wymaganiach nadzorców. Na nowicjuszów natomiast niewyspanych i głodnych, posypał się grad szturchańców i kopnięć, stanowiących jedyny a uświęcony środek nauczania pracy. Szczególnie wyróżniało się przy tym dwóch drabów — jeden wąsaty, drugi z obfitą, jasną brodą — obydwaj ubrani na wpół po cywilnemu. „Zas....na banda żydowska" było jeszcze pieszczotą w porównaniu z serią innych wymysłów, jakimi zionęły ich plugawe pyski. Gdy jeden z nowoprzybyłych próbował zaprotestować przeciwko takiemu traktowaniu, rozbito mu nos do krwi i wybito dwa zęby. Reszta, oczywiście, zamilkła w oka mgnieniu. Winfried zcisnął zęby, chowając spragnione odwetu pięści do kieszeni. Cóżby to była za rozkosz wyrżnąć w pysk jednego z tych drabów! Wpierw jednak trzeba się stąd wydostać, by potem wrócić i zapłacić za wszystko tej krwiożerczej szajce.

Rzecz osobliwa: sama praca już wnet zaczęła mu sprawiać prawdziwą przyjemność. Świeże powietrze las, mocno zresztą przetrzebiony zbójecką gospodarką, gra mięśni — wszystko to składało się na szczególniejszą jakąś radość życia. Zardzewiał był w swojej biurowej pracy, a młodzieńczy organizm szukał wyładowania. Teraz miał po temu okazyj aż nadto. Dźwigając z miejsca na miejsce stosy pokładów kolejowych, porządkował swe myśli i szukał wyjścia z pułapki, w jaką go

Szwecja przeżywa swoją „aferę Dreyfusa“

Walka o rehabilitację Ivara Kreugera

Dnia 12 marca 1932 głośny „król zapałczany“ Ivar Kreuger strzałem samobójczym położył kres swemu życiu. To samobójstwo rozwiązało nagle jak gdyby wszystkie języki — zaczęły krążyć jak najbardziej fantastyczne legendy, opowiadające o tym, że Kreuger był właściwie aferzystą wielkiego formatu. Znaleźli się pisarze dramatyczni, a między nimi i p. Jerzy Tepa, autor „Fräulein Doktor“, którzy na tle tego samobójstwa osnuli mniej lub więcej dziwaczne reportaże, przedstawiające, jak Kreuger fałszował akcje, jak miał w swoim biurku wmontowane połączenie telefoniczne, które funkcjonowało zwykle wtenczas, kiedy Kreuger miał gości, jak w ten sposób odbywały się fikcyjne rozmowy z królami i ministrami. Akcje koncernu Kreugera spadły w tempie błyskawicznym, a cały koncern zapadł się jak gmach zbudowany z kart.

Dla Szwecji była afera Kreugera nieszczęściem narodowym, które zrujnowało dziesiątki tysięcy ludzi. Oburzenie skierowało się przeciwko jego dawnym współpracownikom. Zaczęły się olbrzymie procesy, które kończyły się drakońskimi nieraz wyrokami dla tych właśnie współpracowników. W miarę jak się koniunktura zaczęła poprawiać zapomniano o aferze Kreugera, ale zaczęły się nowe procesy, za pomocą których zasądzeni współpracownicy tajemniczego Szweda walczyli o swą rehabilitację.

Centralną figurą tych wszystkich procesów jest brat „króla zapałczanego“ i jego najwierniejszy współpracownik inż. Thorsten Kreuger, zasądzony na kilka lat więzienia, utratę praw obywatelskich i poważne odszkodowanie pieniężne. Inż. Thorsten Kreuger prowadzi od lat nader namiętną walkę nie tylko o swoją lecz i o brata swego rehabilitację. Obecnie jest Thorsten Kreuger znowu milionerem, ale majątek zdobył znowu tylko po to, by móc prowadzić swą walkę o honor swój i swego brata. Ma wpływ na dwie bardzo poważne gazety, a w ten sposób zdobył sobie platformę, z której nieustannie atakuje nader gwałtownie i bez pardonu wszystkich tych, których uważa za głównych winowajców. Doprowadził już do tego, że cała Szwecja podzieliła się na dwa obozy, z których jeden wierzy dalej, że Ivar Kreuger był wielkim aferzystą a drugi uważa go za niewinną ofiarę ciemnych intryg bezwzględnych i nie cofających się przed niczym konkurentów.

Sprawa stała się tak dalece głośna że zainteresowała zarówno teatr jaki film. Znany szwedzki autor dramatyczny Sigfred Siewertz napisał dramat pt. „Zabawa na morzu“, który wystawił niedawno królewski teatr sztokholmski. Treścią dramatu to właśnie historia afery Kreugera, a autor należy do obozu potępiającego Ivara Kreugera. Inż. Thorsten Kreuger nie dał jednak za wygraną, bo dzięki jego inicjatywie wyświetlono obecnie film p. t. „Panika“, który nie zejdzie tak prędko z repertuaru kinoteatrów skandynawskich.

Premiera tego filmu ma wkrótce nastąpić w Kopenhadze. Bohaterem jest sam Ivar Kreuger, przeciwko któremu mafia międzynarodowa organizuje ofensywę zakrojoną na szeroką skalę. Gra w tym filmie rolę agent Kominternu, który zamordował Kreugera. Zaangażowano najwybitniejszych aktorów skandynawskich, którym powierzono główne role. Autorem i reżyserem filmu jest literat Gustaw Eriksson, który niedawno wzbudził sensację książką p. t. „Kreuger wraca do domu“. Treścią tej książki jest olbrzymie poruszenie, jakie wywołało nagłe zjawienie się Ivara Kreugera w Sztokholmie. Istnieje więc legenda, że Ivar Kreuger jeszcze żyje i wróci do ojczyzny, gdy uzna to za stosowne...

Walka o rehabilitację Kreugera znalazła też swój wyraz w olbrzymiej manifestacji, która się odbyła w tych dniach w Sztokholmie. W obronie Ivara Kreugera przemówili prof. Lundstedt i wiele wybitnych osobistości, domagając się sprawiedliwości dla Kreugera i ostro atakując przy tym wielkie banki jako najniebezpieczniejszych i najbardziej niesumiennych jego przeciwników. Manifestacja zakończyła się dramatycznym apelem do króla Gustawa, by nie tolerował krzywdy i wedle staro-szwedzkiego zwyczaju wdrożył dochodzenie. Kto ma właściwie rację w tej ciemnej sprawie, trudno odgadnąć, to jednak jest teraz pewne, że Szwecja przeżywa teraz swoją „aferę Dreyfusa“.

(—si)

O pomoc dla uchodźców w Polsce

Londyn, 26. 11. ŻAT. Na specjalnym posiedzeniu egzekutywy United Polish Appeal pod przewodnictwem dra Jochelmana omówiono sytuację Żydów polskich, deportowanych z Niemiec. Informacyj udzielili inż. A. Reis, dr. Helman i dr. Tartakower. Komitet postanowił uczestniczyć w dalszym ciągu w akcji pomocy na rzecz uchodźców.

—oo—

Jacy uchodźcy mogą imigrować na Kubę

Hawana, 26. 11. ŻAT. Prezydent Kuby podpisał dekret upoważniający konsulaty do udzielania wiz prześladowanym Żydom w Europie w ramach kubańskich przepisów imigracyjnych. Departament stanu na Kubie wyjaśnił że będą wpuszczeni do kraju tylko ci imigranci, którzy mogą „fizycznie i finansowo przyczynić się do rozwoju gospodarczego Kuby“.

wtrącono. Wśród tej ciężkiej pracy fizycznej potrafił dokonać rachunku sumienia.

Gdy ozwał się gwizdek na przerwę obiadową, podszedł Winfried do jednego z podoficerów, który zachowaniem swym budził nieco ufności. Był to spokojny, skąpy na słowa jegomość, najmniej ze wszystkich okrutny względem więźniów. Winfried zapytał go, jak nazywa się obóz, w którym się znalazł.

— Malaty II — odpowiedział podoficer — ale gadać wam ze mną nie wolno.

Winfriedowi zabrakło na chwilę tchu, mimo to jednak zdobył się na drugie pytanie:

— Czy mógłby mi pan dostarczyć kartkę pocztową, a potem wysłać ją do Wilna?

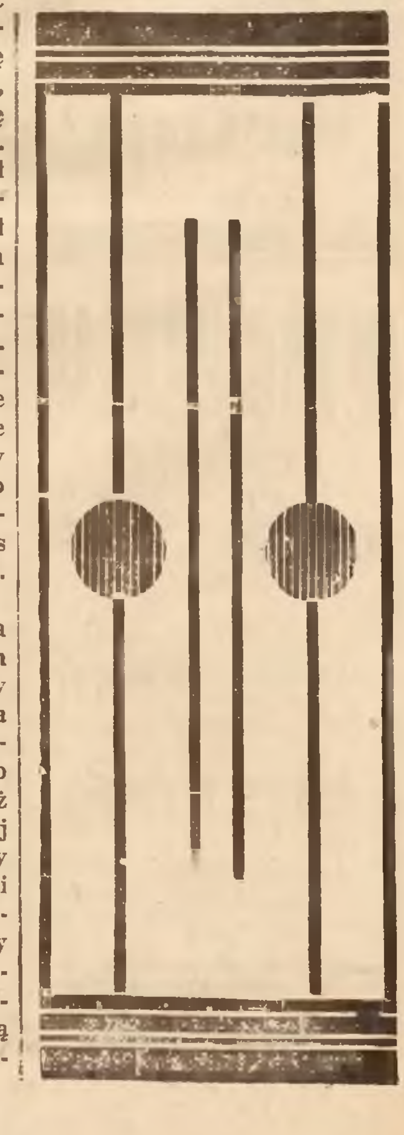
— Ani mowy — odparł stanowczo żołnierz — i dosyć tego: odmaszerować!

Malaty II! Tu więc jak na szyderstwo zapędziły go losy. Oto ukarany został za niedotrzymanie obietnicy, jaką dał był biednej Dwojrze Süsskind, że załatwi sprawę jej męża. Teraz ma okazję zetknąć się osobiście nie tylko z nim, ale i z innymi ofiarami przymusowej rekrutacji w Merwińsku. Dłuższy czas nie opuszczało Winfrieda uczucie zdumienia i wstydu. Czuł się, jak po uderzeniu pałką w łeb. Machinalnie, nie zdając sobie sprawy ze smaku strawy, zjadł miskę cuchnącej zupy z rozmoczonym w niej chlebem. Po raz pierwszy począł zastanawiać się nad łańcuchem przypadkowych wydarzeń, którego całość składała się na widomą karę boską. Po raz pierwszy zdał sobie sprawę z własnych win. Zaniedbał dotrzymania zobowiązań, i oto ma za swoje. Nie pomoże tu świadomość, że miał najlepsze chęci. I myśl, że bądź co bądź zasłużył na cięgi, stała się dlań źródłem ulgi i pociechy w strapieniu. Mniej dręczyło go również, że zostawił Bärbe bez wiadomości o sobie. Opowie jej później, jak w obozie dręczyły go wyrzuty sumienia, a najmilsza dziewczyna przebaczy mu z pewnością.

Zażądał aby zaprowadzono go do władz obozowych na przesłuchanie. Zamiast odpowiedzi kazano mu stulić pysk i pilnować roboty, bo inaczej oberwie po łbie. Komenda obozu wie sama, co robić i kiedy. Odbyło się to w poniedziałek rano, po nocy, w którą Winfried, napastowany przez robactwo nie zmrużył ani na chwilę oczu. Do mycia otrzymał małą miskę mętnej wody. Nerwy mu dygotały, ale je trzymał na wodzy. Miał jeszcze przy sobie osiem papierosów, zapalił więc jednego, by wrócić do równowagi. Zapach dymu ściągnął grupę współwięźniów, z zazdrością spoglądających na palacza. Przekonani byli, że Winfried jest owym wielkim szpiegiem i że go niebawem rozstrzelają. Ktoś nawet zaproponował, że odkupi od niego papierośnicę. Winfried oświadczył spokojnie, że w ciągu tego tygodnia okaże się, kim jest naprawdę, uświadamiając sobie z przerażeniem, że tydzień pobytu w obozie będzie istnym piekłem. Z kolei zapytał współtowarzyszów niedoli, czy w obozie nie ma przypadkiem niejakiego Elkusa, Aleksandra Elkusa, rodem z Merwińska. Informacje były sprzeczne, jedni bowiem uważali, że Elkus jest w baraku chorych, inni, że już stamtąd wyszedł. Da się to ustalić podczas przerwy obiadowej.

W południe znalazł Winfried w końcu Aleksandra Elkusa, osobnika o ziemistej twarzy i zapadniętych policzkach, zarośniętych gęstą, czarną brodą. Oczy Elkusa, osłonięte stłuczonymi szkłami, patrzyły na świat z jakąś rozpaczliwą rezygnacją. Po jedzeniu więźniowie spali na świeżym powietrzu, wśród schnącego drzewa. Sen był tu jedyną chwilą zapomnienia, toteż każdy, nie wyłączając Winfrieda, korzystał z niej skwapliwie. Przypominało mu to front zachodni, gdy wyzyskiwał każdą przerwę w strzelaniu, by zażyć łaski krzepiącego snu. Położył się koło Elkusa, który spoglądał nań przez dłuższą chwilę, poczem zapytał, czy już nie widzieli się gdzieś dawniej. Winfried poinformował go o wszystkim. Elkus ani drgnął, jedynie zapadnięta pierś wznosiła się i opadała pod płócienną koszulką rosyjską. Po paru minutach ciężkiego milczenia ozwał się półgłosem:

(C. d. n.)



SZLAKAMI WIEDZY

Życie na księżycu

— Czy istnieje życie poza ziemią? — oto pytanie, które często nas zastanawia, a na które słyszymy na ogół odpowiedź:

— Jeśli tak, to chyba na Marsie.

— Na Marsie.... A czemu nie na księżycu? — rodzi się całkiem słuszne pytanie. Księżyc, bowiem jest ciałem niebieskim, które naszej ziemi jest najbardziej bliskie. Mars nawet w okresach, gdy znajduje się najbliżej ziemi, — jest od niej jeszcze 1500 razy bardziej oddalony niż przeciętnie księżyc.

Aby uzyskać odpowiedź na pytanie, czy istnieje życie na księżycu, byłoby najwygodniej zbadać, czy za pośrednictwem wielkich teleskopów, lub refraktorów nie dałoby się bezpośrednio życia zaobserwować. Niestety tego „wygodnego" sposobu musimy się wyrzec przy obecnych środkach. Najsilniejsze nawet reflektory przedstawiają księżyc tak, jakby go widziało „gołe oko" z odległości 20 mil. Z takiej odległości żadne oko nie potrafi zauważyć na wet najwyższego „drapacza chmur", gdyby się nawet taki znajdował na księżycu. Dla orientacji zauważymy, iż z odległości 5 mil przy dobrym oświetleniu przedstawiłby się piętrowy dom dla oka w postaci czarnego punkcika. — Dlatego też musimy się wyrzec bezpośrednich obserwacyj i ograniczać się do wyciągania wniosków na podstawie zbadanych „warunków klimatycznych" księżyca.

Jeśli spojrzymy gołym okiem na księżyc — będziemy mieli wrażenie, iż widzimy uśmiechającą się twarz. Te ciemne plamy na księżycu, które imitują oczy, nos, usta i uszy, — przy badaniu za pośrednictwem teleskopu okazują się bardzo wysokimi górami, tak wysokimi, iż w ogóle nie da się ich porównać z górami ziemskimi. Wysokość ich sięga 8000 km gdy najwyższe góry na ziemi, Himalaje, nie osiągają nawet 1 tysięcznej tej wysokości. Te ciemne plamy — gór zauważone przez Keplera (wybitnego astronoma 16 wieku), który nie mając lunety nie miał pojęcia o ich olbrzymiej wysokości, nasunęły mu fantastyczną myśl, iż są to budynki wystawione przez mieszkańców księżycaw celu zasłony przed działaniem promieni słonecznych. Gdyby istnieli „mieszkańcy księżyca", takie osłony byłyby dla nich istotnie niezbędne, albowiem dzień na księżycu w okolicach równikowych trwa około 15 dni ziemskich i tyle mniej więcej — trwa noc. W czasie swego „dnia", księżyc zostaje tak silnie rozgrzany, iż temperatura jego przewyższa temperaturę wrzącej wody, zaś w czasie „nocy" na księżycu tak bardzo się oziębia, iż następują tam chłody groźniejsze, niż na Syberii, przy których temperatura spada do 150—200 stopni poniżej zera.

Skąd się wzięły te ogromne góry na księżycu, nie jest dotychczas dokładnie zbadane. — Niektórzy uczeni uważają, iż są one skutkiem wybuchów wulkanicznych na księżycu; inni znowu przypuszczają, iż są one pochodzenia pozaksiężycowego. Mają to być — według tej hipotezy — meteoryty, które spadły na księżyc

Wód na księżycu obecnie już nie ma: Nietylko brak oceanów, ale brak także jezior, lub rzek. Atmosfery na księżycu nie dało się wykryć, atoli nie ulega wątpliwości, iż jeśli nawet istnieje jakaś atmofera, to jest ona całkiem odmienna od atmosfery ziemi, w której możemy oddychać. Chmur na księżycu nigdy nie ma.

To wszystko najwyraźniej przemawia za tym że na księżycu życia — tym sensie, w jakim zwykliśmy to rozumieć — nie ma.

Jednakże istnieją pewne obserwacje, które skłoniły wybitne siły astronomiczne do odmiennego zdania. Obserwując księżyc dało się zauważyć, iż w pewnych miejscach, kolor i intensywność barwy księżyca różni się od ogólnego tła, robiąc wrażenie plamy. Różnice te zauważy nawet ten, który pierwszy raz ogląda księżyc przez lunetę. Plamy te nie są stałe i zmieniają swą jasność i barwę periodycznie z fazami księżyca. Te plamy, jak zostało zbadane nie są cieniem. Ich pochodzenie nie jest jeszcze zbadane. Nie mniej jednak nasuwa się myśl, czy nie są one pochodzenia organicznego. Myśl, iż plamy te są wynikiem wegetacji na księżycu, ma swoich zwolenników — wśród wybitnych astronomów. Jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że księżyc nie ma atmosfery podobnej do naszej, oraz że nie jest wyposażony w wody, jak nasza ziemia (brak mórz, jezior i rzek), a co za tym idzie, należy przyjąć brak życia roślinnego analogicznego do ziemskiego — tym nie mniej nie wiadomo, czy nie ma na księżycu drobnych śladów wilgoci i atmosfery w tak małych ilościach, któreby z ziemi wykryć się nie dały. Te drobne dawki wilgoci i atmosfery mogłyby starczyć dla małych organizmów roślinnych, które pokrywałyby skąpo księżyc.

Na zakończenie zauważymy, iż z ziemi możemy obserwować tylko jedną połowę księżyca, w czasie gdy druga połowa jest od nas stale „odwrócona" i całkiem dla nas nieznana. Nie istnieje jednak żadna przyczyna, którąby mogła nas skłonić do przypuszczenia, iż druga połowa różni się czymkolwiek od części zaobserwowanej.

DAWID WAJNSZTEJN.

Lord Rutherford, twórca teorii atomowej *(W rocznicę śmierci)*

Śmiertelne szczątki lorda Rutherforda spoczywają już od roku obok Newtona, Darwina, Kelvina, w opactwie Westminsteru w Londynie, lecz duch tego wielkiego fizyka żyje dalej w jego przełomowo-twórczych ideach, a w licznych pracowniach naukowych całego świata — nad odtworzonym przez niego nowym światem wnętrza atomu. Badania przezeń rozpoczęte rozszerzają się i pogłębiają. Od czasu gdy wiekopomne prace śmiałego myślami Brytyjczyka ugruntowały fizykę na nowych podstawach i zarazem stały się podłożem przygotowującym liczne nowe możliwości technicznego zastosowania — wypada tylko wspomnieć o świetle neonowym, znaczeniu ciał radioaktywnych w medycynie i w in. — wzrasta i popularność nazwiska wielkiego odkrywcy.

Gdy Rutherford, który urodził się i wychował aż w Nowej Zelandii, przybył do Cambridge i pojawił się w słynnym laboratorium Cavendisha, wzbudzał ten z antypodów przybyły młody adept wiedzy obok osiwiałych w pracy uczonych, niemal uśmiech politowania. Nowicjusz, który na wstępie ochrzczony został mianem „króliczka nowozelandzkiego", szybko jednak zyskiwał na poważaniu i już niedługo później dodawano znacząco, że „króliczek grzebie ale głęboko". Wprawdzie w młodym zapale pędu naukowego nie udawał mu się niejeden z przedsięwziętych pomysłów, lecz raz zdobyte uznanie zawiodło go szybko na wysoki szczebel naukowej hierarchii, gdyż już w 27 roku życia zostaje powołany na profesora fizyki teoretycznej na uniwersytecie Mac Gichla w Monreal (Kanada) Tam prace jego z dziedziny radioaktywności prowadzą go do dalekosiężnych odkryć.

Jego intuicja i wnikliwość umysłowa, dzięki której umiał on w tak zagadkowym zjawisku, jakim wówczas jeszcze była radioaktywność, skierowywać swą uwagę tylko ku momentom naprawdę istotnym, objawiała się między innymi i w jego upodobaniu do badań nad cząsteczkami alfa i promieniami. Te promienie alfa i ich cząsteczki nie powinny już być dzisiaj jakimś terminem, zrozumiałym tylko dla wtajemniczonych w arkana wiedzy fizykalnej. Do czynienia mamy z nimi dziś dość często i każdy właściciel zegarka świecącego w ciemności ma te promienie do swoich osobistych usług. Kto chce się przekonać o istocie tego świecenia, niechaj spróbuje zrobić raz następujący łatwy eksperymencik. W zupełnej ciemności, gdy wzrok jego doń się przyzwyczai, niechaj zbliży tarczę zegarka ze świecącymi cyframi całkiem do ócz: wówczas drobny rąbek zasłony otaczającej mikrokosmos, tajemniczy świat wnętrza atomu, uchyli się przed jego wzrokiem w postaci ruchliwego i lśniącego roziskrzenia i rozmigocenia we wszystkich kierunkach! — Przy pomocy silnej lupy będzie on nawet mógł odróżnić poszczególne, maleńkie, rozbłyskujące na chwilę punkciki, będące jedynymi dowodami odbywających katastrof rozpadu pojedynczych atomów. Co Keppler stworzył w zakresie makrokosmosu za pomocą swej lunety, tego Rutherford dokonał w granicach mikrokosmosu swoją skromną lupą.

Lecz dla suchego i ściśle ujmującego zjawiska przyrody umysłu fizyka nie wystarczało zachwycanie się pięknem tajemnego świata atomów. Rutherford stwierdził przede wszystkim dodatni charakter elektryczności tych cząstek alfa, następnie zaś udało mu się uzyskać i cyfrowe dane wielkości masy tych niezmiernie drobnych cząstek, jakoteż i szybkości ich poruszania się. Wszystkich zaś tych obliczeń dokonał on klasycznie fizykalnymi środkami, przepuszczając cząsteczki alfa przez pole elektromagnetyczne i wymierzając ich wychylenia. W ten sposób na podobieństwo rekonstrukcji całego pocisku na podstawie znalezionych odłamków granatu, jego budowy i pochodzenia, tak samo z obliczonych powyższą drogą danych, odnośnie do cząstek alfa, udało się Rutherfordowi udowodnić, że cząsteczki te wyrzucone podczas promieniowania ciała radioaktywnego są niczym innym, jak cegiełką składową rozpadającego się atomu. A ponieważ z otrzymanych danych tyczących się wielkości cząsteczek alfa wynikało, że są one identyczne z jądrem atomowym gazu helu, przeto w ten sposób doszedł Rutherford do bardzo doniosłego wniosku naukowego, że jądra atomowe pierwiastków, są wielokrotnościami atomu helu.

Genialny odkrywca nie zadowolił się jednak zbadaniem cząsteczek alfa, jako celem dla samego siebie, lecz w sposób bardzo pomysłowy użył strumienia tych niezmiernie energicznie działających pocisków, jako sondy do przebijania cienkich folij różnych ciał, a to dla wybadania ich atomów i określenia w ten sposób ich budowy. Proste porównanie wyjaśni to: jeżeli będziemy ostrzeliwali snopem pocisków z karabinu maszynowego ścianę określonej grubości, lecz złożoną z różnego materiału budulcowego, wówczas znając szybkość wylotową pocisków i oznaczywszy ich szybkość końcową po przebiciu ściany, będziemy mogli z tych danych wyprowadzić ścisłe wnioski co do natury przestrzelonej ściany; jeśli w ścianie tej są obecne szczególnie twarde kamienie, to niektóre z tych pocisków odbiją się od tych kamieni. Na podstawie podobnych prób ostrzeliwania cząsteczkami alfa uzyskał Rutherford nadspodziewane dowody charakteru budowy atomu, ze szczególnym jego znamieniem — znajdowania się w jego wnętrzu jądra atomowego, jako jego części najbardziej nieprzenikliwej, odbijającej pociski. Mianowicie jądra te działają tu podobnie do owych twardych kamyków zawartych w murze, odbijających pociski. Wypracowanie uzyskanego tą drogą materiału doświadczalnego doprowadziło Rutherforda do teoretycznego zestawienia modelu atomowego, którego podstawowym ogólnym założeniem jest obecność dodatniego, nieprzepuszczalnego jądra atomowego, otoczonego wieńcem elektronów ujemnych.

Dopiero ta koncepcja budowy atomu stała się siłą twórczą do rozbudowy dalszych, dziś tak aktualnych teoryj atomowych. Dzięki niej mówi się i czyta o rozbiciu atomu, tak często, tak wiele, że wydaje się ona być już rzeczą oczywistą i samo przez się zrozumiałą. I dlatego Rutherforda pierwszy klasyczny eksperyment rozbicia atomu wyrasta do czynu oznaczającego dziś rewolucyjne załamanie zaskorupiałych kanonów wiedzy, które głosiły niezachwianie o niezniszczalności i niezmienności materii.

Jeszcze jednej zasługi Rutherforda nie można przemilczeć. On to pierwszy jako warunek owocnej pracy naukowej postawił dobrze jej zorganizowanie celem skoordynowania wysiłków poszczególnych badaczy — na podobieństwo drużyny piłki nożnej, której umiejętne zespolenie wysiłków może zapewnić zwycięstwo. Zasługi Rutherforda sięgają też i daleko poza sferę czysto naukowej działalności. Widzimy je również w dziedzinie technicznych i przemysłowych zastosowań, teoretycznych na wstępie zdobyczy naukowych. Niezłomnie propagował on myśl, że dalsza przyszłość gospodarcza Wielkiej Brytanii zależy od umiejętności użycia nauki dla celów przemysłu. Toteż dzisiejsza modernizacja konserwatywnego przemysłu angielskiego, w dużej mierze jest też dziełem tego wielkiego uczonego.

Inż. J. R.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rekordowa zniżka funta szterlinga

(x) Spadek waluty brytyjskiej w stosunku do dolara i innych ważniejszych walut, który rozpoczął się z początkiem bm., przybrał w ostatnich dniach ostrzejsze tempo. Z początkiem bieżącego tygodnia kurs funta wobec dolara spadł po raz pierwszy poniżej 4.60 (w porównaniu ze stanem 4.71 w ciężkich chwilach kryzysu politycznego u schyłku września), zaś dalsza tendencja nie wróży bynajmniej jakiejś poprawy. W londyńskich kołach finansowych uważają, że nie jest rzeczą wykluczoną ustalenie się kursu funta szterlinga w stosunku do dolara na 4.65, albo nawet 4.60 jeszcze przed upływem bieżącego roku. Obecny kurs funta jest najniższy od 5 lat, fakt, który wskazuje, że obecna słabość funta ma swe źródło nie tylko w chwilowych trudnościach.

Główną przyczyną niekorzystnego kształtowania się angielskiej sytuacji walutowej jest przekonanie, że funt szterling w stosunku do innych walut jest za drogi. Fakt, że angielski fundusz wyrównawczy, który w ostatnich dniach nie okazywał żadnej skłonności w kierunku zapobieżenia naciskowi na walutę, tłumaczony jest w kołach finansowych tym, że także rząd brytyjski oraz Bank Anglii oceniają walutę szterlingową za zbyt drogą. Mimo to w Londynie nie uważają za prawdopodobne rychłe ustalenie funta szterlinga na nowym, ostatecznym poziomie, zwłaszcza, że zawarty ostatnio anglo-amerykański traktat handlowy żadnych postanowień w tym kierunku nie zawiera.

Słabość kursu funta nie powinna zatem stanowić żadnej niespodzianki. Na spadek funta wpływają także pewne aktualne zagadnienia polityczne. Z tych wymienić należy w pierwszym rzędzie wzrost napięcia stosunków niemiecko-brytyjskich, który spowodował nawet odpływ kapitałów angielskich do Stanów Zjednoczonych. Fakt ten zachęcił baissierów do ponowienia swych ataków na funt szterling. Ponadto na kurs funta wpływają zniżkowo operacje francuskiego funduszu walutowego, który, dla podtrzymywania kursu franka, sprzedaje dość duże ilości funtów na giełdach francuskich.

Koła City londyńskiej liczą się wprawdzie z możliwością zahamowania dalszego spadku funta w najbliższych dniach w związku z prawdopodobnym wzmocnieniem kursu franka i obecnym słabym nastrojem giełdy nowojorskiej, a wreszcie z reperkusjami politycznymi wizyty angielskich mężów stanu w Paryżu, ale nie oznacza to, aby na dalszą metę funt zdołał się uwolnić od tendencji spadkowej, która zdaje się mieć charakter długofalowy.

Anglia zabiega o Rumunię

(x) Dziennik rumuński „Curentul" donosi, że minister gospodarki Constantinescu uda się w najbliższym czasie do Londynu, aby zakończyć rokowania, prowadzone w czasie pobytu w Anglii króla Karola o uzyskanie kredytu w wysokości 25 milionów funtów szterlingów. Kredyt ten ma służyć rozbudowie angielsko-rumuńskich stosunków handlowych.

Kupiectwo bukareszteńskie zorganizowało we wtorek tzw. „Tydzień Anglii". Wszystkie wystawy sklepowe ozdobione zostały angielskimi chorągwiami i zaopatrzone w odpowiednie napisy propagandowe, jak również częściowo w towary angielskie.

Przydziały ponadkontyngentowe na cele eksportowe

Ministerstwo przemysłu i handlu wydało zarządzenie reasumujące dotychczasowe przepisy w sprawie udzielania ponadkontyngentowych przydziałów na import surowców względnie półfabrykatów, służących do przerobu na rynku wewnętrznym, a następnie do wyeksportowania w formie wyrobu gotowego lub w wyrobie gotowym. Przepisy te odnoszą się do wszystkich tych wypadków, gdzie nie mogą mieć zastosowania przepisy o obrocie uszlachetniającym.

Ministerstwo przemysłu i handlu będzie traktowało przychylnie wnioski o ponadkontyngentowy import dla celów wyżej wspomnianych, o ile te wnioski będą odpowiadały następującym warunkom: firma pragnąca uzyskać ponadkontyngentowy przydział importowy na cele eksportowe, winna wystąpić o taki przydział do ministerstwa przemysłu i handlu za pośrednictwem terytorialnie właściwej izby przemysłowo-handlowej która, uznając korzyści gospodarcze z proponowanej przez firmę tranzakcji importowo-eksportowej, winna zobowiązać się do przeprowadzenia kontroli nad prawidłowym i zgodnym z wymaganiami ministerstwa rozwiązaniem tranzakcji

Przy imporcie surowców z krajów o rozrachunku clearingowym eksport może mieć miejsce zarówno do krajów dewizowych jak i clearingowych, przy imporcie surowców z krajów o rozrachunku dewizowym eksport może mieć miejsce tylko do krajów o rozrachunku dewizowym.

Izba przemysłowo-handlowa winna wskazać m. in. w jakim przerobiony surowiec zostanie wyeksportowany i nadesłać do ministerstwa przemysłu i handlu sprawozdanie o dokonaniu przez firmę eksportu z powołaniem się na dokumenty eksportowe. Po przychylnym załatwieniu wniosku przez ministerstwo przemysłu i handlu izba zostanie upoważniona do wydania firmie odnośnego pozwolenia przywozu. Kopie dla banku dewizowego wydanych na tej zasadzie pozwoleń przywozu będą zaopatrzone klauzulą — „na cele eksportowe"

Firmy, zgłaszające gotowość zapłaty za importowany surowiec względnie półfabrykat ze swego konta dewizowego „E" mogą uzyskać przydziały ponadkontyngentowe na cele eksportowe bez konieczności poddawania dokonywanego eksportu kontroli izby przemysłowo-handlowej. W tym celu firmy winny wskazywać sumę dewiz, figurującą na koncie „E" w momencie zgłaszania wniosku z tym jednak, że wartość ponadkontyngentowego przydziału nie może przekraczać salda konta „E" na tę datę.

Skróty gospodarcze

(x) — Wskaźnik ogólny cen hurtowych w październiku br. wyniósł (w 1928 r. — 100) 54.8 wobec 55.0 we wrześniu br. — 58.4 w październiku r. ub. Wykazał on tym samym spadek w porównaniu z wrześniem br. i z zeszłorocznym.

— Ministerstwo przemysłu i handlu wprowadziło w życie przepisy o standaryzacji gulaszu wołowego we własnym sosie, wywożonego za granicę.

— Do Pragi udała się komisja z ramienia Ministerstwa Skarbu w celu omówienia warunków regulacji należności polskich z tytułu wkładów Śląska Zaolzańskiego oraz należności za węgiel i stal, które dostarczane są w dalszym ciągu Czechom na mocy tymczasowej konwencji.

Zgłaszają majątki z Rosji Sowieckiej

Z powodu rejestracji majątków, posiadanych za granicą, które powinny być zgłaszane władzom w myśl rozporządzenia ministra skarbu, za częły do wydziału zagranicznego Banku Polskiego wpływać deklaracje właścicieli majątków, znajdujących się na terenie Rosji sowieckiej.

W wielu wypadkach złożono formularze, wymieniające pośród posiadanego mienia rozmaite nieruchomości, a nawet wkłady w dawnych bankach rosyjskich.

Zgłoszenia takie są zupełnie bezprzedmiotowe, przy obecnym bowiem stanie prawnym kapitalizacja majątków w Rosji jest całkiem nieaktualna.

Adresowanie przekazów pocztowych stemplem tuszowym

Ordynacja Pocztowa postanawia, że przekazy pocztowe mogą być wypełniane atramentem, drukiem lub na maszynie do pisania. Przepis ten miał m. in. niewątpliwie na celu uproszczenie manipulacyj przekazowych np. firm, które dokonują wielu przesyłek pocztowych pod adresem jednego i tego samego odbiorcy. Mimo to w praktyce zdarzały się wypadki, że urzędy pocztowe odmawiały przyjęcia przekazów, na których adres odbiorcy wypełniony był przez odcisk stempla tuszowego. Sprawa musiała się oprzeć dopiero o Ministerstwo Poczt i Telegrafów, które wyjaśniło urzędom pocztowym, że wypełnienie przekazu pocztowego za pomocą tuszowego odcisku stanowi jeden ze sposobów wypełniania drukiem.

Opóźnienia w dostawach na terenie C. O. P.

W czasie ostatniej podróży przedstawicieli rządu z p. wicepremierem Kwiatkowskim na czele do Centralnego Okręgu Przemysłowego skonstatowano m. in., iż brak składów żelaza i materiałów budowlanych w C. O. P. oraz opóźnienia w dostawach tych materiałów wywołały pewne trudności przy budowie niektórych, ważnych dla państwa obiektów. Dopiero pod energicznym naciskiem władz przeszkody te zostały usunięte.

Ujawnienie tego faktu pociągnie za sobą poważne konsekwencje w stosunku do karteli, lekceważących rynek wewnętrzny i potrzeby państwa.

(Kabel)

Kłopoty włoskie w Abisynii

Bezpośrednio po zakończeniu wojny rząd włoski przystąpił jak wiadomo, do wprowadzenia w Abisynii lira jako waluty obiegowej, przyczym napotkał na poważne trudności, których dotychczas nie udało się zwalczyć. Miejscowa bowiem ludność oddawna jest przyzwyczajona do srebrnego talara Marii Teresy i chętnie przyjmuje nie tylko liry papierowe ale też włoskie monety srebrne, które ze względu na mniejszy format nie wzbudziły w niej zaufania. Dążność do możliwie szybkiego wyzbycia się otrzymanych lirów, pociągnęła za sobą silno zapotrzebowanie na srebrnego talara, co z kolei wpłynęło na poważną jego zwyżkę. Rząd włoski próbował przeciwdziałać temu, wprowadzając obowiązkowy kurs wymiany, ale usiłowania te nie dały większych rezultatów i wkrótce odnośne zarządzenia zostały cofnięte. Od tego czasu talar Marii Teresy notowany jest w wolnym obrocie po kursie około 12 lirów, a zatym dwukrotnie wyższym od wartości zawartego w nim srebra. W tych warunkach jasnym jest, że szereg mennic wykorzystuje tę koniunkturę i dostarcza talary do Arabii i Afryki nie włoskiej po znacznie niższym niż w Abisynii kursie. Wobec utrudnionej kontroli talara te są przemycane następnie do Abisynii. Walka prowadzona przez władze włoskie z tym przemytem jest ogromnie utrudniona, co wpływa ujemnie na normalizację stosunków pieniężnych w Abisynii

KRONIKA

LISTOPAD	Wschód słońca 7 g 59 m
27	Zachód słońca 3 g 26 m
NIEDZIELA	4 Kislew 5699

Wielkie zebranie protestacyjne Reprezentacji Żydowskiej

Staraniem Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa m. Krakowa odbędzie się dziś w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 11·30 przedpoł. w sali Kahału, zebranie protestacyjne n. t. „Położenie Żydów w Niemczech". Przemawiać będą: pp. Prez. Dr. Rafał Landau, Rabin Meszulim Klieger, Dr. Szymon Feldblum, Prof. Menachem Mühlstein i Maurycy Goldfarb.

—oo—

Wizyty posła Dra I. Schwarzbarta w Urzędzie Wojewódzkim

P. Poseł Dr. Ignacy Schwarzbart złożył wczoraj wizytę oficjalną P. Wojewodzie krakowskiemu Drowi Tymińskiemu i P. Wicewojewodzie Drowi Małaszyńskiemu.

—oo—

Dekret prasowy jutro wchodzi w życie

W związku z wejściem w życie z dniem 28 bm. nowego dekretu prasowego, właściciele księgarń oraz składów druków (antykwarnie, wypożyczalnie, czytelnie, sprzedawcy gazet i t. d.) obowiązani są podać Starostwu Grodzkiemu wzgl. Starostwom powiatowym nazwisko osoby zarządzającej danym przedsiębiorstwem. Obowiązek ten dotyczy także drukarń i zakładów graficznych.

—oo—

Zjazd młodzieży ludowej w Krakowie

W dniu dzisiejszym obradować będzie w Krakowie walny zjazd delegatów Małopolskiego Związku Młodzieży Ludowej przy Małopolskim Towarzystwie Rolniczym. Na zjazd ten przybywa około 800 delegatów ze wszystkich powiatów województwa krakowskiego. Po wysłuchaniu nabożeństwa, przed właściwymi obradami nad nowym statutem dyrektor muzeum etnograficznego w Krakowie T. Seweryn wygłosi referat na temat kultury ludowej.

Autostrada na Sowiniec

Projekt budowy „Alei Niepodległości"

Wojewoda krakowski Dr. Tymiński przyjął delegację zarządu Ligi Drogowej Okręgu Krakowskiego, która przedstawiła projekt uczczenia 20-lecia niepodległości Polski przez wybudowanie drogi na Sowiniec do Kopca Marszałka Piłsudskiego.

Projekt przewiduje budowę „Alei Niepodległości" w formie autostrady jako przedłużenie Alei 3-go Maja (na linii prostej), o szerokości 41 m., obejmującej drogę asfaltową, linię tramwajową, oraz deptak dla pieszych.

Pan wojewoda zgodził się na prośbę delegacji na przyjęcie protektoratu honorowego, jako prezes mającego się wyłonić komitetu dla realizacji powyższego projektu. Organizacyjną, techniczną oraz finansową stroną realizacji projektu zajmie się Liga Drogowa, Zarząd m. Krakowa, Wydział Powiatowy Krakowa, oraz Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego.

„Szlak Marszałka Piłsudskiego"

Zakończona i oddana została do użytku przebudowana w ciągu pół roku szosa Radom—Kielce, jako część trasy „Szlaku Marszałka Piłsudskiego".

Szosa ma długości 78 klm. i jest po większej części wyasfaltowana, zaś na niektórych odcinkach wysadzona kostką granitową.

Specjalnych uroczystości związanych z oddaniem do użytku publicznego, władze administracyjne oraz przedsiębiorstwa prowadzące roboty postanowiły zaniechać a przeznaczone z tego tytułu kwoty przekazać na Komitet pomocy zimowej dla bezrobotnych.

Ruch ludności we wrześniu 1938

W ciągu miesiąca września br. zawarto w Krakowie małżeństw 183 (w sierpniu 198) w tym chrześcijańskich 137 (147). Urodziło się żywo dzieci 215 (253) nieślubnych 35 (39) w czym z małżeństw żydowskich rytualnych 15 (13). Wśród żywo urodzonych było chłopców 107 (125). W tym samym okresie czasu zmarło 186 (184). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 63 (73). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby serca 43 i na raka 31. Wśród zmarłych było chrześcijan 138 (137).

—oo—

Wzrosła liczba wypadków szkarlatyny w Krakowie

W wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w stoł. król. mieście Krakowie zgłoszono od dnia 20 XI. 1938 do dnia 26 XI. 1938 następujące choroby zakaźne: błonnica 8 wypadków płonnica 27, dur brzuszny 1.

—oo—

Tramwaj wjechał na samochód

Na skrzyżowaniu ul. Krakowskiej i Dietla, wóz tramwajowy linii Nr. 1 prowadzony przez motorowego Popkowicza Jana, najechał na samochód półciężarowy firmy „Polonia" prowadzony przez Feliksa Milczarka zam. przy ul. Składowej L. 3 wskutek czego samochód został uszkodzony na szkodę około 100 zł.

—oo—

— DZIŚ 27 bm. o godz. 11 przedp. w Żydowskim Domu Akademickim Przemyska 3 OTWARCIE WYSTAWY OBRAZÓW BEERA HOROWITZA, LEONA LEWKOWICZA, oraz prac rzeźbiarsko-ceramicznych HANKI LEWKOWICZÓWNY. Otwarcia wystawy dokona Dr. H. Pfeffer.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Niedziela, godz. 4 pop.: „Gdzie diabeł nie może", godz. 8 wiecz.: „Balladyna"

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.

(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego")

Niedziela, godz. 4 pop. i 8 wiecz.: „Symche Płachte"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Pani Walewska" (Greta Garbo i Charles Boyer).
APOLLO: „Przygoda Tomka Sawyera" (Tommy Kelly).
ATLANTIC: „Ten, którego ukochałam" (Sylvia Sidney) i „Świat mówi o nas"
LOPP: „Wzgardzona" (Barbara Stanwyck i John Boles) i „Saratoga" (Jean Harlow i Clark Gable).
PROMIEŃ: „Symfonia młodości" i „Zbieg z San Quentin".
SCALA „Zgrzeszyłam" (Michelle Morgan i Raimu)
STELLA „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny"
SZTUKA: „Proces Dra Derugi" (film niem.)
ŚWIT: „Ostatnia brygada" (Barszczewska, Junosza-Stępowski, Sawan).
UCIECHA: „Batalia nieustraszonych" (Olivia de Havilland, George Brent).
WANDA: „Wesoły ordynans" (Fernandel)

NADESŁANE CZASOPISMA

NOWY ZESZYT „EPOKI" Ukazał się nowy nr. 33 (136) demokratycznej „EPOKI", zawierający treść urozmaiconą i aktualną: Dylemat Francji dzisiejszej omawia jasno Roman Lang w artykułach pt. „Paryż po Monachium" i „Monachium w rzeczywistości francuskiej". — W. K. Bieńkowski w wnikliwym artykule pt. „Nauka Nocy Listopadowej" odsłania istotną, nieznaną treść społeczną tej wielkiej tragedii dziejowej. — Natalia Wiśniewska w szkicu p.t. „Literatura w malignie" poddaje ciekawej krytycznej ocenie ferdydurkowską twórczość powieściową. — Wiązanka głosów pod ogólnym tytułem „Walhalla chwały i bohaterstwa" daje obraz cierpień chrześcijan i Żydów w Niemczech. — Stała rubryka p.t. „Dekada polityczna" przynosi sporo cennego materiału z widowni międzynarodowej. — W rubryce „Z dnia na dzień" znajdujemy przegląd najważniejszych spraw z widowni polskiej, oświetlonych ze stanowiska kultury i człowieczeństwa. Cena zeszytu 40 gr. Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Ordynacka 5

INFORMATOR PRAWNICZY

—oo—

„OCZEKUJĄCY ODPOWIEDZI". Rozporządzenie o prawie przemysłowym nie wymienia miotlarstwa, jako rzemiosła. Naszym zdaniem jednak przemysł ten należy do szczotkarstwa, które uważane jest za rzemiosło w rozumieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowym. O ile zamierza Pan uruchomić wytwórnię mioteł i prowadzić ją systemem fabrycznym, to wystarcza karta przemysłowa — z tym jednak, że, gdyby potrzebne było do tego uprawnienie rzemieślnicze, musiałby Pan mieć kierownika, zględnie majstra, wykazującego się kartą rzemieślniczą na szczotkarstwo.

„OBDARZONY, MYŚLENICE" 1) O ile przedsiębiorstwo prowadzi syn Pański na swoje nazwisko, a Pan pracuje u niego za wynagrodzeniem, to należy płacić podatek dochodowy od uposażeń z działu II. ustawy o podatku dochodowym. 2) Czy nakaz płatniczy na podatek dochodowy, doręczony Panu, jest uzasadniony, tego nie możemy stwierdzić nie znając podstaw wymiaru. Jeśli Pan chce wiedzieć, czy wymiar jest uzasadniony, musiałby Pan w pierwszym rzędzie zbadać w Urzędzie Skarbowym, na jakich podstawach opiera się uskuteczniony wymiar Pańskiego podatku dochodowego.

P. FRAGŁO. Celem udzielenia Panu odpowiedzi, musielibyśmy przede wszystkim wiedzieć, czy dom podlega ochronie lokatorów, czy też nie. Gdyby zachodził wypadek pierwszy, mógłby Pan domagać się zwrotu zapłaconej kwoty, gdyż byłby to rodzaj „odstępnego". Jednakże nawet i w tym wypadku, o ile kwota ta zostanie zapłacona n. p. na koszty przeprowadzki, nie będzie Pan mógł domagać się jej zwrotu. Jeśli realność ta jest nowa, a Pan zapłaci tę kwotę dobrowolnie, nie będzie Pan miał również prawa do domagania się zwrotu tej kwoty. Jesteśmy zdania, że roszczenie Pańskie raczej nie zostanie uwzględnione. Uważamy jednak, że skoro w Pańskim interesie leży odzyskanie tego mieszkania, byłoby może korzystną dla Pana rzeczą zapłacenie tej kwoty.

„P. WILKENFELD, NISKO". W sprawach tych prosimy zwrócić się o informację do Izby Przemysłowo Handlowej w Krakowie, ul. Długa 1.

„STAŁY ABONENT Z TARNOWSKICH GÓR". Z Pańskiego opisu wnosimy, że wykonuje Pan swoje rzemiosło w bardzo drobnych rozmiarach. Zasadniczo, mimo wykonywania zawodu na małą skalę, należy wykupić świadectwo przemysłowe z VIII. kategorii przemysłowej. W podaniu tym opisze Pan dokładnie, w jaki sposób i w jakim zakresie wykonuje Pan swoje czynności. Przypuszczamy, że uzyska Pan zwolnienie od obowiązku wykupna patentu. 2) Co do podręczników prosimy zwrócić się do Izby Rzemieślniczej w Krakowie.

P. K. M. SANDOMIERZ. Jesteśmy zdania, że może Pan domagać się umorzenia prowadzonej przeciwko Panu egzekucji przez wniesienie pozwu opozycyjnego.

Z GIEŁDY

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAŃ, 26 listopada. Jęczmiona gatunkowe plus 10 gr. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 484 spokojna, żyto 755 spokojna, jęczmień 980 spokojna, owies 50 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 26 listopada. Bank Polski 130.25, Węgiel 34.40—34.50, Cukier 35.50, Starachowice 43.50, Lilpop 88.75—80, Modrzejów 20.50. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe, 3 proc. inwestycyjna I em. 83.50, II em. 82.50, 4 proc. poż. dolarowa 42, 5 proc. pożyczka konwersyjna 60, 4½ proc. poż. wewnętrzna 64.50, 4 proc poż. konsolidacyjna 66.25. Tendencja utrzymana.

Nienaruszalność stosunków pokojowych między Polską a Związkiem sowieckim

Oficjalny komunikat o stosunkach polsko-sowieckich

Warszawa, 26. 11. PAT. Szereg rozmów odbytych ostatnio między komisarzem ludowym spraw zagranicznych Z. S. R. R. Litwinowem a ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie Grzybowskim doprowadził do wyjaśnienia, że:

1) Podstawą stosunków między Rzecząpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad nadal pozostają w całej swej rozciągłości wszystkie istniejące umowy łącznie z paktem o nieagresji polsko-sowieckiej z dnia 25 lipca 1932 r. i że pakt ten, zawarty na 5 lat a sprolongowany dnia 5 maja 1934 r. na termin dalszy do 31 grudnia 1945 r. posiada dostatecznie szeroką podstawę gwarantującą nienaruszalność stosunków pokojowych między obu państwami.

2) Oba rządy ustosunkowują się przychylnie do zwiększenia wzajemnych obrotów handlowych.

3) Oba rządy są zgodne co do konieczności pozytywnego załatwienia szeregu bieżących spraw wypływających ze wzajemnych stosunków umownych a zwłaszcza spraw zaległych oraz likwidacji powstałych w ostatnich czasach incydentów granicznych.

* * *

Warszawa, 26. 11. PAT. Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do ogłoszenia następującego oficjalnego komentarza do komunikatu w sprawie stosunków polsko-sowieckich:

„Rozmowy przeprowadzone ostatnio przez ludowego komisarza spraw zagranicznych p. Litwinowa z ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie p. Grzybowskim i komunikat ogłoszony w wyniku tych rozmów w prasie są wyrazem trwałej i niezmiennej woli obu rządów regulowania swoich stosunków wzajemnych na podstawie istniejących umów dwustronnych przez lojalne wykonywanie tych umów. Ta obustronna tendencja zdaje się stwarzać dostateczną gwarancję stabilizacji stosunków na pograniczu polsko-sowieckim".

Orzeczenie N. T. A. w sprawie zmiany imion

Warszawa 26. 11. (Sin.) Ogłoszone zostało orzeczenie N.T.A. o zmianie imion na tych obszarach Polski, gdzie wpisy metrykalne podlegają nadzorowi władz administr. N. T. A. uznał, że o ile rodzice obrali dla swego dziecka imię w określonej formie, (w krytycznym wypadku dotyczyło to imienia żydowskiego, Szyja) i imię to zostało formalnie wpisane do ksiąg metrykalnych, to okoliczność, że to samo imię mogło być wyrażone w jakiejś innej formie nie stwarza prawa domagania się sprostowania wpisu w księgach aktów stanu cywilnego.

Wykluczenie 7 członków Str. Ludowego

Warszawa 26. 11. (Sin.) Władze Stronnictwa Ludowego powzięły uchwałę o wykluczeniu 7 działaczy Stronnictwa, pozostających pod zarzutem złamania dyscypliny partyjnej. Wykluczono 6 członków, należących do Stronnictwa Ludowego z powiatu włodawskiego, województwa lubelskiego i jednego z województwa kieleckiego.

Wyrok w procesie apelacyjnym inż. Doboszyńskiego

Lwów, 26. 11. (B). Przed sądem Apelacyjnym toczyła się dziś rozprawa inż. Doboszyńskiego, który, jak wiadomo, skazany został w pierwszej instancji za podżeganie do rabunku na 4 lata więzienia. Oskarżony na dzisiejszą rozprawę nie przybył, gdyż, jak wiadomo, przebywa obecnie w więzieniu w Siedlcach. Sąd Apelacyjny w myśl wywodów prokuratora zmienił kwalifikację prawną czynu, a mianowicie w pierwszej instancji szła ona w kierunku podżegania i pomocy w rabunku broni, zaś w dzisiejszym wyroku kwalifikacja idzie w kierunku zbrodni rabunku, natomiast kara została Doboszyńskiemu obniżona z 4 lat na 3 lata i 6 miesięcy więzienia.

Dalsza zwyżka dolara

Warszawa, 26. 11. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych zaznarzyła się dalsza zwyżka dolara. Dziś w Londynie o godz. 14-tej był on notowany 4.62 7/8 wobec 4.63,65 przy otwarciu giełdy i 4.64 5/8 przy wczorajszym zamknięciu. Zwyżka dolara nastąpiła również na giełdzie w Zurychu. Frank szwajcarski natomiast wykazał na giełdzie londyńskiej spadek. Dziś przy otwarciu giełdy był on notowany 20.40 1/4 wobec 20,39 3/4 przy wczorajszym zamknięciu. Spadek kursu franka szwajcarskiego najlepiej zresztą odzwierciadla giełda w Zurychu, gdzie notowania ważniejszych walut zagranicznych wykazały generalną zwyżkę.

Frank francuski nie wykazał poważniejszych odchyleń w notowaniach gotówkowych. Również w notowaniach terminowych franka francuskiego w Londynie deport 1-miesięczny wynosił 0,56, 3-miesięczny natomiast 2,56.

Zmiany w wojskowym kodeksie karnym

Warszawa 26. 11. (Sin.) Niebawem wniesiony zostanie do Sejmu projekt ustawy o zmianie rozporządzenia P. Prezydenta R. P. zawierająco karny kodeks wojskowy. Do wprowadzenia zmian do tego kodeksu skłoniły rząd, jak stwierdzono oficjalnie następujące przesłanki: Stosowany przez sądy wojskowe od przeszło 5 lat kodeks karny wykazuje że niektóre przepisy tego kodeksu nie odpowiadają współczesnym warunkom i potrzebom życia wojskowego, względnie że życie to tak daleko poszło w swoim biegu naprzód, że zachodzi potrzeba uchwycenia nowego stanu faktycznego niektórych przestępstw lub zmiany dotychczasowych.

Pogrzeb ofiary chuligańskiego napadu na U. J. K. we Lwowie

Lwów, 26. 11. (B). Jutro o godzinie 11 odbędzie się pogrzeb studenta Karola Zellermayera. Wczoraj odbyło się żałobne posiedzenie Egzekutywy Syjonistycznej oraz szeregu organizacji i stowarzyszeń żydowskich. Dziś o godzinie 18 odbyło się żałobne zebranie żydowskiej młodzieży akademickiej Lwowa. Ponad to odbył się konwent żałobny, zwołany przez Agudat Akademiim Cijonim „Macabea" i szereg innych organizacji akademickich.

Wrażenie tragicznego zgonu błp. Zellermayera w Warszawie

Warszawa 26. 11. (A) Wiadomość o zamordowaniu we Lwowie studenta żydowskiego, Karola Zellermayera wywarła przygnębiające wrażenie w społeczeństwie żydowskim Warszawy a szczególnie wśród studentów żydowskich. Natychmiast po nadejściu tej wiadomości odbyło się żałobne posiedzenie wszystkich żydowskich związków akademickich, na których postanowiono wysłać do Lwowa delegację na pogrzeb. Delegacja ta w składzie 12 osób wyjechała dziś wieczorem do Lwowa. W ciągu najbliższego tygodnia odbędzie się w Warszawie akademia żałobna ku uczczeniu błp. Zellermayera, urządzona przez żydowskie stowarzyszenia akademickie w Warszawie.

Znamienne milczenie Berlina na temat rozmów politycznych z królem Karolem

Berlin, 26. 11. PAT. Król Karol rumuński przybył z Singmaringen do Lipska, gdzie spotkał się z feldmarszałkiem Goeringiem. W rozmowie uczestniczył również poseł rumuński w Berlinie. Według wiadomości urzędowych, król Karol przeprowadził z Goeringiem wyczerpującą rozmowę, dotyczącą przede wszystkim stosunków gospodarczych między Rumunią a Rzeszą. Następnie Goering podejmował króla i wielkiego wojewodę Michała z ich otoczeniem śniadaniem w swoim pociągu salonowym.

W późnych godzinach popołudniowych król Karol opuścił Rzeszę. Po odjeździe króla premier Goering powrócił do Berlina.

Z przebiegu rozmów, przeprowadzonych przez króla Karola w czasie jego pobytu w Niemczech wyniosły polityczne czynniki Rzeszy, jak oświadczają w Berlinie, dodatnie wrażenie. W rozmowach tych, jak można wnioskować, główny nacisk kładziono na stronę gospodarczą stosunków niemiecko-rumuńskich, bowiem struktura gospodarcza obu stron uzupełnia się w ich przekonaniu całkowicie. Rzesza zainteresowana jest w pierwszym rzędzie importem ropy i jej produktów pochodnych, jak również importem produktów rolnych. Rumunia ze swej strony zainteresowana jest poważnie przemysłem niemieckim.

Co do strony politycznej przeprowadzonych rozmów zachowuje się tu całkowicie milczenie.

Uroczysty protest przeciw prześladowaniom żydów w Niemczech

Lwów, 26. 11. (B). Na wczorajszym posiedzeniu kahału zarząd gminy uroczyście zaprotestował przeciwko nieludzkim prześladowaniom ludności żydowskiej w Niemczech oraz potępił wysiedlenie tysięcy obywateli polskich z Niemiec. Zarząd gminy wyznaniowej wyraża jednocześnie wdzięczność ludności polskiej w miejscowościach pogranicznych która okazała nieszczęśliwym uchodźcom dużo serdeczności i współczucia.

Prezydent Weizmann dokona otwarcia pawilonu palestyńskiego na wystawie nowojorskiej

Nowy Jork, 26. 11. (ŻAT). Przewodniczący Keren Kajemeth w Ameryce, dr Goldstein oświadczył, że prezydent Weizmann dokona otwarcia pawilonu palestyńskiego na Światowej Wystawie w Nowym Jorku na wiosnę 1939 r.

Rozgromienie bandy terrorystów arabskich

Jerozolima, 26. 11. (ŻAT). Między Akko a Karszia w górach Galilei rozegrała się krwawa bitwa między wojskiem a terrorystami. Banda terrorystów została rozbita, przy czym 10 terrorystów zostało zabitych.

Wojsko, ścigając uciekających terrorystów, zdobyło w pobliżu wsi Jerko wiele broni. Wielu terrorystów odniosło rany. W akcji wojskowej uczestniczyły również samoloty. Niedaleko Har Kastel terroryści zestrzelili samolot wojskowy. Lotnik zginął. W Bejt Szan terroryści podpalili ambulans sanitarny. Władze natychmiast proklamowały stan wyjątkowy.

Pryskają iluzje

Masowa imigracja do Rodezji — niemożliwa

Salisbury 26. 11. ŻAT. Po przedyskutowaniu sprawy imigracji żydowskiej premier Huggins złożył oświadczenie, że masowa imigracja do Południowej Rodezji nie jest możliwa, natomiast południowa Rodezja gotowa jest natychmiast przystąpić wespół z innymi krajami cywilizowanymi do rozwiązania tego zagadnienia. Minister rolnictwa południowej Rodezji w grudniu konferować będzie w tej sprawie z przedstawicielami żydowskimi.

W Kanadzie — na razie nic konkretnego

Ottawa, 26. 11. ŻAT Premier kanadyjski, Mackenzie King oświadczył na konferencji prasowej, że rząd kaandyjski dyskutował sprawę uchodźców lecz żadne konkretne uchwały w tej sprawie nie zapadły. W styczniu sprawa ta będzie znów dyskutowana w parlamencie kanadyjskim.

Uruchomione przedsiębiorstwa żydowskie w Rzeszy - muszą być zamknięte!

Nowe zarządzenie policji berlińskiej

Berlin, 26. 11. (ŻAT) Policja berlińska nakazała zamknąć sklepy żydowskie, które zostały ponownie uruchomione po pogromie. Zarządzenie to nie dotyczy przedsiębiorstw żydowskich, które należą do obywateli amerykańskich, francuskich i angielskich. Aczkolwiek trudno jest otrzymać dokładne liczby, przypuszczają, że około 1/5 zniszczonych sklepów zdołano uruchomić w ciągu ubiegłego tygodnia. Dekret Goeringa, który zaleca eliminowanie Żydów z handlu detalicznego wchodzi w życie z dniem 1 stycznia. Żydowscy właściciele przedsiębiorstw winni wypłacić personelowi pensje do 1 stycznia. Obecny nakaz policji uniemożliwia kupcom żydowskim zdobycie jakichkolwiek dochodów w ciągu tych kilku tygodni przed nowym rokiem.

Dr Otto Hirsch i dr Artur Lilienthal zwolnieni z obozu koncentracyjnego

Berlin, 26. 11. (ŻAT) Wśród 50 Żydów, których dziś zwolniono z obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, znajduje się też przewodniczący reprezentacji Żydów niemieckich, dr. Otto Hirsch oraz dyrektor reprezentacji, dr Artur Lilienthal. W związku z tym rozeszły się pogłoski, że zezwoli się reprezentacji Żydów niemieckich wznowić działalność, która zawieszona została z dniem 11 listopada.

Chrześcijanie nowojorscy protestują!

Nowy Jork 26 11. ŻAT. Wiele tysięcy chrześcijan przyłączyło się do czwartkowej manifestacji ludności żydowskiej w Nowym Jorku przeciwko prześladowaniu Żydów w Niemczech.

Pogłoski o dymisji ministra Reynaud

Rząd i lewica przygotowują się do próby sił

Paryż, 26. 11. PAT. Na odcinku parlamentarnym sytuacja gabinetu francuskiego coraz bardziej staje się niepewna. Mimo że dzisiejsza prasa prawicowa coraz wyraźniej udziela swego poparcia premierowi Daladier i stara się zcementować pozycję rządu, sytuację premiera pogarsza fakt, ze kampania lewicy poczyna odbijać się coraz bardziej w łonie rządu i stronnictwa radykalnego.

B. premier Blum na łamach „Populaire“ występuje dziś z osobistym apelem pod adresem premiera, pisząc, że jedynym wyjściem z sytuacji byłoby ustąpienie rządu i utworzenie „gabinetu pojednania“, któryby miał na celu załagodzenie wzburzonych nastrojów.

Charakterystycznym jest, iż apel Bluma spotkał się z apelem dziennika radykalnego „Oeuvre“ reprezentującego zazwyczaj opinię lewego skrzydła partii radykalnej. Największe więc niebezpieczeństwo w tej chwili grozić może rządowi właśnie ze strony kół radykalnych zbliżonych do „Oeuvre“, a nawet ze strony szeregu ministrów czułych na odgłosy opinii lewicowej.

Nie ulega więc wątpliwości, że najbliższe dni tj. do czwartku, do chwili ogłoszenia strajku powszechnego, będą decydujące dla sytuacji rządu lub nawet dla dalszego rozwoju polityki wewnętrznej Francji. Zarówno skrajna lewica jak premier Daladier przygotowują się do próby sił. Na sobotę wieczór zostało zapowiedziane przemówienie radiowe min. Reynaud na temat konsekwencji dekretów finansowych rządu. Fakt ten stanowi w pewnej mierze zaprzeczenie pogłosek o rzekomej dymisji min. Reynaud, o czym w piątek wieczorem mówiono w kołach politycznych.

* * *

Paryż, 26 11. (t) Wszystkie fabryki w okręgu przemysłowym paryskim, które zastrajkowały, zostały już ewakuowane przez gwardię lotną i policję. Praca jednak w tych zakładach została podjęta. Również w departamentach północnych wszystkie fabryki metalurgiczne w okręgach przemysłowych Valenciennes Rouen, Havre i Lille zostały ewakuowane. Ruch strajkowy na północy objął jednak dziś rano poza metalowcami i górnikami także przemysł budowlany.

W sferach robotniczych na północy duże wrażenie wywołał dekret, który ukazał się dziś w dzienniku urzędowym, zarządzający mobilizację niektórych lokalnych linii kolejowych, obsługujących miejscowe kopalnie unieruchomione przez strajkujących, jak również mobilizację obsług niektórych kopalń państwowych Wszyscy pracownicy kolejowi objęci tym nakazem militaryzacji stawili się dziś rano do pracy.

Wiadomości, które napływały do Paryża w ciągu dnia sobotniego z prowincji potwierdzały fakt, że akcja Generalnej Konfederacji Pracy objęła cały kraj. W całym szeregu miast, a nawet miasteczek, zgodnie z nakazem Generalnej Konfederacji Pracy odbyły się zebrania i wiece demonstracyjne.

—oo—

Bezskuteczne zabiegi o przywrócenie praw studentom żydowskim U. J. P.

Warszawa, 26. 11. (Sin) Zabiegi o przywrócenie w prawach studentów żydowskich, którym odebrano indeksy za niestosowanie się do zarządzeń rektora o zajmowaniu miejsc, nie odniosły skutku. 17 studentek i 2 studentów żydowskich słuchaczy wydziału humanistycznego uniwersytetu warszawskiego stanąć ma jeszcze przed Bożym Narodzeniem przed sądem dyscyplinarnym.

20 proc. aplikantów odstąpiło od egzaminu adwokackiego

Warszawa, 26. 11. (Sin) Podczas jesiennej sesji egzaminacyjnej dla aplikantów adwokackich, która rozpoczęła się w bieżącym tygodniu zaobserwowano, że już przy egzaminach pisemnych zgłosiło odstąpienie 14 osób, tj. przeszło 20 procent ogółu zdających.

Gen. Haller w Warszawie

Warszawa 26. 11 (Sin.) Do Warszawy przybył w dniu wczorajszym generał Haller, który odbył szereg konferencji z członkami władz naczelnych Stronnictwa Pracy.

Wyrok w procesie komunistycznym

Warszawa 26. 11. (A) Sąd Okręgowy ogłosił dziś wyrok w sprawie 10 oskarżonych o działalność komunistyczną. Główni oskarżeni Edward Orak i Julia Kaczora skazani zostali po 10 lat więzienia, reszta na kary od 8 — 2 lat więzienia. Dwóch oskarżonych zostało uniewinnionych.

Wyjazd min. Pirowa do Rzymu

Berlin, 26. 11. PAT. Dziś wieczorem minister obrony Unii południowo-afrykańskiej Pirow opuścił Rzeszę, udając się do Rzymu.

Apel o pomoc dla uchodźców

Waszyngton, 26. 11. PAT. Wiceprzewodniczący międzynarodowego komitetu pomocy uchodźcom wygłosił przez radio przemówienie, wzywając wszystkich obywateli amerykańskich do udzielenia pomocy uchodźcom żydowskim.

* * *

Londyn, 26. 11. PAT. Agencja Havasa donosi, że Foreign Office wyjaśnia, iż cyfra 350, ogłoszona ostatnio w oficjalnym oświadczeniu, złożonym w Izbie Gmin, nie jest bynajmniej maksymalną liczbą uchodźców, którzy mogą być dopuszczeni na wyspy brytyjskie.

Nowy poseł litewski w Warszawie

Warszawa, 26. 11. PAT. Pan Prezydent R. P. udzielił agrement panu dr. Jurgisowi Saulisowi desygnowanemu na posła republiki litewskiej w Warszawie.

Poseł Saulis piastował dotychczas stanowisko posła republiki litewskiej w Berlinie.

Dotychczasowy poseł Litwy w Warszawie minister Kazys Skirpa przechodzi na inne stanowisko w służbie dyplomatycznej.

Stan zdrowia papieża

Citta del Vaticano, 26. 11. PAT. Dziś w południe ukazał się oficjalny komunikat, głoszący, iż papież spędził noc zupełnie spokojnie. Poprawa stanu zdrowia jest tak wyraźna, iż dziś z rana lekarze mogli określić go, jako normalny. Jednak lekarz zalecił papieżowi kilkudniowy wypoczynek przed powrotem do normalnego trybu życia. Dziś z rana papież przyjął kardynała — sekretarza stanu ks. Pacelli.

Dekret senatu gdańskiego w sprawie obywatelstwa

Gdańsk, 26. 11. PAT. W dzisiejszym wydaniu gdańskiego dziennika ustaw ogłoszony jest dekret senatu w sprawie zmiany ustawy dotyczącej nabycia i pozbawienia obywatelstwa gdańskiego z dnia 30 maja 1922 r.

Dekret usuwa możliwość automatycznego nabycia przez dzieci osób bezpaństwowych obywatelstwa gdańskiego. Następnie dekret przewiduje możliwość pozbawienia obywatelstwa obywateli gdańskich przebywających zagranicą, jeżeli ich działalność szkodzi interesom Wolnego Miasta Gdańska, jeżeli dany obywatel gdański przebywa bez przerwy conajmniej przez 5 lat za granicą, nie utrzymując kontaktu z W. M. Gdańskiem oraz jeżeli na wezwanie senatu w ciągu postanowionego przez senat terminu nie wróci na teren W. M. Gdańska. Dekret wchodzi w życie w dniu 1 grudnia br.

Eksporterzy jaj na F. O. N.

Warszawa, 26. 11. PAT. W dniu 25 b. m. p. minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman przyjął delegację związku zawodowych zrzeszeń eksporterów jaj w osobach prezesa dr. Joachima Aszkenazego ze Lwowa, Adama Bienskowskiego z Poznania oraz Karola Buselveia ze Lwowa, którzy złożyli na ręce p. ministra ofiarę zł. 20.000.— z prośbą o przekazanie powyższej sumy na F. O. N.

Fabryka smarów w płomieniach

Porto Alegre, 26. 11. PAT. Spaliła się tu wielka fabryka smarów, wazeliny, stearyny, terpentyny i innych przetworów. Ogień wybuchł nagle i z nieznanej przyczyny i trwał kilka godzin. Nad miastem unosiły się czarne chmury dymu. Straty wynoszą przeszło 200 tysięcy milrejsów.

Samoloty powstańcze nie próżnują

Barcelona, 26. 11. PAT. Oficjalnie komunikują, że 4 samoloty gen. Franco bombardowały dziś Tarragonę, Barcelonę i Walencję. Pięć samolotów zbombardowało m. Borjasblancas. Bombardowanie pociągnęło za sobą 60 ofiar ludzkich zabitych i rannych.

Walencja, 26. 11. PAT. Podczas wczorajszego bombardowania odłamki bomb lotniczych trafiły na stojące na kotwicy w porcie Walencji statki angielskie „Semenco" i „Bobby" raniąc dwóch marynarzy.

Silne naprężenie w Budapeszcie

Budapeszt, 26. 11. PAT. W ciągu dnia dzisiejszego regent Horthy przyjął dalszych wybitnych przedstawicieli tutejszego świata politycznego m. in. b. premiera Daranyi i ministra oświaty hr. Teleky.

W tej chwili nie jest jeszcze pewne, czy posłuchania u regenta na tym się zakończą oraz, czy uda się układowi sił w parlamencie zapewnić większość dla nowego rządu. Mimo, że wielka część opinii publicznej opowiada się za premierem Imredy sytuacja jest tak skomplikowana, że wniosków co do tego komu regent powierzy funkcje utworzenia nowego rządu nie można wyprzeć na pewniejszej podstawie. Jako kandydatów na premiera wymienia się dotychczas Imredy'ego, min. Teleky i Keresztes Fischera. W kołach politycznych i w całym kraju panuje nastrój silnego naprężenia, gdyż rozwiązanie kryzysu zadecyduje nie tylko o zmianie personalnej na stanowisku szefa rządu, ale określi przyszły kierunek polityczny oraz zadecyduje o czasie i porządku realizacji projektowanych reform.

Odroczenie wizyty min. Ribbentropa w Paryżu

Paryż, 26. 11. PAT. Prasa paryska potwierdza, że wizyta ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa w Paryżu, która początkowo, zgodnie z propozycją rządu niemieckiego miała nastąpić w poniedziałek przyszłego tygodnia, odłożona została do piątku. Decyzja ta spowodowana została względami na sytuację wewnętrzną Francji, a przede wszystkim ze względu na zapowiedziany na środę strajk powszechny. Jak się okazuje, ambasador niemiecki w Paryżu hr. Weltschek w czasie swej konferencji, jaką odbył w piątek wieczorem z min. Bonnetem, wystąpił z ramienia swego rządu z tego rodzaju inicjatywą, która zresztą bardzo odpowiada paryskim kołom rządowym.

Wybory prezydenta Czechosłowacji - we środę

Praga, 26. 11. (T). Premier gen. Syrovy, sprawujący na zasadzie konstytucji funkcje prezydenta republiki, zwołał posiedzenie obu czechosłowackich izb ustawodawczych na środę 30 b. m. o godz. 10.30. Jedynym punktem porządku dziennego jest wybór przez zgromadzenie narodowe nowego prezydenta republiki czechosłowackiej.

W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych rozpoczną się na nowo obrady mieszanego komitetu słowacko-czeskiego, mające na celu ostateczne uzgodnienie poglądów w sprawie ustaw o pełnomocnictwach.

Wybory do sejmu słowackiego

Praga, 26. 11. PAT. Z Bratysławy donoszą: Autonomiczny rząd słowacki zarządził, iż wybory do pierwszego krajowego sejmu słowackiego odbędą się w dniu 18 grudnia b. r.

Definitywne granice niemiecko-czechosłowackie

Berlin, 26. 11. PAT. Po zajęciu przypadających Niemcom terytoriów celne posterunki niemieckie zostały przesunięte na definitywnie ustalone granice niemiecko-czechosłowackie. Aktem tym zostało zakończone zajmowanie nowych terenów.

Nienotowana dotychczas cena złota

Londyn, 26. 11. (T). Złoto osiągnęło dziś nienotowaną nigdy jeszcze cenę 150 szylingów za uncję. Rekordową tę cenę ustanowiono dziś w notowaniach oficjalnych, ale później i ona została przekroczona w tranzakcjach nieoficjalnych, w toku których płacono 150 szylingów i 4 pensy za uncję. Poprzedni rekord notowania miał miejsce dnia 6 marca 1935 r. W obrotach nieoficjalnych płacono wówczas 149 szylingów 11 pensów. Z początkiem maja bież. roku cena złota wynosiła 139 szylingów i 6 pensów. Mimo soboty, obroty na rynku złota w Londynie były dziś znaczne, dochodząc do 147 sztab, przedstawiających wartość około 441 tys. funtów szterlingów. Główną przyczyną tego olbrzymiego wzrostu ceny złota był stały spadek kursu funta w stosunku do dolara. W dniu dzisiejszym kurs ten wynosił 4,63 1/4 dolara za funt szterling. Ogólnie jednak sądzą, że notowanie to w najbliższej przyszłości osiągnie poziom 4,50.

Wizyta angielskiego ministra lotnictwa w Paryżu

Londyn, 26. 11. (R). „Daily Mail" donosi, że brytyjski min. lotnictwa w czasie wizyty swej w Paryżu, która nastąpi w dniu 2 grudnia br. przeprowadzi rozmowy z francuskim ministrem lotnictwa oraz generałem Vuillemin na temat ścisłej współpracy obu państw w dziedzinie zbrojeń powietrznych.

—<>—

100 tysięcy uchodźców chińskich

Hongkong, 26. 11. PAT. Dziś w nocy na terytorium brytyjskie w Koulun przeszło około 100 tysięcy uchodźców chińskich z powodu zajęcia przez Japończyków linii rzeki Szamczun. Kilka tysięcy uchodźców przebyło rzekę wpław.

Trzecie trzęsienie ziemi w ciągu bież. miesiąca

Tokio, 26. 11. PAT. W piątek wieczorem odczuto w północno-wschodniej i środkowej Japonii trzecie w tym miesiącu trzęsienie ziemi. Ludność wyległa na ulicę. Trzęsienie ziemi nie pociągnęło za sobą ofiar ludzkich i nie spowodowało większych strat materialnych.

Reprezentacja Śląska pokonała Cracovię 4:2

Katowice, 26. 11. PAT. W sobotę na inaugurację sezonu hokejowego w Polsce, miał się odbyć w Katowicach międzynarodowy mecz pomiędzy reprezentacją Śląska, a Wiener Eislauf Verein. W ostatniej chwili wiedeńczycy nadesłali zawiadomienie, że do Katowic będą mogli przyjechać dopiero w niedzielę. Wobec tego śląskie władze hokejowe zwróciły się do Cracovii z propozycją rozegrania meczu z reprezentacją Śląska. Cracovia zgodziła się na propozycję. Zawody przyniosły zwycięstwo drużynie śląskiej w stosunku 4:2 (1:2, 1:0, 2:0)

— Do Aten przybyli szefowie sztabów generalnych Turcji, Rumunii i Jugosławii, aby wziąć udział w konferencji sztabów generalnych porozumienia bałkańskiego, która rozpocznie się w Atenach 28 listopada.

— Liczba ludzkich ofiar wczorajszej śnieżycy w U. S. A. wzrosła według ostatnich doniesień do 81.

Dobrze oświetlona wystawa najlepszą i najtańszą reklamą!

Pod tym tytułem odbędzie się w poniedziałek dnia 28 bm. w dużej sali lokalu propagandowego Elektrowni miejskiej, przy ul. Jagiellońskiej L. 3 — Stary Teatr — odczyt, który zainteresuje niewątpliwie szerokie sfery kupiectwa krakowskiego. Odczyt ilustrowany będzie przeźroczami, przed stawiającymi jak należy oświetlać okna wystawowe. Początek punktualnie o godz. 7.30 wieczorem.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur dzienny apteki: Rynek Gł. 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9.

Dyżur dzienny i nocny mają apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Pl. Zgody 18, Mogilska 16, Madalińskiego 7.

Zgromadzenie żydowskiej młodzieży z Niemiec

Dziś w niedzielę, dnia 27. bm. odbędzie się staraniem Histadrut Hanoar Hechaluci w lokalu własnym przy ul. Dietla L. 93 zgromadzenie żydowskiej młodzieży z Niemiec z referatami tow. Dra Ozjasza Herschdörfera i Mosze Hechta. Początek o godz. 19-tej.

—<>—

— Z ORG. HISTADRUT HANOAR HECHALUCI AKIBA II. W związku z pójściem na osiedlenie się naszego Kibucu w dolinie Bet Szaan i stworzeniem nowej kolonii „Mej Maoz“ odbędzie się w gnieździe krakowskim org. Histadrut Hanoar Hechaluci Akiba II w niedzielę, tj. dnia 27 bm. o godz. 8-mej wieczorem uroczysta zbiórka całego gniazda w lokalu własnym przy ul. J. Dietla 93. Na uroczystość zapraszamy wszystkich naszych przyjaciół i sympatyków.

—oo—

— II TURNUS ZAPRAWY NARCIARSKIEJ dla pań i panów rozpocznie się 1 grudnia w Żyd. Domu Gimnastycznym, Boczna Skawińska 15.

—oo—

— BILETY KINOWE, SPRZEDAWANE PRZEZ „TOZ“ do kina „Wanda“ nie wykorzystane na film „Czardasza“ są ważne na komedię francuską p. t. „Wesoły ordynans“ wyświetlaną obecnie w tym kinie.

Z teatru, literatury i sztuki

NA SREBRNYM EKRANIE

ZGRZESZYŁAM

(KINO SCALA)

Produkcja francuska wysuwa się niewątpliwie na czoło kinematografii, otwierając każdym filmem nowe horyzonty i torując nowe drogi twórczości filmowej. Do tych przodujących filmów należy „Gribouille“, któremu wbrew dziwną w ostatnich czasach skłonność do używania czasowników w tytulacji filmów (Skłamałam, Zbłądziłam, Zawiniłam), nadano polski tytuł „Zgrzeszyłam“, wykazuje on wszystkie dodatnie cechy najlepszych filmów francuskich, a więc oryginalność pomysłu, realizm, interesującą fabułę, głębię psychologiczną, wysokie napięcie dramatyczne i znakomitą grę artystów. Michel Morgan należy do najmodniejszych dziś gwiazd. Oryginalna jej uroda, nacechowana sex appealem i gra pełna ekspresji, osiąga najprostszymi środkami maksimum efektu. Gra ona stale kobiety, które nurzają się w brudach życia, pozostają czyste. I w tym filmie gra ona kobietę, która przeszedłszy przez ręce wielu mężczyzn, pozostaje podatna na wielką, prawdziwą miłość. Raimu jest rasowym aktorem charakterystycznym najwyższej klasy. Pamiętamy go z filmu „Carnet de bal“ w którym kreował kapitalną rolę burmistrza. Obecna rola daje mu najszersze pole do popisu i obfituje zarówno w momenty komiczne jak i wysoce tragiczne. Kapitalna scena rozprawy przed sądem przysięgłych stanowi pod względem aktorskim i reżyserskim prawdziwy majstersztyk.

27s.

—ooo—

— Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO. Dziś popołudniu godz. 30.30 pełna humoru komedia R. Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może...“ Wieczorem J. Słowackiego „Balladyna“ Jutro z powodu przedstawienia dla młodzieży szkolnej (wyprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie.

Pod kierunkiem reż. Stanisławy Wysockiej odbywają się końcowe próby z tragedii Stanisława Wyspiańskiego „Klątwa“. Rolę matki odtworzy Stanisława Wysocka. Obok niej w rolach głównych wystąpią: J. Jabłonowska i S. Czajkowki oraz M. Arczyńska, T. Białkowski, K. Fabisiak, K. Opaliński, A. Posart. Premiera w najbliższy wtorek.

—OSTATNIE DWA DNI „SYMCHY PŁACHTY“ w „NAJTEATRZE“ Komedia muzyczna „Symche Płachta“ stała się nowym sukcesem świetnego zespołu „Najteatru“. Przepiękny koloryt sztuki Pregera, soczyste postacie sceniczne, szereg kapitalnych scen, pełnych humoru, doskonała muzyka Kona i pełna młodzieńczej werwy gra artystów, uczyniły z „Symchy Płachy“ widowisko tryskające wesołością, zdolną zachwycić każdego widza. „Symche Płachta“ ma wszystkie dane po temu, żeby osiągnąć zasłużone powodzenie „Symche Płachta“ grany jest ostatnie dwa dni. Dziś dwa przedstawienia: o godz. 4-ej popołudniu po cenach zniżonych i o godz. 8.45 wieczorem.

We wtorek dawno oczekiwana premiera: „Tragedia amerykańska“ Teodora Dreissera.

Numeracja list wyborczych do Rady Miejskiej w Krakowie

W związku z wyborami do Rady Miejskiej w Krakowie odbyła Główna Komisja Wyborcza w dniu dzisiejszym posiedzenie celem zbadania list kadydatów na Radnych Miejskich w Krakowie.

W następstwie zbadania tych list, których jest 52 zarządziła uzupełnienie list i usunięcie rozmaitych usterek. Nadto oznaczyła listy kandydatów numerami, a to:

1) w Okręgu IX. — listę w której na pierwszym miejscu jest P. Rajmund Zebracki Nr. 1.

2) w Okręgu IX. — w której na pierwszym miejscu jest P. Dr Piotr Rysiewicz Nr. 2.

3) w Okręgu I—X — listy Zjednoczenia Nr. 3.

4) w Okręgu od I—X — Narodową Listę Kandydatów Nr. 4.

5) w Okręgach od 1—X — listę kandydatów P. P. S. i Klasowych Zw. Zawod. Nr. 5.

6) w Okręgu V. — listę Komitetu Obywatelskiego Gospodarczej Rozbudowy m. Krakowa Nr. 6.

7) w Okręgu II—IV—VII—VIII—IX — listę Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa miasta Krakowa Nr. 7.

8) w Okręgu II — listę, na której na pierwszym miejscu jest P. Franciszek Woltyński Nr. 8.

9) w Okręgu VII—VIII i IX — listę Żydowskiego Socjalistycznego Bloku Wyborczego (Poale-Syjon) Lewica i Zw. Zaw. Nr. 9.

10) w Okręgu VIII — listę Bezpartyjnego Zjednoczenia Gospodarczego Nr. 10.

11) w Okręgu X — Ogólno-Żydowską listę wyborczą Nr. 11.

12) w Okręgu X — listę na której na pierwszym miejscu znajduje się P. Franciszek Dziewiński Nr. 12.

13) w Okręgu X — listę, na której na pierwszym miejscu jest Piotr Żmuda Nr. 13.

14) w Okręgu X — listę, na której na pierwszym miejscu jest P. Władysław Rusek Nr. 14.

15) w Okręgu I — listę na której na pierwszym miejscu jest P. Inż. Dawid Feldman Nr 15.

16) w Okręgu I — listę na której na pierwszym miejscu jest Dr Schuldenfrei Michał Nr. 16.

17) w Okręgu VII — listę na której na pierwszym miejscu jest P. Dr Feiner Leon Nr. 17.

18) w Okręgu VIII — listę na której na pierwszym miejscu jest Dr. Schreiber Henryk Nr. 18.

19) w Okręgu IX — listę na której na pierwszym miejscu jest P. Dr. Aleksandrowicz Ignacy Nr. 19.

Pełnomocnicy list wytknięte braki mają uzupełnić zgodnie z kalendarzem wyborczym do dnia 2. grudnia br.

„Dzień Podchorążego“ i rocznica Powstania Listopadowego

W dniach 28 i 29 listopada br. odbędą się w Krakowie uroczystości związane z 108-mą rocznicą Powstania Listopadowego. Ze względu na wybitną rolę, jaką odegrali w chwili wybuchu Powstania Listopadowego uczniowie warszawskiej Szkoły Podchorążych, z rocznicą tą poczynając od bieżącego roku połączone zostaną uroczystości „Dnia Podchorążego“, mające na celu wskazanie młodemu pokoleniu przyszłych oficerów wojska polskiego świetnych bohaterskich tradycyj ich poprzedników z pamiętnych lat 1830/31. Będzie to zarazem sposobność do zamanifestowania ze strony społeczeństwa serdecznych uczuć jakie trwale żywi dla rycerskiej młodzieży, zamierzającej poświęcić swe życie zaszczytnej służbie w szeregach wojska polskiego.

Zawiązany pod przewodnictwem prezydenta miasta dra M. Kaplickiego Komitet Obywatelski, złożony z przedstawicieli wojskowości i społeczeństwa cywilnego, opracował program tych uroczystości, w których niewątpliwie obywatele Krakowa wezmą manifestacyjny udział. Oddając hołd nieśmiertelnej pamięci bohaterów Powstania Listopadowego, objawią równocześnie pełnię serdecznych uczuć dla młodych podchorążych krakowskich, zaprawiających się u stóp Wawelu do szlachetnego rzemiosła rycerskiego.

Program uroczystości: Poniedziałek, 28 listopada:

Godz. 19-a: Capstrzyk Szkoły Podchorążych Rez., Legii Akade., i Oddziałów P. W. Młodzieży na Rynku Głównym przed wieżą Ratuszową od strony ul. Szewskiej.

Wtorek, 29 listopada: Godz. 9-a: Solenne nabożeństwo w Katedrze na Wawelu z udziałem przedstawicieli Władz wojskowych i cywilnych, Szkoły Podchorążych Rez., Legii Akademickiej, Oddziałów P. W. Młodzieży, Federacji P. Z. O. O. oraz związków i organizacyj społecznych. Godz. 9.45: Uroczyste zaprzysiężenie Podchorążych Rez. na dziedzińcu królewskim Zamku na Wawelu. Godz. 10.30: Defilada Podchorążych Rez., Legii Akad. i Oddziałów P. W. Młodzieży na Rynku Gł. obok kamienia Kościuszki. — Po defiladzie złożenie wieńców na grobie Powstańców 1830/31 r. na cmentarzu rakowickim. Godz. 16-a: Uroczyste przedstawienie w Teatrze m. inm. J. Słowackiego dla Podchorążych Rez., Legii Akad. i Oddziałów P. W. Młodzieży z częścią muzyczną, przemówieniem okolicznościowym prof. Bol. Pochmarskiego, deklamacją jednego z Podchorążych oraz fragmentem „Gałązki rozmarynu“ Z. Nowakowskiego („W okopach“).

Nieśmy pomoc najnieszczęśliwszym

AKCJA ZBIORKOWA WYDAWNICTWA „NOWEGO DZIENNIKA“

Podajemy poniżej dalszy wykaz datków złożonych w naszej Administracji:

	Złotych
Komitet Pomocy Uchodźcom przy Żyd. Gminie Wyzn. w Zabłociu (zaliczka)	2.000.—
Zbiórka w Kalwarii Zebrzydowskiej przez S. Webera.	500.—
Inżynier Józef Ringler	100.—
Urzędnicy F-y Bracia Borgenicht	65.—
Inżynier Szymon Freudenthal	50.—
Marcin Heiman	50.—
F. B.	30.—
S. Safrin	20.—
Razem	2.815.—
W dniu wczorajszym wykazano	52,877.22
Razem	55,692.22

* * *

Dalsze datki, które wpłynęły do naszej administracji wyszczególnimy w najbliższych wykazach.

Datki składać można w Administracji „Nowego Dziennika“, Orzeszkowej 7, wzgl. za pośrednictwem P. K. O. Nr 400.630 z dopiskiem „Pomoc najnieszczęśliwszym“.



Niedziela, 27 listopada

STACJE ZAGRANICZNE

KRAKÓW. 7.15 Audycja poranna; 8.45 Pogadanka dla rolników: „Najnowsze przepisy o obrocie mlekiem" wygł. Cieślewicz; 8.55 Muzyka z płyt; 9.05 „Rozmowy z rolnikami" przeprowadzi inż. Lech Rościszewski; 9.15 Regionalna transmisja z Białegostoku; 11.45 Audycje szkolne w programach radiowych omówi dr Irena Skowronkówna; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra symf. Tow. Muz. w Katowicach pod dyr. Jana Niwińskiego oraz Margerita Trombino-Kazuro (fort.); 13 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego; 13.05 „Kultura i Sztuka": Sprawy Teatralne w opr. J. Al. Gałuszki; 13.15 Ze wszystkich stron — muzyka obiadowa. Wykonawcy: ork. Rozgłośni lwowskiej pod dyr. Tad. Seredyńskiego, Helena Szemlej (sopr.), Jan Karpus (harm. ustna), Bogumił Brydak i Zbigniew Wyskiel (duet wokalny); 14.40 Dobra książka: „Z pamiętników włościanina" Jana Słomki, czyta M. Mikuta; 14.55 Polskie pieśni w wyk. Franciszka Bieńka, Tadeusz Pileski (akomp.); 15.20 Gawęda regionalna: „Noc wróżb i czarów" Fr. Wojtygi; 15.30 Audycja dla wsi: 1) „Zabłocie idzie ku światu", obrazek z życia wsi w opr. St. Dębowskiego; 2) Muzyka z płyt, 3) „Nowiny ze świata", 4) „Noc listopadowa w Cieszynie 1918 roku" nowela G. Morcinka, w oprac. L. Brożka; 16.30 Recital skrz. W. Niemczyka, przy fort. Irena Kurpisz-Stefanowa; 17 Tygodnik dźwiękowy; 17.30 Koncert rozrywkowy, w przerwie ok. godz. 18.25 Chwila Biura Studiów; 19.30 Kompozytornia Tymoszowiecka — reportaż muzyczny w opr. Alf. Woycickiego z ilustr. muz. 20.10 Lokalne wiadomości sportowe; 20.15 Zbiorowe wiad. sportowe ze wszystkich rozgłośni PR. Przegląd polityczny, dziennik wiecz., nasz program na jutro; 21 Koncert polskiej muz. operowej; 22 „Woltyżerka dropsy mops" — Wesoła Syrena Andrz. Nowickiego; 22.40 Muz. taneczna; 23—23.05 Ostatnie wiadom. dziennika wiecz., kom. meteor.

WARSZAWA. 14.30 Koncert solistów; 15.10 Płyty. 21 Formy twórczości wielkich kompozytorów: Piotr Czajkowski (płyty).

KATOWICE. 6.30 Chór mieszany im. St. Wyspiańskiego pod dyr. E. Rogowskiego. 8.45 „Nosówka chorobą szczenięcą psa" — pogad. dra A. Ginsberga; 9.05 O mieszkaniach robotniczych — pogad. I. Kossak-Jugendfenowej; 13.05 Wspomnienie o poruczniku Janie Łysku" — szkic liter. L. Łakomego; 14.40 „Co słychać na Śląsku" — opowie red. A. Mikulski; 19.30 W niedzielę przy żeleźniaku — aud. regionalna w oprac. St. Ligonia.

LWÓW. 13.05 Wśród artystów Stanisławowa — pogad. wygł. red. T. Kwaśniewski; 14.40 Trochę pieśni, trochę słowa: odpowiedzi na listy w oprac. Cioci Ady oraz płyty wybrane przez dzieci; 15 „Lwowska warta": W wiejskiej świetlicy — audycja w oprac. L. Bojczuka i J. Wieszczka; 15.25 „Złota księga gmin"; 19.35 Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego· 20.10 Wiadomości sportowe.

ŁÓDŹ: 13.05 Jak zwierzęta przeżywają zimę — pogad. dla dzieci wygł. Z. Zyskówna. 15 Robotnicy dla morza — transm. z zebrania Koła Ligi Morsk. i Kolon.; 19.30 Egzotyczne utwory fortep. w wyk. Arno Heintze; 20 Na horyzoncie łódzkim — felieton wygł. red. Cz. Gumkowski.

STACJE ZAGRANICZNE

17 MEDIOLAN: Koncert symfon. z Teatru Adriano. Dyr. Igor Strawiński.
18 BEROMÜNSTER: 18.55 Melodie baśniowe z op. „Swięto młodzieży". BRUKSELA FRANC.: 18.10 Muzyka tan. LATHI: 18.20 Sonaty Beethovena na fortep., 18.50 Rapsodia olimpijska. PARIS PTT.: 18.15 Koncert symfoniczny. RYGA 18.45 „Duch wojewody" — balada symf. Czajkowskiego; WIEŻA EIFFLA: 18.30 „Fair Piya" — słuchowisko Bergera.
19 LONDYN REG.: 19.30 Koncert wieczorny: SOFIA: Muzyka popularna; SZTOKHOLM: 19.30 Program rozrywk.
20 KOPENHAGA: 20.15 Koncert orkiestrowy. dyr. Groendal: RYGA 20.45 „Carewicz" — operetka Lehara — suita okiestr. SOFIA 20.50 Melodie operetkowe.
21 BRUKSELA FRANC. Muzyka lekka. HILVERSUM I.: 21.25 Melodie operetkowe Abrahama. 21.45 Solo na saksofonie. RADIO PARIS 21.30 Konc. symf. dyr. Rosenthal.

EMIGRUJĄCY załatwiają wszelką korespondencję z władzami odnośnych krajów przez Karmela, Koletek 3. — Prowincja odwrotnie. 5948g

PRZEWIDUJESZ posadę? Wyuczę szybko skutecznie wszystkich przedmiotów handlowych. — Starowiślna 41/8. 8264k

JĘZYKÓW francuskiego, — niemieckiego, angielskiego najlepsza nauka listowna „Globus" 4.40 miesięcznie. Wpisanym teraz JEDEN MIESIĄC BEZPŁATNY. — „STUDIUM" KRAKÓW — SŁOWACKIEGO 1. Samouczki zł 4.— angielski 6.— 8335k

LEKCJI ANGIELSKIEGO INTELIGENCJI zawodowej i MŁODZIEŻY udzielam. — METODĄ LINGWAFONU. Dzwonić 143-79, „mgr fil.". 5946g

KURSY GIMNAZJALNE — pod kierunkiem profesorów szkół państwowych z 6-ciu KLAS i do MATURY STAREGO TYPU (po raz ostatni). Nadto klasa I-II-III-IV NOW. TYPU oraz KURS LICEALNY MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZY (ewentualnie humanistyczny). ZAMIEJSCOWI metodą „Globus" BEZ OPUSZCZANIA ZAMIESZKANIA. — Najlepsze wyniki egzaminów. Prospekty gimn. A. — nowego lub star. typu oraz licealne B bezpłatnie. „STUDIUM" KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1.
UWAGA: Przyjmuje się też młodzież od 14 lat. Wyprzedaż kompletów skryptów klas V—VI, VII—VIII za bezcen. 8333k

SWAT postępowy, mający obszerne znajomości w wyższych sferach poleca się. — Adres: Lwów, skrytka pocztowa 9. 8277k

PANNA lat 30, bez rodziców, z gotówką 10.000.— zł pragnie poznać w celu matrymonialnym człowieka z sfer kupieckich lub urzędniczych. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" „Brunetka 14837". 5958g

DLA kuzyna — przystojnego, lat 26, wyższe studia — szukam „Einheirat" ewentualnie emigracja. Nowa Reklama Lwów, sub „Pośrednictwo pożądane". 8356k

SKLEP spożywczy wraz z urządzeniem i towarem w śródmieściu do sprzedania. Wiadomość: ul. Oskara Kolberga 16. 5935g

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY W DZIELNICY HANDLOWEJ, cena 50.000 zł, POTRZEBNA GOTÓWKA 11.090 ZŁ reszta DŁUG DŁUGOTERMINOWY na 27 LAT DOCHÓD ROCZNY 6.600 ZŁ sprzeda BIURO GELBERA, Kraków, Starowiślna 8, Telefon 135-70. 8357k

FARBA OLEJNA szarostalowa, przepisowa, do malowania parkanów, ogrodzeń: FARBOBLASK, Kraków, Kalwaryjska 79. Tel

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII BIUROWEJ bankowej dla grupy początkującej i wyższej rozpoczną się w najbliższych dniach pod kierownictwem ZOFII SCHÖNGUTÓWNY WW. Świętych 8. I piętro Tel. 109-97. 8314k

KWIATÓW SZTUCZNYCH, GALANTERII SKÓRZANEJ rękawiczek, celofanów i wszelkich przybrań do sukien wyuczam. Zyblikiewicza 5 II KLATKA 25 M. 5925g

WZOROWE PRZEDSZKOLE Rechesówny, Kremerowska 6. Ogród. rytmika, Hebrajskie. STAŁA OPIEKA LEKARSKA. Ilość dzieci ograniczona. 7966k

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki — metodą Ansona — Krowoderska 5. Zł 4. miesięcznie. 5374g

FRANCUSKIEGO — NIEMIECKIEGO udziela prof. Gandzowa ul. Jabłonowskich ? m. 4. Telefon 100-51. Przygotowuje do egzaminów uniwersyteckich, gimnazjalnych. Pomoc w pracach naukowych. 8254k

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW dostępna dla każdego! Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego, bez pomocy nauczyciela nauczysz się łatwo za pomocą samouczka „ARGUS", ułożonego na podstawie znakomitej metody Ansona Prospekty wysyła — Księgarnia Lingwistyczna. Kraków, Pierackiego 21 I. 7800k

▲▲▲▲▲▲▲▲

ANGIELSKIEGO KARMEL, KOLETEK TRZY 5950g

TAŃCZYĆ! — NAUCZ SIĘ DOBRZE — TANIO, INDYWIDUALNIE. Wiadomość: telefon 220-59. 5920g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 8129k

KURSY SAMOCHODOWE Kraków, Krupnicza 14 Telefon 206-88. — Prowadzone przez fachowców. Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 7986k

ANGIELSKIEGO uczę początkujących zaawansowanych. Przygotowuję do angielskich egzaminów. Warunki przystępne. Tel. 117-57 godz. 3—4. 5955g

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych i inteligencji poleca się „Atid" Kraków, — Grodzka 35 II p. codziennie od 6—8 wieczór; w niedzielę od 10—1 i 4—8. Dyskrecja.

POZNA samodzielną zamożną panną kawaler na stanowisku. Cel matrymonialny. Admin. „Nowego Dziennika" pod 14467. 5732g

DWÓCH młodych magistrów prawa krakowianinów ożeni się najchętniej z córkami przemysłowców. Zgłoszenia Poste restante „Einheirat". 5952g

Sprzedaż

PERUKI artystyczne poleca Z. Singer-Weissowa — Kraków, Starowiślna 28. 8232k

NOWOCZESNE dekoracje okien wystawowych na wzorach zagranicznych oraz plakaty rysunkowe wykonują. — Zgłoszenia Admin „Nowego Dziennika pod Nr. „81038". 1038k

WARSZTAT mechaniczny — kompletny sprzedam. Skrytka pocztowa 394. 8310k

OBUWIE męskie z oryginalnych skór angielskich najnowszych modeli poleca Działoń, Długa 4 — Mickiewicza 41. 4926k

DOBRZE zaprowadzona wypożyczalnia książek w Krakowie z powodu wyjazdu do sprzedania. Informacje telefon 116-39. 8345k

DOM NOWY LUKSUSOWO-KOMFORTOWY BARDZO DOBRZE POŁOŻONY WOLNY OD PODATKÓW I TAKSY PRZENOŚNEJ, CENA 65.000 ZŁ GOTÓWKĄ 50.000 ZŁ, RESZTA POŻYCZKA. PIĘTNASTOLETNIA, CZTEROPROCENTOWA. — DOCHÓD 5.000 ZŁ sprzeda BIURO GELBERA, Kraków, — Starowiślna 8, Telefon 135-70 8357k

LAMPKI elektryczne niklowe zł. 4.60
J. DIENER, Kraków **Szewska 20**

Różne

AKCJE Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia i td., papiery państwowe na spłaty PODATKÓW, listy zastawne, kupuję i sprzedaje kantor wymiany HENRYKA SPERLINGA, Kraków, Rynek 5 róg Siennej. Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast. 5845k

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44 I p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki. — Przyjmuje wszelkie reperacje Posiada liczne podziękowania. 4366k

OWŁOSIENIE usuwa radykalnie najnowszym preparatem szwajcarskim dyplomowana kosmetyczka Dawidowicz-Pajęcka. Bezpłatna Poradnia Kosmetyczna, Karmelicka 58, telefon 206-49. 8283k

CZYSCI sufity i ściany na sucho — zakład tapicerski Leon Goldfinger, Kraków, Lubelska 10, Tel. 170-49. 8339k

DOMATORKOM — domatorom uprzyjemniają wieczory najświeże nowości z Biblioteki Gumplowicza, Bracka 9, RÓG GOŁĘBIEJ. 8306k

TOWARZYSTWO „OGNISKO PRACY" zawiadamia, że każdego 1-go i 15-go dnia miesiąca przyjmuje wpisy na kursy: GORSECIARSTWA, KRAWIECZYZNY, BIELIŹNIARSTWA, TRYKOTARSTWA. Zgłoszenia: Skawińska boczna, tel. 158-21.

NA POCZEKANIU podnosi oczka w pończochach Zakład Repasacji, Karmelicka 9, Karibi. 8324k

ZAPALNICZKI automatyczne ostemplowane naprawia SPECJALISTA w firmie Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46. 5921g

POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI i t. p. po cenach fabrycznych poleca
Maks Spandorf Kraków, Grodzka 60

EMIGRANCI! Fotograficzne reprodukcje Waszych dokumentów wykonuje Fotoskład, Grodzka 2. 8343k

TOWARZYSTWO „OGNISKO PRACY" zawiadamia, że lekcja przyrządzania „Gorących pasztecików" odbędzie się w poniedziałek 28 bm. o godz. 5-tej popołudniu. Opłata za pojedynczą pokazową lekcję zł 2.50 w abonamencie 6 lekcji zł 10.— Zgłoszenia ul. Skawińska boczna 7, tel. 158-21.

PIERZE, puch (higieniczne) żywych gęsi (dwór halicki) „PIERZOPUCH" STAROWIŚLNA 19 (wł. Klein). 8317k

GARAŻE na 4 samochody do wydzierżawienia. Zgłoszenia „Źródło Pończoch", Plac Dominikański 1. 8257k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. KOZŁOWSKI Kraków, Telefon 148-62. 7538k

GABINET racjonalnej kosmetyki Julii Strawczyńskiej Jana 18, Telefon 311-92. 7957k

WKŁADKI do płaskich stóp, pasy rupturowe krajowe i zagraniczne najtaniej w firmie Arnold Gronner, hurt. artykułów gumowych, sanitarnych, chirurg. i ortopedycznych. Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 6743k

ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSKI KŁOPOTÓW, ŻĄDAJĄC WYRAŹNIE i PRZYJMUJĄC JEDYNIE ORYGINALNE „OLLA" GUM.?
PATENT FRANC NR 700 504
PATENT AMER NR 1159 701

UWAGA!
PRACOWNIA DLA NAPRAW MASZYN BIUROWYCH
EDWARDA ABSLERA
przeniesiona
obecnie: FLORIAŃSKA 6.
Telefon jak dawniej: 109-05

ZAREKAWEK—TOREBKA najnowsze fasony artystycznie wykonuje Dietla 34/8. 5889g

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/2. 5849k

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA, konserwuje Rom, Bożego Ciała 10, telefon 148-79.

DO ODDANIA — b. dobra, WPROWADZONA PRAKTYKA GINEKOLOGICZNA w jednym z największych miast Śląska. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 8287. 8287k

Lokale

SKLEP centralnie ogrzewany przy Rynku Kleparskim do wynajęcia. Telefon 143-33 godz. 4—6. 5836g

4 POKOJE, komfort, Rynek Główny 10, do wynajęcia. Dozorca wskaże. 5837g

LOKAL na skład lub cichy przemysł, 30 i 40 m kwadr. do wynajęcia. Stradom 5. — dozorca. 5838g

POKÓJ komfortowy z utrzymaniem do wynajęcia. Rzeszowska 7 m. 10. 5894g

POKÓJ umeblowany, centralne ogrzewanie, winda — Panu wynajmę. Starowiślna 84 m. 11. 5899g

CZYNNA fabryka wódek gatunkowych „Zakopianka" w Myślenicach do wynajęcia z kompletnym urządzeniem od 1 stycznia 1939. — Zgłoszenia nadsyłać do firmy Eliasz Neuman, Myślenice. 5907g

2 POKOJE i kuchnia pełnokomfortowe I piętro do wynajęcia od zaraz, Skawińska 22. Wiadomość u dozorcy. 5911g

2 POKOJE kuchnia, pełny komfort, umeblowane od zaraz. Wiadomość: Kremerowska 16/8. 5931g

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7054k

POKÓJ osobne wejście, łazienka, niekrępujący do wynajęcia. Łobzowska 47/7. 8342k

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie komfortowe, mezzanin. Dietla 97 — wolne. — Telefon 116-82. 8301k

CZTEROPOKOJOWE słoneczne, komfortowe mieszkanie, hall, łazienka, z widokiem na planty, panoramę Krakowa, III piętro, winda. Basztowa 5a do wynajęcia od 1 grudnia. Wiadomość: dozorca. 8328k

POKÓJ komfortowy utrzymanie — bez, do wynajęcia. Krowoderska 11/8. 8331k

LOKAL 2 pokojowy na biuro, kancelarię adwokacką lub przedsiębiorstwo przy ul. Krakowskiej 3 do wynajęcia. Wiadomość: telef. 123-26. 5900g

WSPÓLNEGO pokoju z utrzymaniem dla siedemnastoletniego praktykanta poszukuję. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Skromne wymagania" do Biura Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 8384k



POKÓJ komfortowy, ładnie umeblowany, z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Syrokomli 5 m. 10. 5564g

LOKALU biurowego umeblowanego, śródmieście — poszukuję. Zgłoszenia: „Bez warunkowo I. p."" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 8322k

DWUPOKOJOWE mieszkanie z komfortem do wynajęcia. Szopena 3. 8323k

POKÓJ komfortowy, centralne ogrzewanie, telefon, dla sytuowanego pana — do wynajęcia. Smoleńsk 25 m. 12a. 8327k

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe od stycznia. Batorego 4. Oglądać 11—15. 8337k

UL. JABŁONOWSKICH 3/4 Pełnokomfortowy pokój — wykwintne utrzymanie — wolny. 5956

DUŻA parcela, trzy duże szopy, kancelaria, wodociąg, nadaje się na skład materiałów budowlanych lub starego żelaza, szmat — do wynajęcia przy ruchliwej ulicy. Czynsz niski. — Wiadomość Telefon 143-63. 8336k

PIĘKNE, czteropokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, Kraków, Tarłowska 10 (śródmieście) wynajmę zaraz. — Telefon 166-88. 8349k

PIĘKNY pokój komfortowy łazienka, utrzymanie, bez — wolny. Kremerowska Boczna 4/10. 5937g

LOKAL na magazyn z wjazdem samochodowym poszukiwany od 1 grudnia. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14808. 5941g

DO wynajęcia pokój, tanio, od grudnia, Marka 23/3. 5957g

WSPÓŁLOKATORKI poszukuje urzędniczka. Wiadomość: Felicjanek 16 m. 6. 5942g

PIĘKNIE umeblowany pokój jedno -dwuosobowy — pełny komfort — telefon — wynajęcia. Konarskiego 48 m. 4. od 10—4. 5945g

POKOJU skromnego — z pościelą dla Pani na 4—5 tygodni poszukuję. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod 14838. 5959g

MIESZKANIE — pokój, kuchnia, komfortowe, wolne — zaraz. Kraków, Batorego 7/6 8308k

Sprzedaż

WYTWÓRNIA artystycznych samodziałów meblowych poleca: OBICIA, narzuty, dekoracje. Bogaty wybór. Ceny okazyjne. — Thorn, Grodzka 42/5. 5304g

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz NAJTANIEJ, Tapicer Węgłowa 8. 5921g

OBICIA MEBLOWE, przybory tapicerskie —najtaniej Fischman, Kraków, Grodzka 8, telefon 119-84. 2894

MEBLE LAKIEROWANE! PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor, Bracka 6. 8372k

PIANINA, FORTEPIANY ARNOLD FIBIGER górują tonem i jakością. Przedstawicielstwo KRAKÓW, BASZTOWA 15. 8312k

ARTYSTYCZNIE NAPRAWIAMY
Dywany perskie — dorabiamy frendzle
TKALNIA KRAKÓW, JÓZEFA 2
Telefon 173-98

DOM NOWY, ŁUKSUSOWO KOMFORTOWY 27 UBIKACYJ, BARDZO DOBRZE POŁOŻONY, cena 100.000 zł GOTÓWKA 80.000 ZŁ, DOCHÓD ROCZNY 10.000 ZŁ — sprzeda BIURO GELBERA, Kraków, Starowiślna 8 — Telefon 135-70.

OKAZYJNA sprzedaż sukna welnen, jedwabi „Bławatnia okazyjna", Krakowska 6 — I. p. 3117k

PŁASZCZYKI dziecinne — wyprawki niemowlęce — bielizna — najtaniej Obständer, Rynek 11. 7709k

BIURO „MERKUR" Kraków, Dietla 59, Tel. 176-89.
KAMIENICA trzechpiętrowa, nowobudowana, pełnokomfortowa, centrum. Dochód 13.400. Gotówka 120.000
KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa. Dochód 9.600 Gotówka 90.000.
KAMIENICA wolnopodatkowa, komfortowa, sklepy. Dochód 5.040 Długoterminowa 16.000 Dopłata 82.000.
KAMIENICA komfortowa. dochód 3.300. Cena 24.000.
PARCELA — zatwierdzone plany 1937 Kamienicy dwupiętrowej, korzystnie. 8346k

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
NAJWIĘKSZY WYBÓR
DYWANÓW i CHODNIKÓW

BIURO POSNERA-BALKENA, Kraków, SEBASTIANA 7. TELEFON 143-63 — sprzeda korzystne REALNOŚCI:
KAMIENICA nowa, bez PRZENOŚNEGO, ŁUKSUSOWO wykończona, ogród, obok Parku, dochód 10.000.— cena 150.000.— gotówka 90.000 dług BGK.
KAMIENICA nowa, pełnokomfortowa, blisko PKO, — dochód 7.000.— cena 80.000.— gotówka 70.000.—
KAMIENICA nowa, 26 pokoi, pełnokomfortowa dochód 7.000.—, cena 75.000.— gotówka 45.000.—
NAROŻNIK nowy, pełnokomfortowy, sklepy, dochód 9.000.— cena 85.000.—
NADZWYCZAJNA okazja! KAMIENICA TRZECHPIĘTROWA, pełnokomfortowa, CENTRUM Krakowa, dochód ROCZNY 14.850, cena KUPNA 120.000.— BIURO czynne cały dzień. PROWIZJA MINIMALNA. 8326k

MASZYNY do pisania nowe używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana starszych na nowe, dogodne spłaty. „Maszyndom" Max Löwenstein. Kraków, Zwierzyniecka 780

OKAZYJNIE sprzedam sz... z nurków, wiadomość Sebastiana 4 m. 2. 831

PIEC szamotowy, duży, okazyjnie sprzeda Skład radioaparatów Krischer, Kraków, Floriańska 9. 8360k

TRAN LECZNICZY najlepszy zbiór 1938/39 wprost Norwegii nadszedł. Cena konkurencyjna. Jedynie Drogeria SCHAPSENSOHNA, — Kraków, Plac Nowy. 7971k

UNDERWOOD — maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka, Kraków, Starowiślna 1 telef. 121-90. 4121

Wolne posady

KATOWICE. Zdolnych agentów przyjmę — Zabrska 1/11. 5881g

POTRZEBNA samodzielna rutynowana buchalterka-bilansistka od zaraz. Oferty i referencje odręczne do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „14782“. 5924g

POSZUKUJĘ DO PIERWSZORZĘDNEGO PENSJONATU RUTYNOWANEJ KUCHARKI z dobrymi referencjami. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „Pierwszorzędna siła 8294“ 8294k

ZAUFANY, zdolny, reprezentatywny pan posiadający trochę kapitału, dobrze zaprowadzony w przedsiębiorstwach modno-galanteryjnych, poszukiwany natychmiast jako podróżujący, mogący osiągnąć większe obroty. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod 8250. 8250k

SZOFER, czerwone prawo jazdy, po wojsku poszukuje posady. B. Schönberg, — Sosnowiec, 1-go Maja 14/17. 8278k

PRACĄ DOMOWĄ stworzyć sobie możesz stały zarobek przez kupno maszyny do ręcznego przemysłu — „Phönix“. Wysyłam materiał, przyjmuję gotowe wyroby Wiadomości fachowe niepotrzebne. Żądajcie prospektów. Jnristowski, Kraków, Floriańska 23. 8270k

PRAKTYKANTKA sklepowa poszukiwana. Zgłoszenia osobiste tylko między godz. 8.30 a 9.30 rano. Türkel, Floriańska 22. 8348k

AKWIZYTORZY poszukiwani. Pensja, prowizja, — kaucja, Kraków XXII, — skrytka 72. 5880g

AGENCI (tki) celem sprzedaży taniego nowego praktycznego przyrządu krawieckiego (pat. aparat) w całej Polsce poszukiwani. Zgłoszenia pod „Własny rachunek“ — Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 8330k

ODPOWIEDZIALNYM oddam rejonowe zastępstwo fabryki wódek, win. Zgłoszenia „Poważne“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 8325k

FABRYKA MYDŁA, znana marka odda zastępstwo w rejonach: Górny Śląsk, — Śląsk, Żywieczczyzna, Podhale. Kaucja wymagana. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 8353. 8353k

PRZEDSTAWICIEL DOBRZE ZAPROWADZONY U KLIENTÓW BRANŻY PAPIERNICZEJ GALANTER. I KOSMETYCZNEJ PRZYJMIE ZASTĘPSTWA NA LWÓW. PRIMA REFERENCJE. ZGŁOSZENIA ADM. „NOWEGO DZIENNIKA“ POD 14831. 5953g



● REUMATYZM
● ARTRETYZM
● PODAGRA
są plagą ludzkości. Tabletki Togal stosowane w tych cierpieniach w dawkach po 2-3 tabletek 3 razy dziennie uśmierzają bóle i przynoszą ulgę. Do nabycia w aptekach.

PRAKTYKANTA silnego fizycznie poszukuje Halpern. Poselska 18, godz. 19 do 20. 8329k

DEKORATOR wystaw poszukiwany natychmiast. — Zgłoszenia: Grodzka 36 m. 6. w godz. 2—3.

ZDOLNY, sympatyczny — sprzedawca — dekorator do magazynu galanteryjno-sportowego w Zakopanem, potrzebny. — Zgłoszenia: „Sport“ Lakner, Zakopane, miejscowe: B-cia Klein — Starowiślna 17. 5989g

Posad poszukują

HAFTUJE, szyje bieliznę, wyprawy ślubne, szycie bluzek, szlafroków, pyjam, spódniczek Stockowa, Dietla 50 II p. 5947g

LEKARKA-dentystka, nostryfikantka, szuka pracy. Oferty „Dentystka“ Ogłoszenia Fuksa, Łódź, Piotrkowska 87. 8354k

PRZEDSTAWICIELSTWA wszelkich branż na Łódź i Województwo poszukuje — Hufnagel, Łódź, Dra Sterlinga 4. 5927g

TECHNIK dentystyczny — dobry ceramik — poszukuje posady półdniowej. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „14769“. 5916g

SAMODZIELNA siła z gruntowną znajomością branży kosmetycznej i galanteryjnej, z długoletnią praktyką w hurtowni poszukuje posady w większym mieście. Dobre referencje. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „14732“. 5899g

KSIĘGOWOŚĆ prawidłową zakłada, prowadzi, nadzoruje, sporządza, bilanse, tanio rutynowany bilansista. Telefon 117-85. 8308k

SAMODZIELNA KORESPONDENTKA I STENOTYPISTKA, władająca w słowie i piśmie niemieckim, francuskim i angielskim z pierwszorzędnymi referencjami, poszukuje posady. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 14805. 5938g

PIERWSZORZĘDNA siła biurowa, (emigrantka) władająca biegle angielskim i francuskim ze znajomością stenografii niemieckiej i angielskiej, pisząca bardzo biegle na maszynie poszukuje odpowiedniego zajęcia biurowego ew. lekcji języków, wzgl. jakiegokolwiek innego zajęcia za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod 14815 do Admin. „Nowego Dziennika“. 5962g

POSZUKUJĘ posady w charakterze inkasenta lub jakiejkolwiek innej pracy — kaucja 1.500 zł. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „14685“. 5872g

PRAWNIK, trzyletnią praktyką biurowo-handlową — poszukuje posady lub zastępstwa. Posiadam 6.000 zł. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Energiczny 14740“. 5898g

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE
OBUWIA GUMOWEGO MARKI



„Schweikert“

BUCHALTER-Bilansista — korespondent — podatkowiec szuka posady. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „14739“. 5897g

ROZWOZU towaru jednym lub parą koni albo innej stałej roboty tanio poszukuje. Wiadomość telefon 124-14. 5934g

TECHNIK dentystyczny — specjalista w koronach i mostkach porcelanowych — poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „14768“. 5915g

PRZEDSTAWICIEL długoletni, rutynowany poszukuje zastępstwa na Kraków i okolicę, w branży galanteryjnej lub którejkolwiek innej. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika pod 14828. 5951g

Kupno

UDZIAŁ z współpracą w przedsiębiorstwie przemysłowym do 35.000 kupię. — Zgłoszenia pod „Młody, energiczny“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 8298k

HALLO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11. 4934g

KUPIĘ maszyny do wyrobu pudełek. — Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod 14637. 5835g

ZAWIADOMIENIE. Emigrant KUPUJE w celu stworzenia nowej egzystencji, noszoną garderobę wszelkiego rodzaju, po najlepszych cenach. Zgłoszenia: telef. 183-54. 5865g

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 8489k

Interesy handlowe

AMERYKAŃSKA Księgowość PRZEBITKOWĄ — REORGANIZACJĘ. Porady Bilanse — najtaniej — Biuro GRÜNSTEINA — Kraków, Grodzka 28. 5886g

SPÓLNIKA poważnego do pierwszorzędnej produkcji poszukuję. Zysk gwarantowany. Wymagany kapitał 15.000—20.000 złotych. Pierwszeństwo fachowiec branży futrzarskiej. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 14781. 5928g

SPÓLNIKA dobrze prezentującego się z minimalnym kapitałem, współpraca do rentownego, — istniejącego przedsiębiorstwa przemysłowego — poszukuję. Zgłoszenia „Energiczny“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 8269k

POSZUKUJE zastępstwa — lub przystąpię do przedsiębiorstwa z kapitałem 5.000.— Oferty: Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej Kraków, Floriańska 25 pod „353“ 8273k

POSZUKUJĘ spólnika z 3.000 do istniejącego interesu w centrum miasta, — Bielsko, Skrytka poczt. 173. 8286k

100.000 GOTÓWKI poszukuje udziałowców współpracą dla wybudowania fabryki artykułu dla potrzeb każdego przemysłu. Gwarantowany odbiór całej produkcji i rocznego zysku 200.000. Oferty Szeftel, Częstochowa, Wolności 81. 8352k

Sprzedaż

JADALNIA i sypialnia, nowoczesne do sprzedania: — Starowiślna 28 m. 10, między 1—3. 8315k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO“, 50 groszy Drogeria SCHAPSENSOHNA. Kraków, Plac Nowy. 3475k

JÜDISCHES Lexikon 5 tomów, półskórek, nowy — sprzedam tanio. Zgłoszenia: „Okazja“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 8338k

FUTRO nienoszone, robota M. Grossa sprzedam. Tarłowska 12. 8309k

GARNITUR salonowy (kanapka, stolik, 6 foteli używane w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość Koletek 7 m. 22 od 9— 11 i 2—4. 5961g

KAWĘ codziennie świeżo paloną oraz specjalne gatunki herbat poleca najtaniej Gross, Grodzka 59. Zamówienia telefoniczne 157-80 uskutecznia się odwrotnie. 8284k

SALONIK Wiedeński, Bieliźniarka nowoczesna, łóżko mosiężne, kanapka klubowa sprzeda, Sklep Okazyjny — Kraków, Mostowa Dwa. 5902g

ŁYŻWY najtaniej we firmie **SATTLER, Gertrudy 24**

RADIO 3 lampowe 50 złotych, głośniki detektorowe, części radiowe najtaniej — sprzedaje Taffet, Szpitalna 1. 5954g

FABRYKĘ wody sodowej z kompletnym urządzeniem sprzedam, wydzierżawię — ewentualnie przyjmę spólnika z pieniądzmi. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod 14810. 5943g

KRYNICA. — SKLEP kolonialny spożywczy, dobrze zaprowadzony od kilku lat, najlepszy, centrum, ryzyko wykluczone, — cena towaru wraz z urządzeniem 3.000. — Zgłoszenia: Braunfeld, Krynica, Willa „Maria“. 8355k

BIURO RUBINA
Kraków, Wielopole 26
tel. 171-78

sprzeda:

KAMIENICĘ nową, bez opłaty taksy przenośnej, wybudowana według najnowszej TECHNIKI BUDOWLANEJ, winda osobowa, centralne ogrzewanie, sklepy, położona blisko RYNKu, dochód 37.500.— cena 360.000.— gotówką 250.000.—
KAMIENICA nowowybudowana, najnowocześniejszy komfort, ulica DIETLA, dochód 14.310.— cena 165.000.— gotówka do umowy.
KAMIENICA trzechpiętrowa, NAJPIĘKNIEJSZA ULICA Krakowa, wszystkie mieszkania posiadają łazienki, dochód przy niskich czynszach 14.850, cena 120.000
KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, przy ulicy SMOLEŃSKIEJ, dług BGK 15.000 dopłata 117.000.—
KAMIENICA nowa, supe komfortowa, dobry punkt dochód 8.850.—, cena 92.000. wpłata gotówkowa 65.000.
POŁOWĘ kamienicy trzechpiętrowej, blisko DWORCA, sklepy, dochód dwunastoprocentowy. cena 49.000.— gotówką 40.000.—
Obligacja solidna i fachowa. PROWIZJA minimalna. 8332k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 8 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.